

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI
GAZETA MORSKA



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filia Adm. n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 749
Konto czekowe P. K. O. 160 315

Nr. 22

Sejm uchwalił nową Konstytucję

Cała Polska powitała entuzjastycznie historyczne dzieło naprawy ustroju

W czasie wczorajszych debat nad tezami konstytucyjnymi, stronnictwa opozycyjne ograniczyły się do złożenia deklaracji stwierdzających, że naprawę ustroju nie uważają za rzecz dla siebie ważną i ani w dyskusji ani w głosowaniu nad tezami konstytucyjnymi udziału brać nie chcą. Wobec tego większość Sejmu uznała za możliwe sprawę zmiany konstytucji, jako już od kilku lat dojrzałą, poddać bezwzględnej uchwale.

Zgodnie z artykułem 18 regulaminu, porządek dzienny został uzupełniony projektem ustawy

konstytucyjnej, której tekst odpowiada w zupełności tekstowi znanych już też konstytucyjnych.

Wśród nieopisanego entuzjazmu z gromadzenie uchwaliło w drugim i trzecim czytaniu, kwalifikowaną większością dwóch trzecich nową Konstytucję.

Natychmiast po uchwaleniu Konstytucji, marszałek Świtalski i premier Jędrzejewicz udali się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby Go powiadomić o dokonanej fakcie uchwalenia Konstytucji.

Nastroj wśród klubów opo-

zycyjnych, wywołany uchwaleniem Konstytucji, do czego zresztą w znacznej mierze przyczyniła się sama opozycja, jest przygnębiający. Kluby te niespodziewały się bowiem, że swym stanowiskiem na wczorajszym posiedzeniu Sejmu spowodują uchwalenie w trybie przyspieszonym ustawy konstytucyjnej.

Inicjatywa do opuszczenia sali wyszła z Klubu Narodowego. Spiritus movens całej akcji w tym klubie spoczywał, to też cała złość pozostałych partij opozycyjnych, a zwłaszcza Ch. D., która chciała brać udział w debacie konstytucyjnej, skierowała się w stronę Klubu Narodowego.

MUSIELIŚMY ZATEM PRZYSTĄPIĆ DO STWORZENIA NOWEGO USTROJU. Uważaliśmy, że parlamentaryzm nie jest rozwiązaniem zagadnienia i zrywamy z systemem rządów parlamentarnych, odrzucając także podkład ideologiczny, na którym się ten system opierał. Odrzucamy więc przesłanki kontraktu społecznego Rousseau i doktrynę o podziale władzy państwowej Montesquiesa. Doktryna ta nie była w stanie zapewnić państwu należytego i harmonijnego działania. Funkcje państwowe są znacznie liczniejsze, niż ten trójpodziałowy system.

Odrzucamy parlamentaryzm i odrzucamy dyktaturę

Jeżeli odrzucamy parlamentaryzm, to nie chcemy zwalczać parlamentu, Sejmu polskiego, jako jednego z organów władzy państwowej.

PANSTWO NIE MOŻE NIE MIEĆ REPRESENTACJI. Sejm jest konieczny, ale Sejm, który będzie miał stworzyć dla siebie warunki pozytywnej pracy.

Odrzucamy parlamentaryzm z drugiej strony ODRZUCAMY WSZELKIE ROZWIĄZANIE NOWEGO USTROJU, OPARTE NA POMYŚLACH DYKTATORSKICH.

Mocna władza i wolność obywatela

W naszym ustroju chcemy, aby były połączone i scharmonizowane dwie zasady naczelne: MOCNA WŁADZA Z WOLNOŚCIĄ OBYWATELA. Dlatego nasze państwo nie jest ani państwem liberalistycznym, dającym przewagę jednostce nad interesami publicznymi, ani także nie jest państwem władcym, państwem, mającym cel samo w sobie. Nasze państwo ma być PANSTWEM, STANOWIĄCEM DOBRO CAŁEGO NARODU, ma być wyrazem jego interesów, jego potrzeb, jego ułaskawień. Stoimy zatem na szerokiej podstawie demokracji. Nasze państwo nie ma być państwem ani klasy, ani warstwy, ani człowieka. Ma być WSPÓLNEM DOBREM WSZYSTKICH OBYWATELI. Przemawiając wyraz tego, co jest najbardziej wartościowe, daje WYRÓŻNIENIE ZASŁUG jako służbę pracy, złożonej dla dobra państwa. W naszym państwie może się wybić zarówno człowiek bogaty, jak biedny, zarówno intelektualista, jak chłop i robotnik.

W tem miejscu chciałbym poruszyć ZAGADNIENIE NASZEGO STOSUNKU DO MNIEJSZOŚCI. Polska ma pod tym względem chlubną tradycję. Do pięknych tradycji zaliczamy tradycję znaną i uznaną powszechnie w świecie naszej tolerancji. Z tolerancji tej wyrosły akty, które nie mają podobnych w dziejach ludzkości. Za takie akty można uważać UNJĘ LUBELSKĄ, która założyła podstawi osobowego połączenia się bez stosowania siły dwóch narodów. Te hasła powstały w momencie, kiedy Polska była szczyśliwa. Ale tradycja tolerancji w Polsce nie wygasła nawet wtedy, kiedy Polska była w warunkach gorszych bo mamy drugie hasło, które jest wyrazem tej samej idei: „ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚCIĄ”, hasło, które się zrodziło w momencie, kiedy Polska była zmuszona zmagać się z przemocą najeźdźców. I dlatego nie pójdziemy za podszeptami, jakie doradza jedno ze stronnictw, zasiadających na naszym prawem okrędy te Wysockiej Łąki, na żądanie pozbawienia obrony pol-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Wiekopomny dzień w Sejmie 26 stycznia 1934

Warszawa, 27. I. (Pat.) Sejm przystąpił w dniu wczorajszym DO OBRAD NAD PROJEKTEM NOWEJ KONSTYTUCJI.

Na posiedzenie przybyli: rząd in corpore, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. Jakób Krzemieński,

podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy.

Po złożeniu ślubowania poselskiego przez posłów Cieplaka, Macieja Rataja i Józefa Steinhofa WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE POSEŁ CAR, który na wstępie zaznaczył, że konstytucyjna sytuacja marcową w ust. 3 art. 125 da-

je możliwość przeprowadzenia rewizji konstytucji drugiemu Sejmowi, ukonstytuowanemu po Sejmie ustawodawczym. Drugi po Sejmie ustawodawczym Sejm nie przeprowadził tej zmiany z powodu atrofji woli i niemocy, która charakteryzowała Sejmy przedmajowe.

Nowe formy ustrojowe Przemówienie wiceministra Cara

U podstaw państw przedwojennych LEGŁA ZASADA LIBERALIZMU. Jest głęboka różnica między tym interwencjonalizmem, jakiego dziś od państwa domaga się społeczeństwo a tym interwencjonalizmem, jaki istniał za czasów absolutyzmu. Dzisiaj się czyni zarzuty państwu, że nie wkrocza w pewne dziedziny. W tych warunkach oparcie się na doktrynach liberalizmu gospodarczego i społecznego już wystarczyć nie może.

I chodzi tu nie tylko o drobne niedomagania parlamentaryzmu. Kryzys sięgnął daleko głębiej, do samych podstaw i konsekwentnie wywołał przesilenie form ustrojowych.

PARLAMENTARYZM OBECNY NALEŻY JUŻ DO PRZESZŁOŚCI i prawem reakcji powstać muszą inne NOWE FORMY USTROJOWE. Rozwiązanie dotychczasowe poszło od bieguna do bieguna. Od parlamentaryzmu, opartego na doktrynach liberalistycznych do dyktatury. To oczywiście nie jest właściwe rozwiązanie. Dyktatura powstaje tam, gdzie jest głęboki lub polityczny ferment.

Mówca przytacza tu przykład Rosji, Włoch i Niemiec.

W Polsce niema dyktatury

Poseł Car oświadcza: Nie może być dyktatury tam, gdzie niema dyktatora.

JÓZEF PIŁSUDSKI NIGDY DYKTATOREM NIE BYŁ. Jeżeli panowie wezmą pod uwagę, że Józef Piłsudski, który skupiał w swoim ręku pełnię władzy państwowej potrafił w r. 1922 przejść do swojego zacięcia w Sulejówku, jeżeli również uwzględnimy to, że Józef Piłsudski, skupiwszy poraz drugi pełnię władzy w Polsce w r. 1926, jednak ograniczył

się do skromnej roli ministra spraw wojsk. Jeżeli stara się do życia państwowego pociągnąć zdrowe siły, tkwiące w społeczeństwie, to mam prawo twierdzić, że JÓZEF PIŁSUDSKI NIE JEST DYKTATOREM, ALE JEST WIELKIM AUTORYTETEM MORALNYM (oklaski na lawach BBWR).

Mówca zarzuca dyktaturze, że opiera się na jednostce, a załamanie się tej jednostki może być także załamanie się całego systemu. Więc dyktatura ma w sobie element nietrwałości. Dalej dyktatura nie korzysta w sposób należyty ze zdrowych sił, tkwiących w państwie. Nie korzysta z inicjatywy jednostek a wśród elementów, jakimi rozporządza państwo najcenniejszym jest człowiek. Mimo to w okresie powojennym dyktatura szerzy się w sposób dotychczas niespotykany. Jest to symptom, który wy tłumaczyć można chyba tem, że dyktatura jest wyrazem niezadowolenia ze stanu rzeczy, jaki istnieje przed nią.

Referent cytuje tu opinię profesora uniwer-

sytetu paryskiego Barthelemy, zawarła w książce pod tytułem: „Kryzys demokracji współczesnej”, że dyktatura nie jest obecnie rzeczą przygodną, lecz jest wynikiem procesu dziejowego i protestu przeciwko sytuacji, jaka wytworzyła ustrój parlamentarny.

W Polsce Odrodzonej

Zkończąc mówca przechodzi do omówienia stosunków w Polsce Odrodzonej „Stwierdzono, że Polska przybrała ustrój ultraliberalny i ultraparlamentarny. Jednak stosunki w okresie, który już dziś nazywamy OKRESEM SEJMOWŁADZTWA nie wyglądały zbyt zachęcająco

W okresie przedmajowym Polska staczała się ku wielkiemu niebezpieczeństwu, od którego ochroniły państwo tylko wypadki dziejowe. Przewrót dokonał się POD HASŁEM NAPRAWY RZPLITEJ i hasło to na serio wziął do serca tylko jeden obóz, mianowicie BBWR. Niezadowolone z naszego dotychczasowego ustroju jest faktem notorycznym.

Niema miejsca na nowy okres sejmowładztwa

Główną WADĄ KONSTYTUCJI MARCOWEJ JEST TO, ŻE NIE STWORZYŁA MOCNEJ STRUKTURY PAŃSTWA, ANI MOCNEGO RZĄDU, ani nie umiała otoczyć należyty autorytetem władzy Prezydenta, ani nie

dała podstawy do zgranego, zdolnego do działania Sejmu, ani wreszcie nie stworzyła Senatu, któryby stanowił czynnik samodzielny w życiu państwowym, bo wczorajszy nasz Senat jest instytucją raczej zbędną.

Sensacja międzynarodowa
Polsko-niemiecki pakt nieagresji zawarty!
(Patrz strona 16-ta)

tycznej, pewnej części naszych obywateli. **Mowa tu o Żydach.** Nie pójdziemy również za innym podeśmiewaniem z tej strony, płynącym, który doradza, abyśmy wzięli za podstawę naszych stosunków do mniejszości katastrof narodowy. Wszystkie tego rodzaju ograniczenia są złą szkołą patriotyzmu. Żadnej różnicy ze względu na wyznanie, czy narodowość w na-

Co mówią tezy konstytucyjne?

Z tych wynika, że ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia uprawnień. Istnieje również teza o solidarności wysiłków całego społeczeństwa w osiągnięciu celu państwowego i celu życia zbiorowego. Odrzućmy zatem samą teorię walki klas.

Prezydent Rzplitej

Następnie grupa przepisów, dotyczy UPRAWNIEŃ PREZYDENTA RZPLITEJ. Nadzór nad Prezydentem Rzplitej jest tylko zabezpieczeniem harmonii pomiędzy poszczególnymi władzami, które się nie mogą znaleźć w konfliktach. Najwyższym arbitrem może być tylko Prezydent Rzplitej jako władza państwa. — Funkcje Prezydenta Rzplitej będą się rozpa- dały na dwie zasadnicze kategorie. Funkcje zwykle i prerogatywy. Te ostatnie nie mogą być kontrasygowane. W naszej koncepcji sta- ło się bardzo ważnym zagadnienie wyboru Prezydenta, które rozwiązaliśmy w ten sposób, że zatrzymaliśmy się na systemie ograniczonego plebiscytu do dwóch kandydatów.

Rząd

Trzeci dział dotyczy RZĄDU. Mielimy bardzo szeroko określone kompetencje rządu, określone negatywnie. Do Rządu należy wszystko prócz tego, co będzie wyraźnie przekazane innym organom władzy państwowej. Stosunek premiera do ministrów w naszym ustroju nazwałbym półkanclerskim. Wprawdzie Rząd jest mianowany na wniosek premiera, premier będzie wskazywał zasadniczą linię polityki państwowej, ale w zakresie zagadnień resortowych mimo to zatrzymujemy niezależność. Zagadnienie wyrażania przez parlament wotum nieufności Rządowi budziło w całym świecie wiele zastrzeżeń i było najsłabszą stroną ustroju parlamentarnego. Nawt unja międzyparlamentar na ostrzegala parlament przed niebezpieczeństwem lekkomyślnego wykorzystywania swoich uprawnień w zakresie obalenia Rządu. Zagadnienie to rozwiązałyśmy z nadzwyczajnym umiarem. Nie poszliśmy nawet tak daleko jak obrońcy parlamentaryzmu w swoich projektach m. in. Stronnictwo Ludowe, które zdecydowało się na to, aby zażądać kwalifikowanej większości dla obalenia Rządu. Zatrzymaliśmy się na zwykłej większości. Skreśliliśmy tylko wszelkie ograniczenia o charakterze mechanicznym i wprowadziliśmy dwie zmiany: jedna polega na tym, że wniosek o wotum nieufności dla rządu może być tylko postawiony w czasie sesji zwyczajnej, której trwanie określamy na 4 m e s i a c e. Dotychczas prawo stawiania tych wniosków było nadużywane przez Sejm. W projekcie naszym zmierzamy więc do tego aby wniosek o wotum nieufności uchwalony przez Sejm nie był jeszcze wiążącym dla Prezydenta. Między Rządem a Sejmem trwała harmonia. Jeżeli została naruszona, Prezydent powinien mieć możliwość osądzenia, czy wotum nieufności, wyrażone przez sam Sejm nie powinno być już wystarczającym powodem do usunięcia Rządu.

Sejm i Senat

Wchodząc z 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, Sejm pozostaje Izba Ustawodawczą. Pozostawiliśmy mu dotychczasowy zakres prac i nie ograniczamy jego prawa kontroli nad Rządem. Natomiast chcąc usprawnić jego pracę, wytykamy ścisłą linię demarkacyjną między pojęciem sesji zwyczajnej i nadzwyczajnej. Według naszej koncepcji Senat niema pochodzić z wyborów powszechnych, gdyż są one w rażeni nastrojów emocjonalnych społeczeństwa. Jakkolwiek doceniamy ich ważność, uważamy jednak, że nie można wszystkich zagadnień, które stoją wobec Państwa na nich opierać. Musi być uwzględniony również czynnik refleksyjny i chcemy, aby on był właśnie reprezentowany w senacie.

Kadry Zasłużonych

Tu dochodzę do zagadnienia kadry zasłużonych. Za pierwszego Senatu mają to być ludzie zasłużeni w walkach o Niepodległość, i odznaczeni orderami Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości. Następnie godność obywatela zasłużonego nadawana będzie wyłącznie przez sam Senat bez wpływu Prezydenta, czy też Rządu, co wydaje się nam procedura, dająca pełną gwarancję bezstronności. Dajemy też Prezydentowi prawo weta ustawodawczego zawieszającego i zdaje mi się że wszystkie stronnictwa są co do tego zgodne. Dajemy rów-

nież Prezydentowi prawo dekretowania.

Istnieją bowiem takie kompleksy ustawodawcze, które zatwierdzone w Izbie być nie mogą. Podstawy budżetowania w zasadzie nie zmieniamy. Państwo nie może bowiem pozostać bez budżetu. Nie zmieniliśmy również przepisów dotyczących wojska. Skreśliliśmy konstytucyjny obowiązek wprowadzenia sądów

przysięgłych, uważając, że to zagadnienie niekonstytucyjne.

Co się tyczy administracji państwowej, po zostawiamy obowiązek powołania do życia samorządu terytorjalnego i gospodarczego. Pozostawiamy również pełną niezależność kontroli państwa. Specjalny rozdział mówi o stanie zagrożenia państwa. Na ten okres stwarzamy uprawnienia dla Prezydenta Rzplitej, że gdyby kadencja urzędowania Jego wygasła w czasie trwania wojny, to automatycznie przedłuży się kadencja Sejmu, a prócz tego Prezydent ma prawo zwołać zaleźnie od potrzeb państwa Izbę w zmniejszonym komplecie. Ustrój ten nie jest ani naśladowaniem obcych wzorów, ani cudzych eksperymentów. — Kierowaliśmy się jaknajwiększym umiarem, — aby z powodu tych zmian państwo nie przeży-

wało większego kryzysu. Rozwiązanie ciężkich zagadnień, jakie stoją przed państwem jest możliwe tylko wtedy, GDY PAŃSTWO BĘDZIE MOCNE I GDY BĘDZIE MIAŁO SILNY USTRÓJ. Obecnie mamy dokonać naprawy tego ustroju i gdybyśmy nawet stoczyli mu ryciel walkę z epigonami dawnej szlacheckiej polityki, to z obecnie osiągniętej naprawy już się niewycofamy. (Huczne oklaski na ławach BBWR).

Po krótkiej przerwie poseł Winjarski odczytał imieniem Klubu Narodowego deklarację, w której klub ustosunkowuje się negatywnie do omawianego projektu, zapowiada, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia udziału nie weźmie.

Poseł Jankowski w imieniu Centrolewu oświadczył to samo.

Historyczna chwila

Po zakończeniu dyskusji, o godzinie 7-ej wieczorem, przerwano posiedzenie na 15 min. Po przerwie marszałek Świtalski wznowił posiedzenie.

Marszałek Świtalski: — Czy kto prosi o głos?

Wicemarszałek Car: — Proszę o głos.

Marszałek Świtalski: — Głos ma poseł Car.

Wicemarszałek Car: — Ponieważ, jak wynika z oświadczenia wszystkich odłamów opozycji, opozycja nie interesuje się zagadnieniami naprawy ustroju, przeto sadzę, że n e m a p r e z s z k o d y, a z e b y z a l a t w i ć t e s p r a w e o d r a z u. **WNOSZE. ABY TEZY, KTÓRE DZIŚ PRZEDŁOŻYLIŚMY, A KTÓRE BYŁY PRZEZ TRZY I LATA DYSKUTOWANE W NASZEJ KOMISJI, UZNAĆ ZA PROJEKT KONSTYTUCJI.**

Wicemarszałek Car mówi dalej: — Wnoszę. Panie Marszałku, aby w druku nr. 802 zamiast tytułu „tezy konstytucyjne“ umieścić tytuł „**USTAWA KONSTYTUCYJNA**“, a numeru tych oznaczyć jako numerację poszczególnych artykułów.

Na ławach BBWR, podnoszą się nowe huczne oklaski.

Wstaje **POSEŁ STANISŁAW STRONSKI** (jedyńy obecny na posiedzeniu) i prosi o głos.

Marszałek Świtalski: — Czy w sprawie formalnej?

Poseł Stroński: — Tak.

Marszałek Świtalski: — Udzielam głosu w sprawie formalnej posłowi Strońskiemu.

Poseł Stroński: — Wniosek, który przed chwilą został postawiony, jest niezgodny z Konstytucją i regulaminem. Jako ustawa winien być traktowany według art. 3 Konstytucji, to znaczy musi przejść do trzeciego czytania. Prócz tego jako ustawa w sprawie zmiany Konstytucji musi być traktowany tak, jak przewiduje art. 125 Konstytucji.

Głos zabiera wicemarszałek Car i stawia **WNIOSEK O UZUPEŁNIENIE PORZĄDKU DZIENNEGO** oraz skrócenie istotnego postępowania formalnego w myśl art. 18 punktu a i b regulaminu obrad Sejmu.

Marszałek Świtalski: — Jest zgłoszony formalny wniosek posła Cara.

Kto jest za wnioskiem zechce wstać. Marszałek: — Stwierdzam, że stoi większość i oświadczam, że wniosek został uchwalony, wobec tego zgodnie z propozycją uchwalą **PRZYSTĘPIJEMY DO GŁOSOWANIA NAD USTAWĄ KONSTYTUCYJNĄ.**

Kto jest za ustawą, zechce wstać. Posłowie wstają.

Marszałek Świtalski oświadcza: — **STWIERDZAM NIEWĄTPLIWA WIĘKSZOŚĆ 2/3 WYMAGANA PRZEZ ART. 125 KONSTYTUCJI.**

Marszałek Świtalski: — **Przystępujemy do TRZECIEGO CZYTANIA.**

Kto jest za ustawą w trzecim czytaniu zechce wstać.

Marszałek Świtalski: — **STWIERDZAM TĘ SAMĄ WIĘKSZOŚĆ 2/3.** Stwierdzam, że **USTAWA KONSTYTUCYJNA ZOSTAŁA PRZEZ SEJM W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU UCHWALONA.**

W tym momencie na ławach B. B. W. R. odzywiają się długotrwałe oklaski. Posłowie, stojąc, śpiewają „Pierwszą Brygadę“. Odzywiają się głosy: Niech żyje pułk. Sławek i marszałek Świtalski!

Czas skończyć z gloryfikatorami ohydy

Przedtłumie genialne „nauki“ i „wnioski“ polityczne wyfruwają na światło dzienne z pomorskiej prasy „narodowej“. Nietylko, jeśli chodzi o nasze rodzime, czyste polskie zagadnienia, ale o cały świat. Tak samo tną, jak m o l e, polskie sprawy jak i międzynarodową politykę. Obojętne, czy chodzi o Afrykę, Amerykę, Francję lub Anglię, Sowiety czy Rumunję. Trzeba przecież się ćwiczyć, aby nie wypadło się z formy...

Przed kilkunastu dniami zwróciliśmy uwagę, jak pomorski organ Stronnictwa Narodowego głosił z dumą i odważnie pochwałę ohydny mordu, którego ofiarą padł premier rumuński, Duca. Czego wtedy nie wypisano w artykule o „nowym gabinetcie rumuńskim“ a na „chwale“ rumuńskiej „Żelaznej Gwardji“, która ze swych szeregów wydała mordercę. Nie oszczędzono nawet króla Karola, któremu wrócono „detronizację“ a całej Rumunji „rewolucję“... A to dlatego, że „ruch narodowy wzmacnia się w królestwie rumuńskim, że już do władzy szturmują „żywioty narodowe“ z „Żelazną Gwardją“ na czele, że nowy premier p. Tatarscu „patronował dawniej narodowemu ruchowi młodzieży rumuńskiej, występującej przeciw masonom, żydom i liberalom“... Słowem lepiej być nie może... Już... już są u władzy.

Aby ta jednak ich „władza“ i „wpływy ruchu narodowego“ wygląda również w oczach dostojnie, a groźnie, napisano w zakończeniu, że „nieprawdą jest, że „Żelazna Gwardja“ jest organizacją proniemiecką, stojącą na żołdzie Hitlera“. Po tem „stwierdzeniu“ dodano jeszcze te słowa:

„Wieści takie rozpowszechniają filosemickie dzienniki i koła, które — zupełnie zresztą słusznie — obawiają się dojścia do władzy żywiolów narodowych, nie tylko w Rumunji“.

To był koniec, który, jak wiadomo, zawsze wieńczy dzieło, koniec wielkiego wstępnego artykułu... z pleprzykiem „narodowym“ i dla Polski...

I tu dopiero zaczyna się cała historia. nie-

mniej „budująca“, jak cała pisanina pomorskiej prasy „narodowej“.

Tak się stało, że mamy dziś przed sobą jeden artykuł z „Kurjera Poznańskiego“ z dnia 31-go grudnia ub. r. p. t. „Strzały na dworcu w Sinaja“ oraz wiadomość podaną przed kilku dniami w „Gazecie Warszawskiej“ p. t. „Duch premiera Duca przyświecać będzie rządowi rumuńskiemu“. Oto „Kurjer Poznański“ na dziesięć dni przed wystąpieniem „Słowa Pomorskiego“, sławcą ohydny mord rumuński, pisał m. in.:

„Parę lat temu na widowni politycznej Rumunji wystąpiło nowe ugrupowanie t. zw. „Żelazna Gwardja“ sympatjami swymi ciągnące ku Hitleryzmowi. Twórca i przywódca jego był działacz antysemitki, Codreanu.

„Strzały na dworcu w Sinaja, których ofiarą stał się premier Duca, padły podobno właśnie z rąk jednego z członków rozwiązanej Żelaznej Gwardji“...

„Dodać należy, że Żelazna Gwardja reprezentowała także w zakresie polityki zagranicznej kierunek, dążący do zbliżenia z Niemcami“.

Tymczasem po kilku dniach pomorski organ „narodowy“ zdemaskował swego patrona poznańskiego, który czuwa z Poznania nad rozwojem i niedorozwojem politycznym zasychającej toruńskiej latorośli „narodowej“. Pomorscy „narodowcy“ zaliczyli „Kurjer Poznański“ w poczet „filosemickich dzienników“, a mord w Sinaja otoczyli glorią i laurem „ruchu narodowego“. W kilkanaście zaś dni potem naczelny organ Stronnictwa Narodowego „Gazeta Warszawska“ podała wiadomość, że nowy premier rumuński Tatarscu, zdecydowany jest zapewnić lud i spokój, a co najważniejsza, że „duch premiera Duca przyświecać będzie rządowi rumuńskiemu“... Duch owego premiera, którego pomorscy „narodowcy“ zapachkali swym błotnistym wyziewem w druku a ponad ofiarę zbrodni wynieśli jako sztandar — mordercę.

Byłoby to wszystko śmieszne, zabójczo śmieszne, gdyby nie było jednak tak o h y d y

d n e. Mniejsza już z tem, że nawet między sobą pp. „narodowcy“ zagrywają coś w rodzaju komedji warjatów, że jedni ciągną do Sasa a drudzy do lasa. Ze w ich własnych mózgach i oczach zarówno wszystko to, co dzieje się zagranicą, jak i w Polsce zmienia się w plugawą kłamstwo, kłamstwo, które trafia i w ich własne szereg, policzkuje ich moralność i dekoracje partyjne. Mogą — gdy chcą — zlorzezczyć sobie nawzajem zwłaszcza, że znają się dobrze i wiedzą najlepiej, dlaczego mają tak pisać a nie inaczej.

Ale nam chodzi o c o ś i n n e g o. Chodzi nam o to, aby tu na Pomorzu przestało narzeszcie grać o s w a t e drukowane w prasie „narodowej“ plugastwo: gloryfikowanie mordu rumuńskiego, „detronizowanie“ króla Karola, „robieenie rewolucji“ w Rumunji. Aby „narodowe“ m o l e nie tnęły nam nietylko wydarzeń zagranicznych u bliższych czy dalszych nam sąsiadów — ale przede wszystkim tego, co dzieje się tu na pomorskiej ziemi. — Na tej właśnie ziemi, gdzie każdy jej obywatel ma prawo i musi żądać od siebie i od innych najlepszego wysiłku, największych ofiar pracy. Gdzie to, co jest „czarne“ nie wolno nikomu „wybletać“... Gdzie skandaliczna sprawa „hetmana“ wojackiego i organizatora strajku szkolnego w Wielu pozostała tak samo nazawazę h a n i e b n a w całym swym przebiegu, jak i wszystko to, co za wszelką cenę — a w b r e w woli społeczeństwa pomorskiego, w b r e w nauce i etyce katolickiej, w b r e w wreszcie fundamentalnym zasadom naszego życia państwowego i narodowego — prasa „narodowa“ chce gloryfikować i uznać za obowiązującą, bo partyjną „zasadę“ dla siebie i swoich „p o w s t a n i c ó w“...

„Narodowi“ gloryfikatorzy zbrodni i ohydy muszą wiedzieć i dowiedzieć się narzeszcie, że za taką robotę należy się im i od społeczeństwa i od Państwa to właśnie, na co s a m i sobie zapracowali rzetelnie i zasłużyli. Wyplata zań może być tylko jedna: s u o w a a s p r e w i e d l i w a

Serdeczną krwią pisane listy do P. Prezydenta Rzeczypospolitej zza Oceanu

Jak ważną jest rzeczą utrzymywać łączność z braćmi naszymi, zmuszonymi przebywać za granicami kraju, świadczą wymownie listy, otrzymane z powodu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez radio w rocznicę Niepodległości Polski.

Wzruszające swoją prostotą i bezpośredniością, świadczą o głębokiej tęsknocie do słowa polskiego, o wielkiem przywiązaniu do kraju rodzinnego.

Podtrzymanie tej łączności przez książkę polską, przez szkołę polską jest zadaniem wielkiej wagi i naszym obowiązkiem.

A oto parę wyjątków tych prostych, a jakże wymownych listów:

„Wysłuchaliśmy Wasz program z Warszawy o godz. 4 po południu ze stacji „national broadcasting Bismark North Dakota U. S. A.”.

My w Kanadzie nie mieliśmy tego szczęścia, co Polacy w Ameryce, jednak szczęście nas spotkało, że trafiliśmy punktualnie od początku do końca Waszej czcigodnej przedmowy, a przedewszystkiem w polskim języku, który tak słodko odbił się o nasze uszy.

Prawdę mówicie Szanowny Panie Prezydencie, jak dziecko od matki odłączone przepadła, tak i my jak sieroty odłączeni od Macierzy Polski. Lecz jednak duch polski w nas nie zginął i podtrzymujemy na każdym kroku, a dziś pokrzepiłeś go tak przegranego”.

W tęsknocie do Ojczyzny

I dalej:

„Jest tu nas więcej Polaków, pozbiieranych z różnych stron Polski, liczących obecnie przeszło 100 rodzin. Posiadamy polską Halę, na której widnieje Orzeł Biały i dniem i nocą czuwa nad polską emigracją, w Cedoux w Kanadzie. Na estradzie widnieje portret Waszej Dostojsności wraz z Marszałkiem Piłsudskim i tu od czasu do czasu śpiewamy polskie pieśni narodowe i „Jeszcze Polska nie zginęła”... który to hymn dziś słyszeliśmy na zakończenie sławnego programu z Warszawy i ze łzami w oczach jedni po drugich patrzyliśmy, czytając w oczach tęsknotę do tej Matki, którą w programie wspominaliście. Jak dziś słowa Waszej Dostojsności nie zginęły na falach oceanu lub wielkich pustyniach kilku tysięcy mil drogi, lecz doszły do uszu naszych rodaków, tak niechaj słowo polskie nie tylko w Polsce rozbrzmiewa, lecz i na całym świecie, niosąc wieść o kulturze polskiej.

„Słyszeliśmy życzenia nowego roku z Warszawy, za które składamy serdeczne dzięki i życzymy sobie tego roku po nownie usłyszeć, ażeby ta przyjaźń i miłość idąca od Was działała na naszą działwę i pomogła utrzymać w zbliżeniu, ażeby nie wygasła w nich polskość i polska mowa, która jest fundamentem naszego narodu w utrzymaniu go w całości”.

Serce z radości bić przestało

A oto drugi niemniej wzruszający i serdeczny list:

„Wielce Szanowny Panie Prezydencie! Łatwa jest rzeczą pisać do człowieka równego sobie, lecz do Prezydenta naszej Kochanej Polski nie jest byle czem, a jednak zdobyłam się na odwagę i w słowach zwykłych, lecz pełnych uznania dla Niego się wiadomość z Ameryki, że z chwilą, gdy usłyszałam mowę naszego Kochanego Prezydenta serce z radości bić przestało, a z oczu stoczyły się łzy tęsknoty i miłości za Ojczyznę.

Wielce Szanowny Panie Prezydencie słowa Twe szły z mego rodzinnego miasta, z mojej ukochanej Warszawy. Słychać było każde słowo wyraźnie. Jakże drogą jest dla mnie Ojczyzna nasza. Gdy usłyszałam te drogie, kochane słowa z naszej ziemi — zdawało mi się, że biegnę przez most do sztuby, że tuż i ratuję.

Jak dawno, dawno temu — a serce i myśl rwą się do swoich. Jestem obywatelką amerykańską, lecz dzieci wychowałam w duchu polskim, a syna wysłałam do Warszawy, aby w Polsce ukończył uniwersytet. Balam się, by tu

nie wynarodowił się i chciałam, by dzieci jego znały mowę swych pradziadów. Słyszając Twój głos Panie Prezydencie — odzylam”.

Pamiętajmy o naszych braciach

Nie możemy przytoczyć wszystkich listów — prostych, serdecznych, a jakże gorących umiłowaniem Ojczyzny. Świadczą one wymownie, że najgłębszą więź między wychodźstwem a Macierzą stanowi mowa ojczyzna, na której dźwięk zadrgały serca rodaków za Oceanem.

Nieocenionego tego skarbu broni Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, pragnąc zarówno dać możność młodzieży pol-

skiej zagranicą nauki w języku ojczystym, jak i udostępnić jej znajomość kraju przez dobrą książkę o Polsce.

Niech więc nie brakuje nikogo w poparcie tego dzieła. Niech każdy obywatel polski przyczyni się do powodzenia zbiórki, prowadzonej przez Fund. Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w dniach od 15 stycznia do 15 lutego br. i umożliwi choćby drobnym datkiem wydanie książki, która stanie się najlepszym łącznikiem między naszymi braćmi, zmuszonymi szukać chleba u obcych — a nami.

Dla nich słowo polskie jest żywą częścią Ojczyzny, dla nas chlebem powszednim, do którego tak przywykliśmy, że w warości jego nie zdajemy sobie sprawy.



40 milionów przegrał w ruletę Kilkadziesiąt zaś milionów zginęło

Gdzie się podziały miliony Stawiskiego? — zadaje sobie pytanie sporo ludzi we Francji. Człowiek, który miał w ręku setki milionów umarł prawie bez grosza przy duszy. Jak twierdzi prasa paryska, Stawiski przegrał około 40 milionów franków w ruletę i baccarat w kasynie oraz na wyścigach. Kilka albo kilkanaście milionów wydał na przekupienie różnych osobistości, oraz pewnych organów prasowych, spora garść milionów została przejeżdżona i zużyta na osobiste potrzeby i wydatki Stawiskiego i jego

otoczenia, wreszcie 80 milionów poszło na kupno bonów węgierskich, które Stawiski częściowo tylko zdążył ułokować i sprzedać... Pozostaje jeszcze kilkadziesiąt milionów do odszukania... Któż dzisiaj po śmierci głównego reżysera afery bayońskiej, zdoła się połapać w zawiłych rachunkach, w zawrotnej gonitwie bayońskich sum?...

A czeki? zapytuje jeden z publicystów francuskich. Czy je zaarrestowano? Czy jest ich 150 czy 700?

Nie ma ich w sądzie, to jest tam, gdzie

być powinny, znajdują się w ręku wysokich dygnitarzy — współpracowników Stawiskiego!

Pół miliona za perły

Ekspertci, powołani do oceny przedmiotów, zastawionych w Credit Municipal de Bayonne, stwierdzili, że m. in. wypłacono kwotę pół miliona franków pod zastaw naszyjnika pereł, ocenionego na 600.000 franków, który w rzeczywistości wart był tylko 1.500 franków. Podobnie stwierdzono, iż Credit Municipal de Bayonne pożyczyl blisko 1 milion franków, przyjmując w zastaw trzy klejnoty, które rzekomo warte były 1.200 tysięcy franków, podczas gdy w rzeczywistości wartość ich wynosiła zaledwie 37.000. Władze sądowe postanowiły nasku tek tego aresztować niejakiego Cohena, który w Credit Municipal de Bayonne oceniał wartość zastawianych klejnotów. Cohen oświadczył inspektorom policyjnym, którzy przeprowadzali jego aresztowanie, że wkrótce w jego ślady pójdzie szereg wybitnych osobistości.

Awantury w pałacu sprawiedliwości

Grupa młodzieży z Action Francaise wtargnęła do pałacu Sprawiedliwości i rozrzucając ulotki, wznosiła wrogie okrzyki pod adresem rządu. Równocześnie doszło do sprzeczki między adw. Loroy a jednym z współpracowników min. de Monzie Sprzeczka była tak gwałtowna, że omal nie doszło do bójki.

Nieco później duże wrażenie w Pałacu Sprawiedliwości wywołało oświadczenie adwokata — obrońcy współpracownika Stawiskiego Zweifela, iż z akt sądowych sprawy Zweifela zniknęły najważniejsze dokumenty. W związku z tem adwokat ów wystosował do prezesa Rady Adwokackiej pismo, w którym podkreśla, że w razie niezalezienia się tych dokumentów, nie będzie mógł bronić oskarżonego.

Pod hasłem ograniczenia praw poselskich

B. premier Tardieu domaga się reformy konstytucji

W jednym z pism francuskich ukazał się artykuł b. premiera Tardieu, dotyczący jednego z zasadniczych punktów proponowanej przez niego reformy konstytucji, a mianowicie sprawy pozbawienia posłów prawa inicjatywy w zakresie uchwalania nowych wydatków. Tardieu przytacza kilka interesujących cyfr w tej sprawie: Naskutek propozycji, które wyszły z łona francuskiego parlamentu, powiększono wydatki pu-

bliczne w czasie od 1914 do 1934 r. o 42 procent, a liczbę urzędników o 204.000 osób. W czasie 15-tu miesięcy rządów Tardieu musiał stawiać 37 razy kwestję zaufania w sprawie odrzucenia proponowanych przez Izbę nowych wydatków. W razie, gdyby wnioski te zostały przyjęte, budżet wzrosłby o 15 miliardów franków rocznie w dziale wydatków i spadłby o 3 i pół miljarda rocznie w dziale wpływów kasowych.

Trójkąt trzech mórz strzec będzie pokoju Europy

„Le Temps” omawiając prace Rady Małej Ententy, stwierdza, że jednym z głównych zadań Małej Ententy jest wyzwolenie małych państw z pod bezpośredniej, czy pośredniej opieki wielkich mocarstw. Zdaniem dziennika, tem się wyjaśnia zainteresowanie, jakie okazuje Mała Ententa wobec tworzącego się bloku bałkańskiego, choć ten jest całkowicie niezależnym od Małej Ententy. Chodzi w danym

wypadku o dwa porozumienia regionalne, różniące się od siebie, lecz do pewnego stopnia równoległe, gdyż Rumunja i Jugosławia i grupują w obu ugrupowaniach. Taka sama równoległość istnieje między Małą Ententą a Polską tak że w najbliższej przyszłości istnieć będą od Bałtyku do morza Czarnego i Egejskiego siły zorganizowane dla obrony pokoju w Europie środkowej i wschodniej.

Załobna rocznica na Śląsku Cieszyńskim

W piętnastą rocznicę napaду wojsk czeskich na Śląsk cieszyński, ludność polska w Czechosłowacji obchodzi żałobę narodową, wspominając bohaterów obrońców ziemi ojczystej, którzy w liczbie kilkudziesięciu spoczywają w zapomnianych grobach w szeregu miejscowości zagłębia Karwińskiego.

Rada Małej Ententy zakńczyła swe prace

Konferencja stałej Rady Państw Małej Ententy, zakończyła swe prace. Ogłoszony po konferencji komunikat głosi, że we wszystkich zbadanych sprawach stwierdzono całkowitą zgodność zapatrywań trzech ministrów. W kwestii propagandy i knowań rewizjonistycznych stała Rada Małej Ententy podkreśliła znane już od dawna swe stanowisko.

Karnawałowe maski na czarnej liście

W Monachjum policja wydała zarządzenie zabraniające w czasie karnawału wychodzenia na ulicę w maskach. W doborze kostiumów wystrzegając się należy obrażania poczucia moralności. Zakazane zostały jazzy oraz melodie muzyczne, pozątem tańce do marszów wojskowych (?)

W kąpielisku Toelz w Górnej Bawarii zabroniono urządzania zabaw karnawałowych w postaci chłopskich zabaw tanecznych.

Kupiec premierem

Z Taszkentu donoszą, że w najważniejszej części Sinkjangu, w Kaszgarze powstał nowy rząd, na czele którego stanął kupiec Sabit Dommulla.

Delegacja nowego rządu, wysłana do Kabulu, wszczęła rokowania w celu uznania nowopowstałego państwa przez rząd afgański.

Tajemniczy wybuch w Zagłębiu Saary

W miejscowości Voelklingen w Zagłębiu Saary, nastąpiła w jednym z zabudowań fabryki metalurgicznej eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka, że cały budynek runął, grzebiąc pod gruzami znajdujących się wewnątrz robotników. Wydobyto zwłoki jednego z robotników oraz 8 ciężko rannych.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W Rzymie odbył się odczyt doktorki Wandy Wyhowskiej de Andreis na temat odbudowy Polskiej powojennej. Po odczycie wywiązała się dłuższa dyskusja, spowodowana przez litwinów i ukraińców obecnych na sali.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jewtisz uda się do Paryża dnia 28 lutego rb.

W Sztokholmie odbywa się kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów, w którym Polskę reprezentuje p. Kruszyk z Poznania.

Policja niemiecka aresztowała w Poczdamie 21 członków stowarzyszenia badaczy Pisma Świętego pod zarzutem prowadzenia agitacji komunistycznej.

Przy zawaleniu się części pałacu maharadży Nepalu, poniosły śmierć dwie jego córki.

W chwili obecnej istnieją na terenie Belgii cztery hufce harcerskie męskie i dwa żeńskie, liczące razem 400 harcerzy i harcerzek.

Z wielu miejscowości hiszpańskich sygnalizują słny spadek temperatury.

W Italji w ciągu ub. r. przyrost naturalny ludności osiągnął 419.778 osób, wobec 384.503 w 1932, a więc 35.275 osób więcej.

Przywódca Związku Niemieckiego Wschodu dr. Luedtke ustąpił ze swego stanowiska.

Ambasador Skirmunt odbył dłuższą rozmowę z angielskim podsekretarzem stanu sir Robertem Venittart.

Gabinet jugosłowiański podał się do dymisji.

Przywódca niemieckich komunistów Torgler znajduje się w więzieniu tajnym policji śledczej.

Z administracji kolei niemieckich został usunięty wszyscy Żydzi.

Pod Sztokholmem trzech młodzieńców przecho- dząc przez zamrażnięte jezioro, wskutek za- lamania się lodu utonęło.

Preferktura policji postanowiła zamknąć siedzibę narodowych socjalistów w Sztokholmie.

Pomiędzy Austrią i Czechosłowacją został zawar- ty radiowy pakt o nieagresji.

Uśmiechniesz się

Pan Piskutowski, wracając po codziennej nieobecności do domu, pyta służącą:

— Czy ktoś telefonował?
— Tak, nie zrozumiałam wprawdzie kto, ale na wszelki wypadek powiedziałam, że pan da jutro coś a conto.

— Panna Helena jest ujmującą osobą.
— Tak?
— Stale ujmuje sobie lat.

W małej barce

11 tys. kilometrów na 13 rzekach

Do Genui powrócił znany podróżnik Guisepe Puglisi. Odbył on długą i niebezpieczną po- dróż na małej barce przez rzeki Ameryki Po- łudniowej od Argentyny do Wenezueli. Ogó- lem podróżnik przepłynął 11 tys. km. na 13 rzekach. Podróż ta miała wykazać, że istnieje możliwość połączenia dla celów żeglugi Rio de

la Plata i Amazonki i stworzenia w ten spo- sób wielkiej linii komunikacji rzecznej w Ame- ryce Południowej.

Puglisi narażony na szereg niebezpieczeń- stw, dwukrotnie ranny i chory na malarję, zdo- lał temniemniej doprowadzić tę niezwykłą po- dróż do końca.

Polawiaczki perel

Jedna minuta na dzień morza

W dziesiątkach filmów oglądamy obrazy z życia polawiaczy perel: wiemy dobrze ile trud- ności i niebezpieczeństw łączy się z tym zawo- dem. Ale mało kto wie, że oprócz polawiaczy perel istnieje w Japonji zawód polawiaczek. Są to kobiety w wieku od 15 do 30 lat, które są nawet odpowiednio wykwiwowane do peł- nienia swego niebezpiecznego zawodu. Szuka- ją muszel na dnie morza, zanurzając się na

przeciąg jednej minuty, zaopatrzone jedynie w nieskomplikowaną maskę szklaną, którą nakla- dają na twarz.

Praca nurka—polawiacza perel jest tem trudniejsza, iż musi on wydrzeć morzu setki muszel zanim natrafi na muszlę perlową. A praca polawiaczek opłacana jest — jak praca wogóle w Japonji — bardzo nędźnie i zarobek ledwie wystarcza na utrzymanie.

Tragedja miłosna mnicha

Zakończył samobójstwem

W hotelu Steinmanger w stolicy Węgier w Budapeszcie popełnił samobójstwo pewien mę- czyzna, który figurował na liście gości pod naz- wiskiem Mikolaja Kozy.

Dochodzenie wykazało, że zmarły był mni- chem klasztoru Ojców Franciszkanów w Buda-

peszcie. Zbiegł on z klasztoru przed kilkoma laty.

W kieszeni ubrania zmarłego znaleziono fo- tografję nagrobka cmentarnego, na którym mo- żna było odczytać imię kobiece. Istnieją po- szlaki, że przyczyną samobójstwa była trage- dia miłosna byłego mnicha.

Książę - stajennym

Tytuł nie wiele pomógł mu w życiu

Książę Maksymilian Melikow, niegdyś bo- gaty arystokrata rosyjski, pracuje obecnie w Anglii, jako stajenny sir Weigalla.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi londyńskiemu, książę — z grabiami w ręku — oświadczył:

„Cóż dziwnego w mojej pracy? Lubię ta- kie życie. Konie zawsze były moją pasją. Ni- gdy nie byłem tak szczęśliwy. Jeszcze przed 15 dniami wałęsałem się po Londynie, zgubio- ny i wewnętrznie rozbity. Teraz — żyję na

wolnem powietrzu.

Obiegnę cały świat. Próbowalem wielu za- wodów; byłem nauczycielem tenisa, instruktorem jazdy konnej w Turcji, aktorem filmo- wym.

W Londynie niedaleki byłem od samobój- stwa. Lady Weigall zaofiarowała mi pracę i schronienie.

Trzeba liczyć się z rzeczywistością. Moje pochodzenie, ani tytuł niewiele mi pomogły w życiu.“

Przygoda Mussoliniego w kinie

„Lepiej się podnieść“...

Opowiadają, że Mussolinemu w przejeź- dzie przez małe prowincjonalne miasteczko, po- psuł się samochód. Zatrzymany przymusowo, chcąc jakoś czas spędzić, Mussolini wstąpił do miejscowego kina. Nudny dramat niebardzo go zajął; kiedy zaczęto wyświetlać kronikę i na ekranie ukazał się on sam, cała publiczność powstała z miejsca i powitała zjawienie się wo-

dza okrzykami „Niech żyje“. Sam Mussolini niepoznany przez nikogo, oczywiście siedział spokojnie.

W ciemności poczuł jednak, jak ktoś zlekka poklepał go po ramieniu i głosem przyciszonym rzekł mu do ucha:

„Wiesz co, przyjacielu, ja osobiście się z tobą zgadzam, ale lepiej się podnieść.“

Gdzie, co i jak?

W Małopolsce Wsch. mimo nagonki nacjonal- istów rusińskich powstało w ciągu roku uble- głego 250 „Łubów“ współpracujących z przy- sposobieniem wojskowym.

Wydalanie uczniów ze szkół prywatnych wy- maga obecnie zatwierdzenia kuratorjum.

Ambasador Rzplitej w Paryżu p. Chłapowski wręczył odznaczenia polskie wyższym urzęd- nikom domu cywilnego i wojskowego prezy- denta Francji.

W roku ubiegłym na terenie całego państwa zgórą 3 tysiące osób chorowało na dur pla- misty. Na terenie Pomorza wypadku duru nie notowano.

Onegdaj zmarł w Poznaniu na udar serca Bo- lesław Koreywo, znany literat i publicysta.

Huta Królewska wypowiedziała pracę 537 ro- botnikom. Komisarz demobilizacyjny zgó- dził się zaś tylko na redukcję 23 osób.

Onegdaj powróciła z Krynicy do Warszawy p. Aleksandra Pilsudska z córkami. Witał je na dworcu p. Marszałek Pilsudski.

8-dniowy strajk na kopalni „Helena“ w Zagłę- biu Dąbrowskiem został zlikwidowany, dzie- ki interwencji władz!

W dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej, 1 lu- tego, we wszystkich szkołach odbędzie się obchód imieninowy.

W Warszawie władze miejskie noszą się z my- ślą obniżenia ceny biletów tramwajowych do 20 gr.

3 miliony franków wygrał we Francji pewien Polak-emigrant z Łodzi.

Rektor i profesorowie łotewskiej akademii sztuki pięknych podejmowali obiadem prze- bywających w Rydze przedstawicieli sztuki polskiej.

„Budapesti Hírlap“ zamieszcza artykuł o Pol- skiej Akademii Literatury.

Minister Paul-Boncour przyjął na dłuższej au- djencji ambasadora francuskiego w Warsza- wie Laroche'a.

gdy przeczytasz

W czasie wizytowania więzienia, delegatka Towarzystwa Opieki nad więźniami zapytała jednego z więźniów.

— Będziecie chyba zadowoleni, gdy skończy się wasza kara?

— Hm, niebardzo, — odpowiada ponury typ.

— A to dlaczego?

— Bo jestem skazany na dożywotnie wię- zienie.

ANTONI MARCZYŃSKI.

57)

PODPALACZE

Niemniej uszczęśliwieni i dumni z swojego dzie- la byli Stotzek z Ropelskim. Lecz radość krótki ma żywot zazwyczaj. Jan Elden bawił w tych stronach dnia 10-go lutego, w dwa tygodnie później propa- ganda rewizjonistyczna szalała już w najlepsze, a w marcu po raz pierwszy zapachniało wojną.

— Nie martw się, zacy chłopie, — Ropelski usiłował pocieszyć i rozruszać przygnębionego Sto- tzeck'a, — zaczyna się wiosna, więc pismaków pono- si; tyle razy byliśmy świadkami orgij niemieckiej Hetzpresse i, dzięki Bogu nie z tego nie wyszło. Czy pomnisz, co w zeszłym roku wypisywał „Xölkischer Beobachter“?

— Przekłeta szmata hitlerowska! — Stotzek aż zgrzytnął zębami. — Ale obecnie pisze to samo or- gan Centrum. Ba, prasa lewicowa! I to mnie wła- śnie przeraża. To mi zanadto przypomina rok 1914-ty, kiedy to socjaliści niemieccy i austriaccy żyrowali weksle in blanco podpalaczom pokoju Europy...

— Nie, drogi Auguste. Dopóki pokolenie, które przeżyło Wojnę Światową nie wymrze doszczętnie, nowy kataklizm nie nastąpi! Absurd! Uratowany samobójca nie targnie się po raz drugi na swoje życie! — Ale na życie bliźniego bardzo chętnie. A z tych, którzy wyruszają do rowów strzeleckich każdy wierzy święcie, że cało powróci do domu; dzięki temu wojny są wogóle możliwe.

— To prawda, niestety... Zato gruntownie się mylisz, sądząc, iż ludzie zgnękami kryzysem gospodar-

czym pozwolą sobie narzucić jeszcze i...

— Zgnękami są, lecz narówni rozgoryczeni, znie- cierpliwieni długotrwałością tej klęski i spragnieni zmian. W tych warunkach nietrudno rozpetać burzę. Nie szukajmy przykładów daleko. Przypomnij sobie, co się działo u ciebie, w Szczęsnej Łące, i u mnie, w Glücksaue po naszym przyjeździe tutaj...

W roku 1924-tym...

— Tak. Cała ludność obydwóch wiosek, więc zgórą 1.600 dusz ziało obłądną nienawiścią, zapo- mniawszy nagle o węzłach krwi i starej przyjaźni są- siedzkiej. Ten przekłety cud sprawiło wówczas dwóch szaleńców, ty i ja. Para młodych dyletantów w agi- cyjnym rzemiośle... O ileż łatwiej potrafią ten cel osią- gnąć rutynowani podżegacze! „Zawodowcy“! O ileż łatwiej podsycać narodową nienawiść, jeżeli się ma do dyspozycji prasę! I jeżeli nie wchodzą w grę więzy pokrewieństwa, przyjaźni, czy choćby zwykła znajo- mość!... Dlatego, drogi Zygmuncie tak mnie niepokoi ta nagonka w prasie. To mi pachnie wojną!

Ropelski, zaprzysiężony optymista chciał znowu replikować, lecz w tym momencie wkroczył do czy- telni Wojciech Łubin. Naczelnik gminy Szczęsna Łą- ka miał bardzo strapioną minę.

— Skaranie boskie z tą moją familją!

— Wstęp dosyć zachęcający. Cóż się znów stało, panie Wojciechu?

— Znów? A więc już raz się coś stało?

— Tak, Auguste, ale nie u nas, na szczęście, tylko w Paryżu. Nie mówiłem ci o tem? W naszych gazetach pisano dość obszernie o tem zabójstwie. Za- pewno dlatego, że jednym z sprawców był Polak-emigrant. Mnie interesuje to o tyle, że ten człowiek pochodził ze Szczęsnej Łąki.

— O! Nic mi o tem nie wspomniałeś

— Zapomniałem widocznie. Mieliśmy tyle poli- tycznych sensacji, że mogłem zapomnieć... Sprawca nazywał się Bartłomiej Ropa. To jego krewny...

— Żaden krewniak! — Wojciech Łubin nasrożył się. — Szwagier mojego przyrodniego brata tylko.

— Więc w każdym razie wasz powinowaty.

— A niechby go pokreśliło tego powinowatego, że taki wstyd familji przyniósł. — Wojciech westchnął. — A teraz drugi wstyd...

— Masz tobie! Cóż takiego?

— Ba, żebym to wiedział, co on zbroił. Dość, że siedzi.

— Ale kto? Kto?!

— Ano mój brat. Przyrodni brat. Ten, co wy- emigrował do Brazylii. Kasper

— Gdzie go przymknęli, w Rio de Janeiro?

— W Rzymie.

Obydwa nauczyciele parsknęli śmiechem.

— Coś wam się pokiełbasilo, panie Wojciechu.

Ale Wojciech Łubin miał w kieszeni „urzędowy kawalek“, stwierdzający, że Kasper Łubin nie prze- bywa w żadnym Rio de Janeiro, lecz w Rzymie. Ze po odsiedzeniu kary ma być odstawiony do Polski pod ciupasem. A starostwo w Międzychodzie zapytuje urząd gminny w Szczęsnej Łące, czy rzeczywiście Ka- sper Łubin jest przynależny do gminy Szczęsna Łąka, itd. itd.

— Rozumiem. Złe mu było w Brazylii, nie miał za co wracać, więc zakradł się na pierwszy lepszy okręt odpływający do Europy i przypadkowo wylądował we Włoszech, gdzie go aresztowano. Sprawa jest całkiem prosta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szary człowiek i jego dzieło

Piękna postać pomorska z Chełmna

Sfery kulturalne Pomorza obiegła wiadomość, że znakomite zbiory Fialka, zostały zakupione przez Pomorskie Starostwo Krajowe i złożone jako depozyt w Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu. Widmo rozprószania i zmarnowania kilkudziesięciolich wysiłków s. p. Fialka, zostało zażegnane.

W związku z tem będzie na czasie przypomnieć społeczeństwu

kim był Walenty Fiałek

Mieszkał w Chełmnie, człowiek prosty, samouk, zecer, drukarz i wydawca książek dla ludu. Z ludu wyszedł jako syn skromnego leśnego w majątku Czarlińskich Chwaźnie. Ponieważ zaś u kołyski jego nie stanęła wróżka uczynna i dobra tylko dla możnych, karierę życiową rozpoczął Fiałek bardzo wcześnie wstępując na naukę drukarską do sławnego majstra od „Przyjaciela Ludu”, Ignacego Danielewskiego w Chełmnie. Wpływ wybitnego wydawcy na młodego ucznia był olbrzymi i położył piętno na całe jego przyszłe dzieje.

Po kilku latach nauki zostaje Fiałek zecerem. Ciasno robi się młodemu w senem i cichem miasteczku. Głowa pęka od planów i myśli. Udaje się do Poznania, i tu w środowisku skupiającym cały ówczesny ruch kulturalny dojrzuje i krzepnie przyszły bojownik. W r. 1885 wraca do Chełmna osieroconego skutkiem przeniesienia „Przyjaciela Ludu” do Poznania, i za skromne oszczędności zakłada własny już warsztat pracy.

Na własną gazetę jak to było w projekcie już nie starczyło, zajmuje się więc wydawnictwem polskich książek przeznaczonych dla ludu. W ciągu swojego życia wydał ich około 150. Szły one w świat, rozchodząc się szeroko po Pomorzu, Wielkopolsce i Śląsku. I do Mazurów i uciśnionych Warmiaków, a nawet do dalekiej Westfalii docierały, budząc i krzepiąc poczucie narodowe. Matki uczyły dzieci czytać na tych książeczkach a i starsi „dziełka te sobie upodobałi i z wielkim zachwytem serca oczekiwali” pojawienia się każdej następnej.

Sto pięćdziesiąt tomów i wszystkie samwłasnoręcznie składał do druku, tłoczył i sprzedawał. Część sam pisał, tłumaczył lub opracowywał. Autor, zecer, drukarz, wydawca i księgarz w jednej osobie.

Zbiory Fialka

Ta działalność misyjna była też i źródłem dużych przykrości i prześladowania ze strony rządu pruskiego. Przetrwiał jednak to wszystko, zdany tylko na siebie, bez żadnej podpory.

Wielkie umiłowanie książki było też przyczyną i genezą zbiorów Fialka. Zbieranie stało się wkońcu drugą jego naturą. „Alte Buecher kaufte Fialek”, oto ogłoszenie, które przez długie lata pojawiała się stale w prasie pomorskiej.

Precz z białymi!

Prattap apostołem narodów Azji

W Indjach zjawil się gorący stronnik japońskiej teorii przeciwstawienia się rasie białej. Gazety tokijskie gorąco reklamują przedrukowując wezwania niejakiego Prattapa, lidera indyjskiego ruchu „za jedność całej Azji”. Prattap wywaza „narodów Azji, a zwłaszcza Japonię, Chiny, Tybet, Mongolję i Indję do zjednoczenia się, dla okazania oporu rasie białej, pragnącej zagarnąć cały Daleki Wschód”.

Oszczędniejsza praca maszyn

W ostatnich latach, po wielu żmudnych doświadczeniach i obliczeniach, inżynierowie doszli do przekonania, że daleko oszczędniejszą stanie się praca maszyny czy też turbiny przez zastąpienie zamiast wody rtęci. Maszyna na parę rtęci jest zupełnie podobnie zbudowana, jak na parę wodną. Posiada jednak urządzenie które starannie zbiera parę, która wykonana już pracą i z powrotem sprowadza do kotła.

Tęgo rodzaju maszynę zbudowano dla jednej z licznych elektrowni w Stanach Zjednoczonych. Maszyna pracująca parą rtęci jest bez porównania wydajniejsza od wodnej.

Kilkadziesiąt lat tej szlachetnej namienności wystarczyło, aby powstał jeden z najpiękniejszych zbiorów prywatnych na Pomorzu. Biblioteka Fialka zawiera kilkaset dzieł będących wprost unikatami; cały szereg niezmiernie ciekawych materiałów dotyczących odrodzenia narodowego na Pomorzu w XIX w. Sam dział zagadnień pomorzoznawczych liczy ok. 5000 tomów.

Nietylko jednakże same książki. Zbiory Fialka zawierają i numizmatykę, stragiastykę, dyplomy, mapy, nie brak w nich nawet okazałej liczby zabytków archeologicznych. Bo i archeologją się pawał ten skromny zecer, o skali zainteresowań prze-

rastającej o niebo zainteresowania niejednego zawodowego partacza, robiącego w kulturze.

Blisko 60 lat ciężkiej, owocnej pracy, a za to niewiele honorów pod koniec i pył zapomnienia już krótko po śmierci. A przecież pokolenia całe wychowały się na skromnych wytartych książeczkach, które w pocie czoła tłoczył w odległej miejscinie samotny misjonarz polskości Pomorza.

Szary człowiek, lecz dzieło jego jasnie promiennie na koryzoncie kulturalnym Pomorza.

Dr. Tadeusz Waga.

B. cesarz Wilhelm spiskuje

a stara gwardja hitlerowska grozi

Z Amsterdamu donoszą o niezwykłych przygotowaniach, odbywających się tam z okazji, przypadającej na 27 bm. uroczystości 75-ej rocznicy urodzin b. cesarza Wilhelma. W tym roku zjazd przedstawicieli: byłych domów panujących w Niemczech jest wyjątkowo liczny. Hotele miejscowe zostały zarezerwowane dla członków rodziny cesarskiej. Na pomieszczenie świt książęcych opróżniono jeden z budynków szkolnych. Były cesarz, który przez dłuższy czas chorował na reumatyzm, jest zupełnie zdrowy. W dniu urodzin ludność miejscowa otrzyma od b. cesarza podarunki w postaci drzewa na opał i artykułów żywnościowych.

Koła monarchistyczne w Niemczech co-

raz więcej podnoszą głowę ku niezadowoleniu hitlerowców.

Na ostatnim zebraniu „Starej Gwardji Hitlerowskiej” poszczególne mówcy wystąpili z ostrzeżeniami, że partja nie ścierpi dłużej krećkiej roboty reakcjonistów i nie cofnie się przed najostrzejszymi represjami w stosunku do winnych. „Stara Gwardja” czuwać będzie nad tem, aby linja polityczna stronnictwa nie uległa żadnej zmianie.

Na zgromadzeniu w Magdeburgu namiestnik brandenburski Loepfert zwrócił się pod adresem monarchistów z groźbą, że stronnictwo hitlerowskie zmiażdży ich, podobnie, jak to uczyniło z marksistami i komunistami, jeśli tylko ośmiela się ruszyć palcem.

15 ubezpieczalni społecznych

na terenie okręgowego urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu

Na terenie działalności Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu utworzonych zostało 15 ubezpieczalni społecznych, ubezpieczalni społeczna w Brodnicy obejmuje swą działalnością teren powiatów brodnickiego, lubawskiego, działdowskiego i rypińskiego; ubezpieczalnia w Bydgoszczy — pow. bydgoski, szubiński, wyrzycki, sepeleński i m. Bydgoszcz.

W Gdyni. — pow. morski i kartuski; w Gnieźnie — pow. gnieźnieński, średzki, wrzesiński, żniński i m. Gniezno; w Grodzisku — pow. nowotomyski, wolsztyński i kościański; w Grudziądzu — pow. grudziądzki, chełmiński i m.

Grudziądz; w Inowrocławiu — inowrocławski, mogiłański i m. Inowrocław; w Lesznie — pow. leszczyński, gostyński i rawicki; w Obornikach — pow. obornicki, chodzieski i wągrowiecki; w Ostrowie — pow. ostrowski, kępkiński, krotoszyński i jarociński; w Poznaniu — pow. poznański, śremski i m. Poznań; w Starogardzie — pow. starogardzki, kościerzynski i tczewski; w Szamotułach — pow. szamotulski, czarnkowski i międzychodzki; w Toruniu — pow. toruński, wąbrzeski i m. Toruń; w Tucholi — pow. chojnicki, tucholski i świecki.

Jeden admirał i trzech generalów zamieszanych w aferę „Aleksandra Drugiego”

Jak donosiliśmy we Francji wybuchł nowy skandal zwany popularnie „skandalem Aleksandra Drugiego”

Afera ta bliźniaczo jest podobna do niebywalej afery stawiskiego, i dziwnym zbiegiem okoliczności bohater jej nazywa się również Alexandre, korzystał również z opieki bardzo możnych protektorów, nakradł również niezliczone miliony franków, i również był „kochającym ojcem rodziny”, składającej się podobnie jak i u Stawiskiego z żony, synka i córeczki.

Bank, który stał się platformą „operacji” finansowych Aleksandra Drugiego nazywał się bankiem funkcyjnarjusz. Już przed czterema laty wskutek szeregu udowodnionych skarg komisarz Pachot złożył właściwym władzom raport i domagał się aresztowania Jerzego Alexandre. Nastąpiło ono jednak dopiero teraz po wybuchu skandalu Stawiskiego!

Złodziejski taniec przed trumną

Zaprowanaczewłok i kradzież — 8 miesięcy więzienia

W listopadzie 1933 r. zmarła w Łodzi nienajaka Zofja Olczyk. Nazajutrz po zgonie w mieszkaniu, gdzie jeszcze spoczywały zwłoki, zebrało się liczniejsze grono przyjaciół, przyjaciółek i znajomych nieboszczki.

Posłano po wodkę i zakąski i urządzono stypę przed pogrzebaniem zmarłej. Gdy towarzyszyście podochocło sobie, puszczono gramofon i zaaranżowano tańce. Jedną z przyjaciółek zmarłej licząc na to, że całe towarzystwo jest już pod dobrą datą, zaczęła ciągnąć nieboszcz-

Kawalerowie Legji Honorowej...

W radzie administracyjnej Banku Funkcyjnarjuszy zasiada kilku dygnitarzy odznaczonych najwyższym orderem Francji: Legją Honorową!

Wśród osób zamieszanych w tę aferę, a wymienionych przez nas wczoraj znajduję się jeszcze jeden admirał, trzech generalów, 64 oficerów, 4 prokuratorów, 1 były gubernator Banku Francji, przeszło 400 urzędników podatkowych i cała masa pomniejszych osobistości.

Zona i dzieci

Przedstawiciel jednego z pism paryskich odwiedził żonę Aleksandra Drugiego, dla odbycia z nią wywiadu.

„Gdy zadzwoniłem do mieszkania na czwartym piętrze — opisuje — otworzył mi drzwi przemiły dziesięcioletni chłopczyk. Matka je-



Hitlerowcy gdańscy w roli policjantów

Dowiadujemy się, że w środę, 24 bm. przytrzymywali hitlerowcy na ulicach Gdańska Schuesseldamm i Tischlergasse przechodniów i przeprowadzali rewizje osobiste, poszukując zakazanych ulotki.

Czy hitlerowcy spełniają już w Gdańsku obowiązki policji?

Pierwszy okręt zatonął w kanale panamskim

Okręt towarowy linii Royal Netherland Line „Brion” zatonął w kanale Panamskim. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju od chwili otwarcia kanału dla żeglugi. „Brion” zatonął w najszerzej części kanału, w t. zw. jeziorze Gatun. Wypadek ten nie spowoduje przerwy w komunikacji.

Mięso tylko na kartki

Codzienny komunikat sowiecki
W prasie sowieckiej ukazuje się codziennie komunikat treści następującej: „Wszyscy otrzymujący specjalne styczniowe kartki na mięso, dla przyczyn poważnych (choroba, — przeszczerzenie, zwolnienie) mogą je otrzymać do dnia 15 stycznia włącznie, w specjalnie wydzielonych, w każdym rejonie, magazynach mięsnych”.

40 tys. litrów spirytusu z Polski do Szanghaju

Wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowo-handlowych w Szanghaju wywołała wiadomość o przybyciu w dn. 16 bm. pierwszego statku nowej linii morskiej Tajynia — Dalek-Wschód. Statek ten przywiózł pierwszy poważny transport polskiego spirytusu w ilości około 40 tys. litrów. Transakcja ta została zawarta z firmą szanghajską Mercury Trading Corporation. Są poważne widoki, że import spirytusu z Polski będzie się stopniowo zwiększał.

100 dolarów za lekcję tenisa

Najlepszy tenisista wszystkich czasów William Tilden, zajmuje się obecnie udzielaniem lekcji tenisa. Za godziną lekcję Tilden bierze nie mniej niż 100 dolarów. Abonament na 10 lekcji kosztuje 1.000 dolarów. Mimo dewaluacji dolara lekcje te są jednak bardzo kosztowne.

go bardzo błada, czarno ubrana odeszła go natychmiast z pokoju.

— Nie mogę panu nic powiedzieć — szepcze cichym głosem — proszę niech pan nie nęlega!

Oczy czerwone. Zapewne całą noc płakała tak okrutnie sama wraz z obojgiem dzieci!

„Taki porządny pan”

Rozmawiam z dozorczynią domu, bardzo przejętą i wzruszoną.

— Taki porządny pan! — mówi ze zdziwieniem. Taki spokojny! Przecież to był wzorowy ojciec rodziny! Taki zawsze grzeczny, uprzejmy, poważny! Państwo Alexandre już od dziecięciu lat zajmują to mieszkanie. Nigdy przez cały ten czas nie urządzali ani jednego przyjęcia!

I na to nagromadzić tyle pieniędzy, żeby prowadzić takie spokojne życie rodzinne! Jest tam synek i córeczka 10—12 lat. Pan Alexandre codziennie odprowadzał dziewczynkę do szkoły...

Kto wie, czy afera Aleksandra Drugiego nie okaże się jeszcze większym skandalem niż oszustwa Stawiskiego, a to ze względu na godności piastowane przez osobistości zamieszane w tę sprawę!

Major Antoniewicz w Berlinie

Szef wykształcenia kawalerji polskiej major Antoniewicz delegowany przez p. min. Spraw Wojskowych, jako przedstawiciel kawalerji polskiej na międzynarodowe konkursy hipiczne w Berlinie przybył i zamieszkał w Poselstwie R. P.

O usprawnienie opłat na rzecz Funduszu Pracy na Pomorzu

Konferencja u p. Wojewody — Opłaty od przebywania w lokalach rest. w porze nocnej będą zryczałtowane

Dnia 26 bm. w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbyło się zebranie, zwołane przez p. Wojewodę Pomorskiego w sprawie usprawnienia poboru należności na rzecz Funduszu Pracy. Zebranie zajął i przewodniczył mu w pierwszej części p. wojewoda Kirtiklis w drugiej p. wice-wojewoda Seydlitz. Obecni byli przedstawiciele poszczególnych komitetów Funduszu Pracy. Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia, ubezpieczalni społecznych, zarządów większych miast, jak również naczelnicy wydziałów wojewódzkich, przedstawiciele skarbowości z p. prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej Kossjorem na czele. oraz pp. starostowie Biały, Mieszkowski i Weiss.

Na wstępie p. wojewoda Kirtiklis wyjaśnił zebranym cel zwołania konferencji, poczem wygłosił cztery referaty. Pierwszy referat o wymiarze poboru i przekazywaniu opłat na rzecz funduszu pracy przez ubezpieczalnie społeczne oraz gminy miejskie i wiejskie wygłosił dyrektor Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Toruniu p. Poliński, drugi referat na temat wymiaru, poboru i przekazywania opłat na rzecz F. P. przez władze skarbowe wygłosił kierownik Oddziału administracyjnego Wydziału Podatków i Opłat skarbowych Izby w Grudziądzu p. Niedźwiecki, trzeci referat o wplataniu na rzecz F. P., uskutecznianych przez Związki Komunalne, wygłosił p. referendarz Borowski i wreszcie czwarty referat o poborze opłat od przebywania w zakładach gastronomicznych w godzinach nocnych — znowu p. dyr. Poliński.

Po referatach nastąpiła dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. wicewojewoda dr. Seydlitz, starosta Biały, starosta Mieszkowski, prezes Kossjor, inspektor Funduszu Pracy z Warszawy inż. Konieczny, burmistrz m. Tczewa Wojczyński, sekretarz generalny Komitetu Woj. F. P. Kruszelnicki, dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu Zdanowicz, burmistrz m. Wejherowa Bołduan.

Dyskusja obracała się głównie w ramach zagadnienia zryczałtowania opłat z tytułu przebywania w lokalach gastronomicznych i rozrywki w godzinach 24-iej. Jak bowiem praktyka wykazuje, obecny system pobierania opłat indywidualnie od poszczególnych gości daje wyniki wysoce niezadawalające, przyczem kontrola w tym wypadku jest prawie niemożliwa. Wobec powyższego zebrani zgodnie stwierdzili konieczność przejścia na system ryczałtowego poboru tych opłat. Ponadto przedyskutowano również sprawę spopularyzowania spłaty zaległości podatkowych w naturze, do czego obecnie płatnicy odnoszą się dość z niechęcią. Świadczenia w naturze wzajemian za zaległe podatki idą, jak wiadomo, na rzecz Funduszu Pracy.

Poradnia przeciwreumatyczna przy Uniwersytecie Poznańskim

W myśl dyrektyw Międzynarodowej Ligi Przeciwreumatycznej oraz zgodnie z uchwałą walnego zebrania polskiego towarzystwa zwalczania gościeca (Reumatyzmu), powziętej w Poznaniu w dniu 14. 9. 33 została uruchomiona przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego **Poradnia Przeciwreumatyczna**.

Poradnia, pozostająca pod kierownictwem prof. Dr. W. Jezierskiego oraz Doc. Dr. F. Raszeji, mieści się w Poliklinice Ortopedycznej U. P. przy ul. Górna Wilda 87-89, telefon 71-34 i jest czynną w piątki od godziny 5-7 wieczorem.

Akcja zwalczania bezrobocia wśród pracowników umysłowych

Zorganizowany z inicjatywy Unii Pracowników Umysłowych a przy współdziałaniu Ministerstwa Opieki Społecznej, Funduszu Pracy i Z. U. P. U., Instytut Oświaty Pracowniczej rozpoczął już swe prace, mające na celu zwalczanie bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Prace Instytutu idą w trzech kierunkach: 1) analizowanie rynków pracy w przemyśle, rolnictwie, rzemiośle, handlu i rolnictwie, 2) doszkalanie pracowników, względnie kształcenie bezrobotnych w kierunku pozwalającym na powiększenie zatrudnienia i 3) organizacja zatrudnienia bezrobotnych w spółdzielniach wytwórczych, zespołach pracy itp.

W związku z tem z ramienia Instytutu prowadzane są badania w poszczególnych orga-

W uchwalonych wnioskach postanowiono przeprowadzić zryczałtowanie poboru opłat w zakładach gastronomicznych, przyczem stawki ryczałtowe mają być ustalane w drodze porozumienia z zainteresowanymi organizacjami przez komitety lokalne z ważnością na jeden rok od dnia 1 stycznia r. b. począwszy. Zawarte umowy o ryczałcie podlegać będą zatwierdzeniu przez Komitet Wojewódzki Funduszu Pracy. Ponadto uchwalono zwrócić się do p. Wojewody o wydanie interpretacji przepisów w sprawie godzin policyjnych w tym sensie, aby władze administracyjne pierwszej instancji miały prawo przedłużać godzin policyjnych poza godzinę 23-cią indywidualnie dla tych zakładów gastronomicznych, które korzystają wprawdzie z ulgowego

patentu III kategorii, de facto jednak w myśl ustawy zaliczają się do kategorii II-giej.

Na zakończenie zebrania ukonstytuowano sekcję finansową przy Komitecie Wojewódzkim F. P., która będzie miała za zadanie czuwać nad sprawami, poruszonemi w toku konferencji. W skład komisji weszli pp.: naczelnik Zakrzewski, jako przewodniczący, oraz jako członkowie naczelnik Celichowski, inspektor Banaś, dyrektor Poliński, referendarz Borowski, naczelnik Niedźwiecki, dalej — dwaj przedstawiciele powiatów pp. starosta Rogowski i starosta Biały, dwaj przedstawiciele miast pp. prezydent Bolt i burmistrz Kurzętkowski oraz dwaj przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznych pp. dyr. Zdanowicz i dyr. Kucharski.

Pomorski handel w walce z kryzysem Na drodze wahań i poprawy

Rok 1933 był dla kupiectwa pomorskiego rokiem ciężkich borykań w poszukiwaniu wyjścia z trudności kryzysowych.

Obroty w roku ubiegłym były nadal zmniejszone, chociaż dało się zauważyć pewne utrzymanie poziomu. Dojście do granicy niżej zdaje się być osiągnięte. W każdym razie o ile nastąpiły w pewnych branżach większe spadki obrotów, to bezwzględnie były one mniejsze od analogicznych w poprzednich latach „tłustej” koniunktury.

Poważny spadek wartości ruchomych i nieruchomości z poprzednich lat wpływał jeszcze stale na zmniejszenie zdolności kredytowej kupiectwa.

Ważne zagadnienie zmniejszenia kosztów handlowych i przystosowania ich do zmniejszonych obrotów nie zostało całkowicie rozwiązane. Nie uległy zmianie sztywne składniki kalkulacji, niezależnie od decyzji kupca, jak świadczenia socjalne. W tej dziedzinie zmianę uproszczenia formalności i zmniejszenie obciążenia spowoduje wprowadzona z początkiem b. r. ustawa skaleniowa.

Najpilniejsza potrzeba

Oczekiwana przez kupiectwo niższa oprocentowania, która powinna być logicznym następstwem obniżenia stopy procentowej Banku Polskiego objęła dotąd tyl-

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. — Zalecana przez lekarzy.

Komisje rozjemcze w przemyśle i handlu

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości wydał rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o powoływaniu nadzwyczajnych komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu.

Rozporządzenie to ustala przedewszystkiem przypadki, w których minister opieki społecznej zgłasza na Radę Ministrów wnioski w sprawie poddania zatargu zbiorowego załatwieniu przez nadzwyczajną komisję rozjemczą; ponadto omówiony jest szczegółowo tryb postępowania w zakresie ukonstytuowania się komisji.

Pół miliona beczek z Polski do Stanów Zjednoczonych

Zniesienie prohibicji w Ameryce przyczyniło się do ożywienia koniunktury w światowej wytwórczości alkoholu oraz we wszystkich **przemysłach pomocniczych**, związanych z tą produkcją. M. in. wzrosło ostatnio w Stanach Zjednoczonych zapotrzebowanie na naczynia i beczki dla **przechowywania spirytusu i piwa**. Wobec tego, produkcja amerykańska nie

może obecnie pokryć bież. zapotrzebowania, zakupiono znaczne ilości beczek do piwa zagranicę.

Największe stosunkowo zamówienia na te beczki otrzymała Polska, gdyż dochodzą one do **pół miliona sztuk**. Znaczniejszą partję tych beczek zakupił importerzy amerykańscy również i w m. Gdańsku.

Nowa placówka

w polskim przemyśle filmowym

Oddawna już w prasie spotyka się wiele utyskiwań ze strony fachowców filmowych nad brakiem organizacji, któreby w tej branży, wbrew temu, jak to jest dotąd, prowadziła pracę nie tylko dla zysków, lecz, bacząc na stronę artystyczną i kulturalną, pełniła rolę polski na nowe tory. Dzięki temu, sięgając do bardziej wartościowego materiału, mogłaby skutecznie zwalczać tandetę zagraniczną, zalewającą całkowicie rynek polski.

Jak się dowiadujemy, bolączka ta zostanie w najbliższej przyszłości usunięta. Grono znanych w stolicy przemysłowców, utworzyło Spółkę Akcyjną pod firmą „Rymofilm”, zadaniem której będzie produkcja i eksploatacja filmów krajowych. Na czele nowopowstałej Spółki stanął em-

generał brygady Józef Porzecki, piastujący godność prezesa zarządu, wiceprezesem jest inż. Jan Grabowski, prezes Rady Szkolnej oraz na stanowisko naczelnego dyrektora wybrano znanego przemysłowca filmowego Konstantego Stanisława Rymowicza. Do Rady Nadzorczej między innymi powołano p. prof. Dr. Edwarda Lotha, red. Tadeusza Kończycza, oraz kilka innych osób dobrze znanych w Polsce i zagranicą.

Należy przypuszczać, że Spółka Akcyjna „Rymofilm” spełni pokładane nadzieje i wprowadzi polską produkcję filmową z dotychczasowego chaosu i skieruje przemysł ten na tory racjonalnej pracy, uniezależniając się całkowicie z wpływów zagranicznych. Nowej placówce filmowej życzymy „Szcześć Boże”.

ko wkłady oszczędnościowe. Handel pomorski wobec wytworzonej olbrzymiej dysproporcji między stopą Banku Polskiego i bankowością prywatną uważa **znizkę oprocentowania od rachunków debetowych** za jeden z **najpilniejszych warunków** budżetów kupieckich, a zatem i rentowności przedsiębiorstw. Jest bowiem nie do pomyślenia, **ażebym w dzisiejszych warunkach** można wygospodarzyć 11-12 proc. tylko na sam kapitał obrotowy. Wobec tego, że większość pożyczek kupieckich przybrała z czasem formę finansowych weksli prolongacyjnych, pociągających za sobą i tak wysokie koszty manipulacyjne, konieczne jest natychmiastowe odpowiednie przystosowanie stopy banków prywatnych do stopy procentowej Banku Polskiego.

Pomyślniej kształtowały się interesy tych przedsiębiorstw, które oparte na własnych kapitałach obrotowych, nie potrzebowały szukać kredytu.

Rok ubiegły nie zmniejszył wiele naciśku egzekucyjnego tak w mieście jak i w wsi. Licytacje nie są dla handlu **zjawiskiem bardzo pożądanym**, gdyż podbijają cenę normalnego towaru, pozatem wieś, jako główny odbiorca miast mniejszych i średnich traci swoją siłę nabywczą. Rok ubiegły stał więc nadal pod znakiem ciasnoty gotówkowej, hamującej już samo przez się ożywienie obrotów.

Cyfirowo rok 1933 jest w obrotach o 20 proc. słabszy od swego poprzednika. Sam sezon gwiazdkowy wskazywał różnice mniejsze, mianowicie 10 proc. i to tylko w niektórych branżach. **Te pomyślniejsze zjawiska mogłyby być zwiastunami powolnej poprawy i normalizacji stosunków**, jeżeli na stąpi podniesienie siły nabywczej wsi przez odpowiednią politykę cen produktów rolnych i jeżeli utrzyma się ożywienie, stwierdzone ostatnio w przemyśle inwestycyjno-budowlanym, przez co wzmożło się nieco rentowność przedsiębiorstw. Ażebym to nastąpiło w formie bardziej stałej musi strona **świadczących przedsiębiorstw handlowych** w dziedzinie obciążenia publicznego i prywatnego **doznać znizki**.

Przedewszystkiem niezbędna jest pewna przerwa w procedurze egzekucyjnej, tak na wsi jak i w mieście, aby dać życiu gospodarczemu czas przyzwyczaić się do zmienionych warunków i okrzepnąć. Faktem bowiem jest, że egzekucje zmniejszają kapitały obrotowe, przez co obniża się sprawność handlową a z tem i możliwości zarobkowe przedsiębiorstw. **Uzdrowienie handlu to kwestja odbudowy kapitałów obrotowych**.

Orzeł cesarski na wspak Odkrycie nieznanego znaczka pocztowego

Podczas porządkowania archiwów biura pocztowego w Bułiaku (republika Łaskirska ZSRK), odnaleziono 7 znaczków pocztowych po 7 rubli i każdy z czasów przedrewolucyjnych. Brzeg tych znaczków jest niewyciępany i środek znaczka (orzeł cesarski) umieszczony nawspak.

Znaczki te dotychczas były zupełnie nieznanne filatelistom.

Kolejarze do P. Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Kirtiklis otrzymał pismo następującej treści:
„Zebrań na uroczystości „oplatka“, Zarząd Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego, przedstawiciele wszystkich związków zawodowych i społecznych pracowników kolejowych węzła Gdynińskiego, członkowie Kompanji reprezentacyjnej KPW, oraz członkowie orkiestry kolejowej w Gdyni, zaszczytami obecnością Przedstawiciela Pana Komisarza Rządu Ka. Proboszcza, Dowództwa Komendy Obw. PW i WF. oraz przedstawicieli władz i urzędów, tą drogą składają wyrazy czci i przywiązania, jakoteż zapewnienia, iż stoją wiernie na straży morza polskiego, oraz, że pracują i strzegą pilnie nakazów i wskazań Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“.

Następują podpisy uczestników „Oplatka“.

Nowa faza w dziedzinie eksportu produktów pomorskich

Przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni powstał specjalny komitet dla spraw eksportowych

W sali Instytutu Handlu Morskiego w Gdyni odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Izby P. H. p. Krupskiego zebranie przedstawicieli wszystkich niemal większych firm eksportowych, wchodzących w obręb Izby gdynińskiej.

W zebraniu tem wzięli również udział przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego konsul Derdziński i przedstawiciel Komisarzatu Rządu dr. Mojsiewicz.

Po referacie, w którym przedstawiono pracę Izby P. H. w Gdyni na polu rozszerzenia eksportu i nawiązania trwalszych i pewniejszych stosunków między producentami polskimi a importerami zagranicznymi, dyr. Krupski wysunął myśl utworzenia przy Izbie Przemysłowo-Handlowej specjalnego komitetu dla spraw eksportu.

Wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos poszczególni przedstawiciele firm eksportujących, m. in. wiceprezes Jagodziński, inż. Dudziński, dyr. Tolloczek, dyr. Krzajewski, dyr. Menn.

Podnoszono szereg aktualnych zagadnień hamujących rozwój naszego eksportu — w pierwszym rzędzie domagano się wszczęcia akcji w kierunku obniżenia taryfy kolejowej i cen na surowce. Podkreślono również konieczność istnienia komitetu, któryby wyszukiwał dla producenta krajowego odpowiedniego importera i badał najżywniejsze zagadnienia kredytu i finansowania.

Szereg mówców podkreślił konieczność usprawnienia firm ekspedycyjnych, jak również solidniejszego odnoszenia się kupców krajowych do klientów zagranicznych. Czasem zlekceważenie drobności w opakowaniu i w punktualnym dostarczeniu rozbija duże transakcje.

Ciekawymi uwagami na temat możliwości polskiego eksportu do Lewantu podzielił się z zebranymi przedstawiciel przemysłu cementowego p. Menn, który niedawno powrócił z Syrii i Palestyny, ulokowawszy tam bardzo korzystnie dużą partię cementu. Dyr. Menn stwierdził, że na rynkach lewantyjskich, Polska w całym szeregu branż może śmiało konkurować z innymi państwami. Jako przykład przytoczył swą własną transakcję, gdzie za polski cement płacono o 2 szylingi na tonie drożej, niż za dotychczas sprowadzany cement z Włoch i Jugosławii. Jako przykład dobrze zrozumianej aktywności eksportowej, przytoczył mowca Izbę Przemysłowo-Handlową paryską, której przedstawiciel bardzo energicznie starał się nawiązać stosunki z Palestyną, co dyr. Menn stwierdził, spotykając go wszędzie na swej drodze. Kończąc swe uwagi, mowca zaznaczył, że tem większe są możliwości rozwoju eksportu polskiego do Palestyny, iż większość ważniejszych firm jest w posiadaniu emigrantów z Polski, którzy ze zrozumiałych względów, znając przemysł polski, zawsze chętnie zobaczą na rynku swym polskiego producenta.

W wyniku konferencji uchwalono jednogłośnie powołać do życia przy Izbie Przemysłowo-Handlowej specjalny komitet dla spraw eksportu. Aby komitet ten odpowiadał zakresowi szeroko zadaniu, uchwalono powołać w skład jego, przedstawiciela przemysłu, przedstawiciela handlu, ekspedytora, armatora, oraz przedstawiciela rolnictwa.

Izbie Przemysłowo-Handlowej powierzono opracowanie w głównych zarysach budżetu tego komitetu i przedstawianie spisu kandydatów, których nazwiska dalyby rękojmię co do przyszłych prac komitetu i któreby od początku dodały komitetowi potrzebnej powagi.

Pozatem komitet ten będzie musiał skoordy-

Sól i zapalki będą tańsze

Dobry przykład o polityce monopolowej

Preliminarz budżetowy na rok 1934-35 przewiduje wpłaty do Skarbu ze strony monopolu w sumie około 645 milionów. Już ta jedna liczba dowodzi jak ważną rolę grają monopole w naszej gospodarce państwowej. Dochody z nich stanowią w naszym budżecie wpływ w wysokości około 30 proc. ogółu dochodów państwowych.

Kryzys gospodarczy nie ominął też i monopolu. Mimo że odpada tu moment konkurencji, zmniejszenie siły nabywczej ludności odbija się na spadku zbytu wyrobów monopolowych. Dość wspomnieć dla przykładu, że np. konsumpcja soli wynosiła w roku 1928 — 9,9 kg na jednego miesz-

kańca, w r. 1932 już tylko 8,8. W niektórych działach ten spadek zużycia został zahamowany przez odpowiednią politykę cen. Obniżka cen na spirytus i tytoń nie tylko wstrzymała spadek, lecz wzmogła nawet konsumpcję spirytusu i tańszych gatunków tytoniu. Świadczy to o tem, że należy iść dalej w wytkniętym kierunku i przystosować ceny wyrobów monopolowych do sytuacji finansowej społeczeństwa.

Po spirytusie i tytoniu kolej na sól i zapalki.

Jak wynika z niedawnych debat w sejmowej komisji budżetowej i ze złożonych tam oświadczeń rządu, sprawa ta bliska

już jest realizacji. Gdy chodzi o zapalki, zagadnienie jest o tyle trudniej do rozwiązania, że wchodzi tu w grę nie tylko rząd, ale i spółka eksploatująca monopol zapalczyzny. Ale i dzisiejsi dzierżawcy tego monopolu doszli do przekonania, że dalsze utrzymanie stałych wygórowanych do obecnej wysokości cen na zapalki, szkodzi przede wszystkim im samym.

Konsumpcja zapalek spada stale. W roku 1932 spadek ten w porównaniu z r. 1931 wynosił około 11 proc. i postąpił dalej.

Celem ograniczenia zakupu zapalek szerzy się nągninie używanie zapalczynek, nielegalnie sprowadzonych i sprzedawanych. Ludność wiejska albo porzuciła zapalki i wróciła do hubki i krzesiwa, albo dzieli każdą zapalkę na części. Te fakty przełamały wreszcie upór spółki dzierżącej monopol, to też po wszczętych przez nią z ministerstwem skarbu rokowaniach winny już najbliższe tygodnie przynieść rozwiązanie czyto w formie wypuszczenia na rynek specjalnych tanich zapalek, czy ogólnej obniżki ich cen.

Ważniejszą jest sprawa obniżenia ceny soli, tego podstawowego produktu, niezbędnego w najbardziej nawet gospodarstwie. Zubożała wieś oszczędza i na tym wydatku. Równoległe ze spadkiem spożycia soli jadalnej wzrasta się pokup na sól bydlęcą, używaną coraz więcej w zamian soli jadalnej z równoczesną szkodą dla zdrowia. Bezsilne są tu administracyjne utrudnienia. Jedynym wyjściem może być tylko obniżka ceny soli jadalnej, która jest już rzeczą niedalekiej przyszłości.

Wieś pozbawiona niemal zupełnie gotówki odczuje obniżkę cen na zapalki i sól jako prawdziwą ulgę.

nować swą akcję ze wszystkimi instytucjami, mającymi w swym programie jako główny cel eksport produktów polskich zagranicę.

Komitet porozumie się z poszczególnymi okręgami dla zorientowania się, jaki kontakt handlowy już istnieje i jakie są zainteresowania poszczególnych eksporterów.

Koniecznym jest nadanie komitetowi powagi (egzekutywy), aby działalność jego nosiła cechy realne. Jednym z czołowych zadań komitetu jest nawiązanie łączności z tymi wszyst-

kimi, którzy w dziedzinie eksportu mają jakieś życzenia, postulaty, lub żale, aby przez złączenie całego tego materiału w swem ręku móc w obronie interesów polskiego producenta u odpowiednich czynników oficjalnych skutecznie interwenjować.

Sądzić należy, że pożyteczna inicjatywa gdynińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej połączy nareszcie trwałym ogniem w najżywniejszym centrum gospodarczym jakim jest port, Gdynię z jej zapleciami i stworzy nową

Konferencja delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa Oddziału Pomorskiego

obradować będzie w niedzielę w Tczewie

Jutro, w niedzielę, dnia 28 bm., odbędzie się konferencja delegatów K. P. H. Oddziału Pomorskiego w Tczewie w auli gimnazjum męskiego o godz. 10.

Porządek obrad obejmuje: Zagajenie, Referat: „Izby harcerskie“ — p. dyr. Porębski. Koreferat: dh. Phm. Adamcio. Przerwa. Referat: „Obozownictwo“ — p.

dyr. inż. Hoffmann. Koreferat: dhna Hm. Luśniakówna. Zagadnienia aktualne K. P. H. Zakończenie obrad.

W konferencji poza gronem instruktorów harcerskich i przyjaciół tego ruchu, weźmie udział p. gen. Paślawski, prezes Zarządu Oddziału Pomorskiego ZHP.

Podpalacze własnego mienia

Znowu wyrok skazujący za podpalenie

W dniu 5 sierpnia ub. r. spaliły się zabudowania rolnika Antoniego Górskiego z Szlacheckich Kruszyn powiatu brodnickiego. Pożar zniszczył dom mieszkalny chlew oraz stodołę, która zawierała 20 fur zboża. Straty wyniosły około 10.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 12.000 zł w Tow. Ubezpiecz. „Polonia“.

Poszlaki wskazywały, że dokonano zbrodnicy podpalenia w chęci zysku asekuracyjnego. Jako podejrzanych o tę zbrodnię zatrzymano poszkodowanego Antoniego Górskiego,

oraz jego synów Józefa i Antoniego. Udowodniono im później planowanie trzech dalszych podpałów.

W dniu 23 bm. Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Brodnicy rozpatrzył sprawę powyższą, skazał Antoniego Górskiego — ojca na 3 lata więzienia, a syna jego Antoniego na 5 lat, pozbawiając zarazem obydwu wszelkich praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Józef Górski, z powodu braku dowodów jego udziału w zbrodni został uniewinniony.

Po dziesięciu latach schwytano mordercę

Dzięki przypadkowi ujawniono w Poznaniu sprawę morderstwa barona Hantelmana. Morderstwa tego dokonano przed 10-ciu laty. Sprawcą morderstwa jest niejaki Adam Matysiak, pochodzący z pod Wronek, który odsiaduje obecnie karę 15-letniego ciężkiego więzienia w Rawiczu za zamordowanie organisty. W zwi-

zku z wykryciem sprawy mordu policja przesłuchała już rodzinę zbrodniarza, przyczem okazało się, że rodzina jego była poinformowana o dokonanej przez niego zbrodni, tylko z obawy przed zemstą nie doniosła o wszystkim władzom śledczym.

Jeden z szczęśliwych ćwierćmilionerów nie zamierza zmieniać trybu swego życia

Trudno bardzo jest przyłapać nowonarodzonego na loterii milionera, albowiem głęboka tajemnica otacza jego osobę i nazwisko. Otrzymałszy zatem poufną wiadomość, że szczęśliwy gracz z Częstochowy, posiadacz losu, na który padła wygrana milion złotych, znajduje się w Głównej Dyrekcji Loterii i podejmuje pieniądze, udaliśmy się tam natychmiast.

Młody człowiek, w okularach — zawiera z nami znajomość niechętnie. Jest jednak oporny i uprzejmy, jak przystało na przyszłego prawnika.

— Proszę tylko bardzo o pozostawienie w tajemnicy mego nazwiska — mówi. Znamy i

tak o mnie wiedz, a obawiam się ataków ze strony obcych o różne pożyczki, kwesty i t. d. Rozumiemy dobrze to stanowisko i zapewniamy dyskrecję.

— Jak pan przyjął wiadomość o wygranej? — pytamy.

— Przedewszystkiem miałem tylko ćwiartkę losu. Od dawna ja lub moja matka kupujemy stale taką ćwiartkę. O wygranej dowiedziałem się od kolektora. Ucieszyłem się bardzo, lecz nie przerwałem swojej pracy, nie zamierzam jej porzucić, ani zmieniać trybu życia. Dziś miałem trochę wolnego czasu, więc przyjechałem do piątku, zwłaszcza, że i tak cała

Wygrane pocieszenia na 100.000 zł dla graczy kolektury Kaftala

Jak się dowiadujemy w ostatnim dniu ciągnięcia IV klasy 28 loterii w popularnej i szczęśliwej kolekturze Kaftala padły rozliczne premje na z górą 100.000 złotych. Jest to miła niespodzianka dla wielu grających, a zarazem cicha dla wytrwałych graczy tej popularnej Kolektury do dalszej gry. Jest to zarazem ukoronowaniem i zamknięciem serii wygranych na wiele milionów, które padły w 28 loterii w tej Kolekturze Szczęścia.

Świecie

— 25-lecie Kółka Rolniczego. Miejscowe Kółko Rolnicze obchodziło uroczystość 25-lecia swego istnienia. Członkowie, po złożeniu wieńca na grobie założyciela s. p. Domaradzkiego, wysłuchali mszy św. odprawionej w kościele poklasztornym. Popołudniu, w „Strzelnicy“ odbyło się uroczyste posiedzenie, gdzie zaznajomiono się z historią kółka. Uchwalono tutaj m. in. wysłać telegram hołdowniczy do Pana Wojewody. Zyczenia składali i przemawiali pp. starosta Krawczyk, burm. Kostka, em. star. Kowalski, dyr. Jagła, p. Parczewska i dużo innych. Z pośród współzałożycieli Kółka są jeszcze przy życiu pp.: K. Różycki, który od 25 lat sprawuje urząd prezesa, Minikowski, Jagielski, Pieczka, Dunajski, Iglński, Skomski, Żurek i Guzowski.

— Konferencja zarządów BBWR. W Łaskowicach odbyła się konferencja sekretarzy i prezesów komitetów obwodowych BBWR. Obradom przewodniczył kierownik sekretariatu powiatowego p. Prabucki ze Świecia.

sumę ulokuję w Warszawie. Dyrekcja Loterii natychmiast wypłaciła mi pieniądze bez żadnej trudności.

Mimo pozornego spokoju znać po nowym „ćwierćmilionerze“, dość znaczne podniecenie, które się potęguje, gdy zaczyna trząaska aparat fotograficzny.

Śczęśliwy wybraniec fortuny podjął pieniądze w czeku na B. G. K., pożegnał się grzecznie i poszedł... o ćwierćmilionera bogatszy.

Popieraj LOPP!

Przekonaj się

jak dużo
wygranych
padło
w
kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

a zadecydujesz, że
tylko tam należy na-
być los Loterii 29.

W imię lojalności

Dr. Rauschning o charakterze działalności p. Forstera

W związku z artykułem na temat działalności p. Forstera w Gdańsku, umieszczonym w numerze wczorajszym naszego pisma, stwierdzamy, że wspomniany artykuł napisany był przed opublikowaniem wywiadu prezydenta Senatu Gdańskiego dr. Rauschninga w „Deutsche Zeitung” i opublikowany został przez nas nim otrzymał tekst wspomnianego oświadczenia.

Ze względów lojalności umieszczamy poniżej krótkie streszczenie wywiadu prezydenta Rauschninga.

W odpowiedzi na zarzuty postawione przez pisma polskie co do działalności p. Forstera i rozwijanej przez niego akcji na terenie polskiego Pomorza, prezydent dr. Rauschning stwierdza w omawianym wywiadzie, że p. Forster takiej nieoptymalnej akcji, nie rozwija, gdyż sprzeciwiałyby się to wytycznym ruchu narodowo socjalistycznego oraz pokojowej polityce przywódcy tego ruchu Hitlera.

Co do zarzutów podniesionych w związku z ostatnimi zarządzeniami gospodarczymi, — szczególnie dotyczącymi kwestyj polityki cen produktów żywnościowych i scentralizowania handlu produktami mlecznymi, prezydent Rauschning stwierdza, że nie są one wymierzone przeciwko interesom Polski, a chodzi jedynie o uregulowanie kwestyj cen.

W końcu, prezydent Senatu odpyta zarzut co do istnienia w Gdańsku dwóch władz i pewnej dwutorowości polityki czynników rządzących Wolnym Miastem, stwierdzając, że ruch narodowo socjalistyczny w swym założeniu deowem jest ściśle związany, a nawet identyfikowany z pojęciem państwowości jako takim. Dlatego też przywódca ruchu narodowo socjalistycznego w Rzeszy łączy w swej oso-

bie funkcje kanclerza Rzeszy i wodza partii. W Gdańsku sytuacja o tyle jest odmienna, — że traktat wersalski, jak również szereg innych traktatów, tworzą odrębną strukturę Wolnego Miasta. Dlatego też w Gdańsku obie te funkcje kierownicze zostały rozdzielone między 2 jednostki, co jednak nie stanowi o jakiegokolwiek rozbieżności w prowadzonej przez władze gdańskie polityce.

Program Zjazdu radnych Nar. Bloku Gosp.-Społ. w Toruniu

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Toruniu zjazd radnych Nar. Bl. Gosp.-Społ. w niedzielę, dnia 28 stycznia br. Program zjazdu jest następujący:

Godz. 9: Nabożeństwo w kościele N. Panny Marji. Godz. 10: Otwarcie zjazdu w dużej sali „Dworu Artusa”. Godz. 10,15: Referat — „Wytyczne pracy samorządowej na Pomorzu”, mgr. T. Schab. Godz. 11,14: Obrady Komisyjne.

Komisja budż.: Sala Nr. 1. Referat: „Zagadnienia budżetowe miast na rok 1934-35 p. Antoni Chwałek.

Kom. dla spraw przed. miejsk.: Sala

„Czy z obawy przed silniejszym przeciwnikiem?”

Pod takim tytułem ukazała się w numerze 6 „Gazety Gdańskiej” notatka w sprawie odroczenia meczu bokserskiego między Klubem Sportowym policji gdańskiej, a polskim Klubem Sportowym „Gedania”.

W związku z powyższą notatką ukazała się obecnie w „Danziger Vorposten” wyjaśnienie kierownika okręgu bokserskiego p. Heymannsa:

„Zmuszony jestem, jako kierownik okręgu bokserskiego — pisać p. H. — zabrać głos, znacząc, że podległe mi Stowarzyszenia nie obawiają się żadnego przeciwnika, i obawy tej też mieć nie mogą.

W sprawie poruszonej donoszą, że Towarzystwo sportowe policji gdańskiej przystąpiło już do mnie w listopadzie ubiegłego roku z prośbą o udzielenie pozwolenia na odbycie meczu rewanżowego z „Gedania”. Okręg 4 zezwolenia tego jednakże nie udzielił, ponieważ na początku grudnia odbyć się miała walka eliminacyjna dla Warszawy, a na 8 grudnia wyznaczony był mecz bokserski przeciwko reprezentacji Warszawy.

Od 15 grudnia zaistniał zakaz walk dla pierwszych drużyn obu Towarzystw, ponieważ czas ten aż do 4 lutego br. zajęty był przez okręgi obwód. Poza to planowano jeszcze wyjazd do Niemiec, który trwał miał 14 dni w miesiącu styczniu.

Zaznaczyć jeszcze chciałbym, że o sprawie tej rozmawiałem z kierownikiem oddziału bokserskiego „Gedania” p. Rupprechtem swego czasu w Warszawie, przyczem oświadczyłem, że od 15 lutego br. drużyny wspomnianych Towarzystw są do dyspozycji dla walk rewanżowych z „Gedania”.

Towarzystwo sportowe policji gdańskiej nie ma więc obawy przed silniejszym przeciwnikiem, lecz jako zdyscyplinowane Towarzystwo obowiązkowo spełnić musiało zarządzenia okręgu”.

Z Pomorskiej Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów

Dnia 19 bm. odbyło się w Toruniu pierwsze zebranie Prezydium Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów pod przewodnictwem p. M. Makowskiej, przewodniczącej Rady Okręgowej a w obecności p. Wojewodziny Kirtiklisowej, członków zarządu Związku Rezerwistów oraz Powstańców i Wojaków

O. K. 8.

Na zebraniu ustalono program pracy na najbliższą przyszłość oraz omówiono sprawy organizacyjne. W ożywionej dyskusji poruszono cały szereg zagadnień związanych z akcją pomocy dla bezrobotnych rezerwistów.

Podgórz

— Z życia Związku Strzeleckiego. W ub. niedzielę o godz. 15-tej odbyło się w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej roczne walne zebranie oddziału męskiego Z. S.

Zeranie zaszczylił swoją obecnością pp. burmistrz Stambrowski, prezes BBWR. Korthals, prezes Koła Przyjaciół Z. S. nac. Szpica, kierownik szkoły Kamiński i nauczycielstwo.

Z ramienia władz powiatowych przybył na zebranie sekretarz Zarządu powiatowego ob. Śliwiński z Chełmży, który zebraniu przewodniczył.

Obszerne sprawozdanie ogólne z całorocznej działalności, wypuklające ważniejsze przejawy życia oddziału, zdał ob. prezes Piątek, sprawozdanie kasowe ob. Kobędza.

W wyniku rzeczowej dyskusji, którą przeprowadzano nad sprawozdaniami poszczególne członków ustępującego Zarządu, uchwalono Zarządowi absolutorjum, poczem wybrany został nowy Zarząd z ob. Kobędzą na czele D. S.

Kozibór, pow. toruński

— Podziękowanie dla szkoły. Otrzymujemy następujące wzruszające podziękowanie od dzieci szkolnych z Kozieboru.

Koło Szkolne Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole powszechnej w Kozimborze, składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do milej naszej gwiazdki szkolnej, urządzonej w dn. 23 ub. m. Dzieci i rodzice pod pięknie ubraną i zapaloną choinką dziękowali, wspólnie kolendowali, a najmłodsze dzieci w strojach żołnierskich zainscenizowały kolendę przed ziółkiem Pana Jezusa. Tak mile zleciał nam cały wieczór pod drzewkiem, że musimy wszystkim za to podziękować, a przedewszystkiem p. Opiekuncie K. Sz. Cz. Krz. przy szkole Kozibór, która nam we wszystkim pomagała, p. Miłarskiemu za chodzenie z listą po pieniądze, p. Jabłońskiemu za ładne drzewko, p. Rogalskiemu za furmankę, która przyniosła pierniki, p. Wysockiej za uszyście koszuli męskiej. Dziękujemy Komisji oddziałowej, za przysłanie 5 m. płótna, z którego starsze dziewczynki uszyły 3 koszule, wełny, z której zrobiliśmy 6 par rękawiczek, szal i parę pończoch. Tem obdarowaliśmy biedne koleżanki i kolegów. Szkoła w Kozimborze.

Zarząd Szkolnego Czerwonego Krzyża przy

Skladać ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym Challenge 1934 r.

„Kościuszko” w drodze do kraju

Nasz statek transoceaniczny „Kościuszko” odplynął w dniu 20 bm. z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na pokładzie 146 pasażerów, 58 worków poczty i 504 ton towarów.

Na pokładzie statku znajdują się między innymi następujące osoby: pp. Czesław Lindapaczyński, wicekonsul z Chicago, George Butcher z firmy Pamle w Nowym Jorku redaktor Władysław Wusza.

Przyjazd statku do Gdyni oczekiwany jest w dniu 1 lutego rb.

Rekordy szybkości

680 km na hydroplanie

Tabela rekordów szybkości jest obecnie miarą i świadectwem postępu. Oto jak przedstawia się tabela rekordów w roku 1933. Najwyższą szybkość należy do hydroplanu, pilotowanego przez Angla (Wlochy), który uzyskał szybkość 680 km. Tuż za nim uplasował się amerykański lotnik, James H. Wedell, osiągnął na samolocie 488 km. Malcolm Campbell jest królem szybkości na ziemi: samochód jego osiąga 435 km. Na wodzie rekordzistą jest Amerykanin, Gary Wood, który uzyskał na łodzi motorowej 206 km. Dla porównania należy zaznaczyć, że szybkość kuli karabinowej wynosi 2035 km., szybkość kul rewolwerowej 872 km.; szybkość obrotu ziemi 1600 km.

Autostrada Chiny - Europa

Badanie nad drogą i możliwościami wybudowania nowoczesnej autostrady, wiążącej Turkestan chiński z władciami Chinami, przeprowadza na polecenie rządu nankińskiego ekspedycja Sven Hedina. Wybudowanie nowej autostrady umożliwi powstanie bezpośredniej drogi kolejowej Chiny — Europa, poprzez Persję, Mezopotamię i Małą Azję.

Psie pola wyścigowe

We Francji powstało towarzystwo dla budowy i eksploatacji psiego pola wyścigowego, w pobliżu Paryża.

Na czele towarzystwa stoją Angliki, chociaż trzy czwarte kapitału (25 milionów franków) jest pochodzenia francuskiego. Towarzystwo otrzymało od rządu pozwolenie wybudowania totalizatora.

DNIA 27 STYCZNIA B. R. PO GRUNTOWNYM REMONCIE NASTĄPI OTWARCIE NOWOCZESNIE URZĄDZONEGO LOKALU POD NAZWĄ

RESTAURACJA BRISTOL

W GDYNI, przy ul. ŚWIĘTOJAŃSKIEJ dom Bednarskiego

Bufor obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski, wódki krajowe i zagraniczne oraz starannie pielęgnowane piwa. — Wymienita kuchnia — Szybka i sprawna obsługa

OD GODZINY 21 PIERWSZORZĘDNY ZESPÓŁ MUZYCZNY - CENY REKLAMOWE

Laskawym względem Szanownej Publiczności poleca się

ZARZĄD Restauracji Bristol

9437

Endeckie wybryki wyborcze przed sądem w Tczewie

W ub. piątek odbyła się w Tczewie ciekawa rozprawa przeciwko członkowi Młodych Narodowców p. Bolesławowi Wiśniewskiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w dniu wyborów do Rady Miejskiej w lokalu wyborczym odgrażał się, iż przyjdzie czas, że użyje broni przeciwko Sanacji i bebecchowcom.

W chwili wypowiedziania tych groźb oskarżony potrząsał trzymaną w ręku kartą zezwolenia na broń, pragnąc w ten sposób zademon-

strować, że posiada broń, którą zamierza użyć dla rozrachunków politycznych.

Wykrętnym wywodom oskarżonego zadały kłam zeznania dwóch świadków, którzy stwierdzili pod przysięgą, że butny zwolennik rozpraw z bronią w ręku dopuścił się naprawdę tych bezwstydných i kolidujących z prawem wykroczeń.

Sąd rozprawę odroczył, celem przesuchania kilku dodatkowych świadków.

CHEŁMNO
Rozwój sportu łyżwiarzkiego

Przy pomocy znanego społecznika p. kpt. Jeleniewicza Klub Kajakowy „Rusalka” w Chełmnie urządził przed kilku laty małą ślizgawkę kosztującą kilkaset złotych. Na początku frekwencja była bardzo słaba bo zaledwie 30—40 osób uprawiało miły i zdrowy łyżwiarzki sport. Przez pierwszą zimę frekwencja ta nie wiele się podniosła, sprężysty zarząd „Rusalki” jednak nie zraził się tem i w ciągu następnego lata teren ślizgawki znacznie ulepszył, z nastaniem zimy urządzając znowu ślizgawkę w tych samych rozmiarach.

Zainteresowanie dla sportu łyżwiarzkiego w Chełmnie zaczęło wzrastać tak, że już w drugim z kolei sezonie zimowym frekwencja na ślizgawce stała się już zbyt mała.

Następnego roku trzeba było ją znacznie powiększyć, czyniąc to samo znowu po upływie roku.

Obecnie po czterech latach istnienia ślizgawki sztucznej w Chełmnie sport łyżwiarzki upra-

wia już przeszło 500 osób w różnym wieku i zarząd „Rusalki” mimo dwukrotnego powiększenia swej ślizgawki, na następny sezon musi ją stanowczo znów znacznie rozszerzyć, bo nie mieści ona już wszystkich chełmińskich miłośników sportu łyżwiarzkiego. Brak też boiska hokejowego, urządzenie którego jest obecnie jednym z najbliższych zamierzeń zarządu „Rusalki”.

Całe społeczeństwo chełmińskie z uznaniem i wdzięcznością odnosi się do zasłużonego Klubu Kajakowego „Rusalka”, który jest pierwszą organizacją sportu wodnego na terenie miasta Chełmna i jest też bezspornie twórcą sportu łyżwiarzkiego w Chełmnie.

Zaznaczyć też wypada, że klub „Rusalka”, tak ślizgawkę jak i wszystkie swe urządzenia (hangary i liczny tabor wodny) urządził wgl. sprawił wyłącznie z własnych funduszy, a jeżeli się zważy, że liczy on tylko około 40 członków z pośród niższych i średnich urzędników i kupiectwa, to naprawdę wysiłek jego jest godny podkreślenia.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej m. Torunia

Wybór trzech komisji i 4 ławników magistrackich

W dniu wczorajszym zwołane zostało pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej m. Torunia. 40-tu radnych zjawili się w komplecie, pozbawieni licznej publiczności, przeważnie ze sfer robotniczych, wypełniła szczerze i zresztą galerię.

Punktualnie o godz. 6 wiecz. p. prezydent miasta Bolt otworzył posiedzenie, poczem przystąpił do odbierania od radnych przyrzeczenia służbowego. Po zakończeniu tego uroczystego aktu p. prezydent Bolt wygłosił następujące przemówienie inauguracyjne:

Na przelomie nowego okresu

„Okres urzędowania panów będzie stanowił punkt zwrotny w dziejach rozwoju naszego miasta. Gdy w r. 1924 zawiła nad Toruniem sprawa przeniesienia Urzędu Wojewódzkiego, wysiłki korporacji miejskich szły w tym kierunku, by siedzibę województwa za wszelką cenę w Toruniu zatrzymać. Była to obrona przez groźnym miastu niebezpieczeństwem, która wymagała pewnych ofiar. Ponieważ chodziło o pomieszczenie dla Urzędu Wojewódzkiego, więc zdecydowano się na budowę dużego gmachu, aby w ten sposób Urząd Wojew. w Toruniu ustabilizować.

Kiedy to nastąpiło, można było przejść do ofensywy. Już w grudniu r. 1930, a więc przeszło 3 lata temu, korporacje miejskie uchwały wszcząć starania o skoncentrowanie w Toruniu władz drugiej instancji, w pierwszym rzędzie Izby Skarbowej i Okr. Urzędu Ziemskiego. Muszę podkreślić, że wysiłki te spotkały się z jednomyślnym stanowiskiem w korporacjach miejskich, które jakkolwiek zdawały sobie sprawę z tego, że pociągnięcia te obarczą miasto znacznymi ciężarami, uznawały jednak ich doniosłość, gdyż dyktowało je dobro tak miasta, jak i państwa.

Podkreślić należy dalej wysokie poczucie odpowiedzialności, jakim kierowały się ówczesne korporacje miejskie, tembardziej, że przeciw wysiłki te były dopiero zapoczątkowaniem akcji zogniskowania w Toruniu urzędów drugiej instancji, — akcji, która nakłada na miasto nowe, poważne obowiązki. Dziś mamy już w Toruniu Dyrekcję Kolejową, ale zważyć należy, że jeszcze przeszło 100 urzędników Dyrekcji mieszka poza Toruniem.

Pozatem oczekujemy również przeniesienia do Torunia Izby Skarbowej. W związku z tem czekają nas jeszcze niemałe trudy. Muszą być one podjęte jednomyślnie przez korporacje miejskie, a nie tylko my musimy być zgodni w tych wysiłkach, lecz musimy całą opinię społeczeństwa mieć za sobą.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezydent stwierdza, że jeżeli korporacje miejskie zdołają rozstrzygnąć te kwestie w dziedzinie finansowej, to innych trudności ze strony administracji państwowej nie należy się spodziewać. Tu mówca podnosi zasługi p. wojewody Kirtiklisa, mówiąc o p. Wojewodzie, jako o zdecydowanym zwolenniku koncepcji koncentracji władz drugiej instancji w Toruniu, czemu niejednokrotnie dał wyraz. Za działalność w tym kierunku należy się p. Wojewodzie ogólna wdzięczność.

Omawiając zadania jakie wylaniają się w perspektywie najbliższej przyszłości przed czynnikami decydującymi w gospodarce miejskiej, p. prezydent wymienia zwiększone potrzeby w dziedzinie oświaty, w związku z powiększeniem się stanu liczebnego miasta, dalej konieczność oddania do użytku nowych terenów budowlanych itd. Wszystkim tym zadaniom zdołamy poddać, gdy zdobędziemy się na jednomyślność w rzeczach zasadniczej wagi, która oczywiście nie powinna wykluczać rzeczowej dyskusji.

Przemówienie swe zakończył p. prezydent życzeniem, aby obecna kadencja Rady Miejskiej zdobyła sobie w dziejach miasta chlubną kartę.

Uroczyste podziękowanie dla p. Wojewody i p. prez. Bolta

Bezpośrednio potem głos zabrał p. radny Michałek, przewodniczący klubu radzieckiego Obozu Obrony Samorządu, który ze swej strony podniósł niezwykłą do-

nosność faktu przeniesienia do Torunia Dyrekcji Kolejowej. Słusznie też p. prezydent Bolt podkreślił — mówi p. Michałek — zasługi dokola tej sprawy p. wojewody Kirtiklisa, który z tytułu swego stanowiska wywarł skuteczny wpływ na decyzję w tym kierunku. Jeżeli p. prezydent złożył p. Wojewodzie wyrazy podziękowania, to powinna to uczynić również i nowa Rada Miejska, przyczem musi to nastąpić w formie uroczystej przez jednomyślną uchwałę. Podziękowanie również należy się samemu p. prez. Boltowi, który z niezwykłą konsekwencją walczył o sprawę Dyrekcji u władz centralnych.

Mówiąc to, p. radny Michałek złożył do stołu prezydjalnemu rezolucję, zawierającą tekst podziękowania dla p. Wojewody i p. prezidenta Bolta, którą Rada jednomyślnie uchwaliła.

SKŁAD KOMISJI RADZIECKICH.

Obecnie przystąpiono do 2-go punktu obrad, do wyboru komisji radzieckich. Wybory, jak wogóle całe posiedzenie cechował nastrój zupełnej harmonii i zgodności.

P. radny Schab zgłosił w imieniu Nar. Bloku Gosp. - Społ. cztery kandydatury do komisji finansowej i cztery do administra-

cyjnej. Dalsze kandydatury również w liczbie czterech do każdej komisji zgłosił w imieniu pozostałych klubów p. radny Michałek. Wybór członków komisji nastąpił jednomyślnie.

Do komisji finansowej weszli pp. radni: Stefanowicz, Szulc, Merdas i Gośliński z ramienia Nar. Bl. Gosp.-Społ. oraz Sacha, Ławniczak, Antczak i Lewandowski; do komisji administracyjnej — pp. radni: Przywiecki, Kociurski, Kandyba i Rolewski z N. Bl. G.-Sp. oraz Doerfferowa, Augustyniak, Ośmiałowski i Michałek.

Do komisji rewizyjnej, składającej się z 3 członków, wybrano na przewodniczącego p. rad. Merdasa (Nar. Bl. G.-Sp.) i na członków pp. radni: Augustyniaka oraz z poza Rady p. dyr. Twardzickiego.

Na zakończenie pierwszego posiedzenia Rady uchwalono jednomyślnie wysłać do p. Wojewody Pomorskiego pismo treści następującej:

„Rada Miejska m. Torunia, stolicy Pomorza, zebrała w dniu 26 stycznia 1934 r. na pierwszym posiedzeniu, składa p. Wojewodzie, Najwyższemu Przedstawicielowi Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Pomorzu zapewnienie, że w pracach swych kierować się będzie wyłącznie troską o dobro miasta i Rzeczypospolitej”.

WYBÓR ŁAWNIKÓW ZARZĄDU MIASTA.

O godz. 7 wiecz., po krótkiej przerwie, odbyło się drugie posiedzenie Rady, poświęcone wyborom 4 ławników Zarządu Miasta. W myśl ustawy przewodnictwo posiedzenia wyborczego musi sprawować specjalnie w tym celu wybrany przewodniczący z grona radnych. Padają więc dwie propozycje na przewodniczącego: o pozycję wysuwa p. radnego Michałka, Blok Prorządowy p. radnego Schaba. W głosowaniu p. Michałek otrzymuje 19 głosów, p. Schab — 20. Przewodniczącym zostaje p. radny Schab.

Po załatwieniu formalności, związanych z przeprowadzeniem wyborów oraz odczytaniu odpowiednich paragrafów ustawy, p. radny Schab, mając do pomocy dwóch asesorów w osobach pp. radnych Malinowski i Augustyniaka, wzywa do składania list kandydatów. Wpływają dwie listy, — jedna z ramienia Nar. Bl. G.-Sp., zawierająca nazwiska pp. Wiencka, Penkalla, Kociurskiego, inż. Sobocińskiego, Wojdara i adw. Nalazka, druga — z ramienia pozostałych klubów z nazwiskami pp. dr. Woydy, dr. Michejdy, Aleksego Makowskiego i Jakóba Suleckiego.

W zarządzonej tajnym głosowaniu za pomocą kartek pierwsza lista uzyskuje 20 głosów, druga — 19. Wobec powyższych ławnikami zostali wybrani pp. radni Fr. Wienczek, Leon Penkalla, dr. St. Woyda i dr. Tadek Michejda.

Na tem nowa Rada Miejska m. Torunia zakończyła pierwszy dzień swego urzędowania.

Tylko ludność polska potrafi skolonizować niezamieszkałe obszary Pomorza Pruskiego

Piła, 20. 1. (PAT). „Głos Pogranicza i Kaszub”, wychodzący w Złotowie, ogłasza w ostatnim numerze artykuł, w którym domaga się w tonie stanowczym uwzględnienia w planach osadniczych dla wschodnich prowincji Rzeszy interesów tubylczej ludności polskiej.

Autor artykułu podkreśla, że motorem dotychczasowej akcji kolonizacyjnej na wschodzie Rzeszy była polityka antypolska, która postawiła sobie za cel stworzenie „wału niemieckiego” przeciwko rzekomo napierającemu polskiemu elementowi. Niebezpieczeństwo polskie wyolbrzymiła się w Niemczech niesłusznie, podczas kiedy istotnie polskość nigdy nie wykazywała tendencji „parcia na zachód”,

a znajdowała się od wieków w obronie przeciw niemieckiemu „parciu na wschód”. Polityczne nastawienie akcji kolonizacyjnej nadało jej z gruntu fałszywy kierunek i doprowadziło do coraz silniejszego wyludnienia się niemieckiego wschodu i do jego gospodarczego upadku.

Jako przykład fiaska idei kolonizacji za wszelką cenę elementem niemieckim, prowadzonym z głębi Rzeszy, przytacza artykuł znany eksperyment w Górznie, w ziemi złotowskiej, gdzie osadzono na ziemi bezrobotnych z Berlina na specjalnie dogodnych warunkach. Eksperyment ten załamał się całkowicie i wywołał zniechęcenie i rozgorycze-

nie osadników berlińskich, co ostatnio podnoszono już w miejscowej prasie niemieckiej.

Domagając się w końcu uwzględnienia słusznych praw ludności polskiej na słowiańskim wschodzie Rzeszy, „Głos Pogranicza i Kaszub” stwierdza, że warunkiem powodzenia akcji kolonizacyjnej jest użycie do niej ludności polskiej, związanej z ziemią wiekowymi tradycjami iminością. Jedyne takie postawienie sprawy kolonizacji przyniesie ze sobą rozwiązanie kwestji zaludnienia wschodnich prowincji Rzeszy i doprowadzi do ich gospodarczego podniesienia.

30 kadzi złota ks. Jeremiego Komiczna wyprawa z jasnovidzem po skarby na Podolu

Przemysł pozostaje pod wrażeniem niebywałej, a w swoim rodzaju jedynej sensacji. Fohaterami jej stali się właściciele „realności” pp. Wawrzyniec M. i Karol Sz., którzy dali się namówić przez wędrownego jasnowidza do przygotowania i podjęcia w największej tajemnicy uciążliwych wypraw po złote runo. Chodziło bowiem o wydobywanie wielkich skarbów, które, wedle przepowiedni wróżbity, mają spoczywać głęboko w ziemi na terenie województwa tarnopolskiego, gdzie miał je ukryć j. cze ks. Jeremi Wiśniowiecki w czasie wojen z kozaka-

mi (XVII w.). Skarby te mają być olbrzymiej wartości, składają się bowiem z samych złotych monet.

Złoto i drogie kamienie, to jedyne części składowe skarbów, które pewny powódź jasnovidz przyrzekał wyczarować z pod ziemi. Dzięki temu swemu zmysłowi przesyłano wrzekiem głębin ziemi wróżbita oddał do dyspozycji swoim klientom ponadto skarb, w wysokości 1 miliona rubli w złocie, które komenda armji rosyjskiej w marcu 1915 r., w czasie odwrotu z Przemysła, zakopła w skrzyniach ze-

lanych na obszarze fortu w Siedliskach pod Przemysłem.

Pp. M. i Sz., zaopatrując się w rydyc, topaty, kilofy i worki w towarzystwie jasnowidza, pochodzącego rzekomo z rod. Stanisławowa, przybrali sobie do pomocy jeszcze kilku ludzi. Przez trzy doby w dzień i w nocy trwały następnie bez przerwy żmudne poszukiwania za owym miljonem rubli w złocie na gruntach fortecznych w Siedliskach, gdzie poszukiwacze mieli pewne przykrości z wartą forteczną, której wykazali się jakimś pismem starostwa. — Poszukiwania te nie dały jednak żadnego wyniku. Istniał zaś plan, by na wypadek wydobycia owego miliona rubli w złocie, na razie na tem poprzestać i tymczasem odłożyć złotodajną wyprawę na Podole na czas późniejszy.

Skoro się jednak stało inaczej postanowili poszukiwacze wytrwać i przeprowadzić poszukiwania aż pod Tarnopolem, celem wydobycia 30 „kadzi” złota, ulokowanych tam przez ks. Jeremiego Wiśniowieckiego. Ale i ta wyprawa zakończyła się zupełnym fiaskiem.

Obaj wymienieni w wstępie właściciele realności tak święcie wierzyli w ziszczenie się przepowiedni chłop-wróżbity, że zwracali się do władz wojskowych z prośbą o odkomenderowanie kompanji wojska z maskami gazowymi, — gdyż wokół skarbów ks. Wiśniowieckiego mały się wytworzyć w ziemi jakieś gazy, niebezpieczne dla życia ludzkiego.

Wszyscy uczestnicy tych romantycznych wypraw gruntownie się rozczarowali, przekonali się bowiem, że dowództwo armji carskiej w roku 1915 jak również ks. Jeremi Wiśniowiecki w XVII w. nie zakopali swoich skarbów złotych na terenach wskazanych przez jasnowid-

Dziesięciu elegantów

Świat dziwactwa mody i ubioru

Sąd, złożony z najsłynniejszych krawców Londynu, Nowego Jorku i Hollywood opublikował nazwiska dziesięciu największych elegantów świata.

Pierwszym gentlemanem krawieckim globu ziemskiego jest wedle orzeczenia tego sądu Anglik lord Vestmorland, drugim książę Jerzy angielski, sir Austen Chamberlain jest ósmym z kolei. Wśród tych dziesięciu najlepiej ubranych mężczyzn świata figuruje również Michael Farmer, mąż Glorji Swanson. Lord Vestmorland udzielił wywiadu, w którym oświadczył, że konkurs ten uważa wogóle za beznaście głupi, i, że jeśli otrzymał w nim palmę pierwszeństwa, to zawdzięcza to swemu krawcowi. Sam stosuje tylko jedną zasadę: aby się ubierać zawsze stosownie do okoliczności. Drugim z wybranych elegantów jest książę Jerzy angielski, który nosi zwykle ubrania, odznaczające się wysmukłą linią, prztem ubiera się zawsze z pewną maleńką szczyptą

niedbałości, co uchodzi za „szczyt szczytów” wytworności. Brat jego starszy, książę Walji nie został zaliczony do gentelmanów stroju. Ubiera się on bowiem trochę zbyt oryginalnie. Widywano go np. w spodniach, których linja zapraszowania była tylko cieniem wspomnienia. Zdarza mu się czasem fantazja kupienia sobie ubrania w bazarze, gdzie rybacy i wieśniacy zaopatrują się w garderobę.

Należy to jednak podobno do tradycji angielskich, aby elegancja drwiła sobie z elegancji. W swoim czasie zachwyty wzbudzał książę Devonshire, który na wyścigach ukazał się w bucikach o tak podartych zelówkach, że przeświadczał przez nie skarpetki.

Francuzi zostali zupełnie pominięci w orzeczeniach sądu krawieckiego. Ale trudno się temu dziwić, skoro sąd najwyższy składał się tylko z krawców Londynu, Nowego Jorku i Hollywood!

Z Rady miejskiej miasta Podgórze

Wybór komisji

W środę, dnia 24 stycznia o godz. 19 odbyło się drugie z kolei posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej, na którym powzięto w stosunkowo dość krótkim czasie i w zgodnym nastroju szereg bardzo ważnych uchwał o wielkim znaczeniu gospodarczym dla miasta. Sprawność obrad zawdzięczać należy przygotowaniu projektów uchwał i zharmonizowaniu prac wstępnych przez klub radziecki Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego.

Posiedzenie zajął przewodniczący p. burmistrz Stamirowski, witając nowo wstępujących w grono Rady miejskiej radnych z listy Nr. 1 pp. Franciszka Tyłmana i Maksymiljana Nocha w miejsce wybranych do Zarządu miasta ławników pp. Bernarda Rutkowskiego i Edmunda Schulza, odbierając jednocześnie od nowych radnych przyrzeczenie służbowe. Następnie wprowadzeni zostali w urząd ławników Zarządu miejskiego pp. Bernard Rutkowski, Edmund Schulz i Leon Szymański przez złożenie przepisanej ustawy przysięgi i podpisanie przewidzianego protokołu.

Z kolei przystąpiono do wybozu poszczególnych komisji, przyczem zabrał głos prezes klubu radzieckiego Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego p. r. Szpica, oświadczając, że klub Nar. Bloku przy wyborze poszczególnych członków komisji kierować się będzie wyłącznie względami gospodarczymi oraz biorąc pod uwagę walory osobiste kandydatów. Jednocześnie p. radny Szpica przedstawił spis proponowanych członków do komisji. W celu stworzenia komisji o charakterze fachowym i dających bezwzględnie rękojmię pożytecznej pracy dla dobra miasta i społeczeństwa, uprosił klub radziecki BBWR. do współpracy także poważne grono obywateli z poza Rady Miejskiej, dokumentując temsamem swoje nastawienie gospodarcze.

Podane przez p. r. Szpicę kandydatury przeszły wszystkie jednogłośnie z wyjątkiem kandydatów podanych do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, których wybrano głosami klubu radzieckiego Nar. Bl. G.-Sp., gdyż w tym wypadku opozycja, kierując się osobistymi wyrachowaniami, głosowała przeciw.

Skład poszczególnych komisji jest następujący:

Komisja rewizyjna: pp. Hendrykowski, Józef, Rosa Stanisław, Noga Ignacy, Ławniczak Józef, Kobędza Władysław. **Komisja budżetowa:** pp. Piatek Władysław, Kobędza Władysław, Ławniczak Józef, Wierzchowski Ludwik, Noga Maksymilian. **Komisja sanitarna:** pp. dr. Bałewski Władysław, dr. Białopolski Aleksander, mgr. Bałewski Feliks, Noch Maksymilian. **Komisja regulaminowa:** pp. Ławniczak Józef, Dąbrowski Stanisław, Wierzchowski Ludwik, Szczepański Józef. **Komisja budowlana:** pp. Kobędza, Noch, Rosa, Piotrowicz Stanisław. **Komisja gazownicza:** pp. Rosa, Ulandowski Stefan, Dłubek Hieronim, Tyłman Franciszek. **Komisja pracy:** pp. Szczepański, Roguska Walenty, Wierzchowski, Graczyk Stanisław. **Rada szkolna:** ks. proboszcz Domachowski, i pp. Kobędza, Noga M., Rosa, Roguska. **K. K. O.:** pp. Hendrykowski, Noga Ignacy, Graczyk, Tyłman i Ławniczak.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę utworzenia Urzędu rozjemczego do spraw najmu. Po żywej i rzeczowej wymianie myśli postanowiono wystąpić do władz sądowych z propozycją zatwierdzenia następującego składu osobowego rozjemców: pp. Rosę Stan., Nogę M. i Nocha M. z ramienia właścicieli nieruchomości oraz Kobędzę Wł. i Szpicę Daniela z ramienia lokatorów.

Przedostatnim punktem obrad była sprawa objęcia terenu miasta siecią elektryfikacyjną. Nagłała ta sprawa — wchodząca obecnie dzięki przychylnemu stanowisku władz państwowych w stadium przygotowawcze końcowe — tylekrotnie już omawiana na licznych posiedzeniach Rady miejskiej i w różnych komisjach i

Ping-pong w Toruniu

W dniu 21 bm. I-sza Pomorska Drużyna Harcerska rozegrała swój pierwszy w tym sezonie mecz ping-pongowy z drużyną S. M. P. przy kościele Najw. M. Panay. Zwyciężyli harcerze w stosunku 9:5.

Wyniki indywidualne przedstawiają się następująco: Dąbkowski — Aniołowski 21:18, 21:15; Jabłoński — Szaladziński 21:13, 21:11; Czolgoski — Frankowski I. 24:22, 13:21; E. Zydowicz — Szykiewicz 21:7, 18:21; Brzeziński — Polaszewski 17:21, 21:16; Kaczyński — Frankowski II. 11:21, 19:21; Vaniecki — Trenk 21:14, 21:19.

konferencjach nie mogła być niestety zrealizowana z korzyścią dla miasta i jego obywateli z powodu dziwnego oporu pewnych czynników popierających koncepcję przyłączenia Podgórze do Torunia.

To też dla zaspokojenia opinii miasta będzie wskazaniem wspomnieć, o zapewnieniu jakie otrzymała delegacja Rady miejskiej od Wojewody przy okazji wręczania mu listu hołdowniczego, że sprawa przyłączenia Podgórze do

Torunia nie była przez miarodajne czynniki rozpatrywana i że jest obecnie nieaktualna, natomiast projekty rozbudowy dobrze gospodarowanego miasta Podgórze są przez p. Wojewodę z żywym zainteresowaniem śledzone i w miarę możliwości będą bardzo zycielnie popierane.

Pod koniec posiedzenia podał p. burmistrz Stamirowski do wiadomości okólnik pana Wojewody w sprawie ochrony kolei przed zaspami śnieżnymi, poczem posiedzenie zamknięto.

Dopłata różnicy podatku od uposażeń

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że osoby, które w ciągu 1933 r. otrzymały wynagrodzenie (uposażenie, emeryturę, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców, obowiązane są w terminie do dnia 15 marca rb. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1933 r. od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na spec-

jalnym druku, który można otrzymać w Urzędzie Skarbowym, wpłacając równocześnie jedną czwartą część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wpłacanego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Ubezpieczenia od wypadków

Od dnia 1 bm. do dnia 31 grudnia 1936 r. obowiązują rozporządzenie ministra opieki społecznej o wysokości składek za ubezpieczenie od wypadków i zawodowych chorób pracowników.

Zakłady pracy, zależnie od stopnia niebezpieczeństwa wypadku i choroby zawodowej, podzielono na 16 grup i 12 kategorii niebezpieczeństwa. Kategorie podzielone są na 110 klas niebezpieczeństwa. Dla każdej kategorii wyznaczono nadto średnią klasę niebezpieczeństwa. Celem ustalenia okoliczności zmniejszających, lub zwiększających niebezpieczeństwo wypadku, lub choroby zawodowej, zakład ubezpie-

czenia od wypadków uprawniony jest do badania na miejscu urządzeń technicznych oraz organizacji pracy poszczególnych zakładów. Zakład ubezpieczenia od wypadków korzystać może z pomocy inspektorów pracy i władz górniczych.

Pracodawca powinien donieść w ciągu 15 dni o każdej zmianie rodzaju, lub sposobu produkcji w swym zakładzie pracy. Zależnie od zasłanej zmiany zakład pracy zalicza się do innej kategorii niebezpieczeństwa, albo do innej klasy tej samej kategorii niebezpieczeństwa.

Epidemia grypy i anginy

W związku z raptownymi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębienia, naskutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia”, szczególnie na: grype, anginę, influencję, krztusiec u dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach siarczan chininy w specjalnych pigułkach „Original”.

W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original”, skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanym jest mieć i stale stosować pigułki „Original”, które można nabywać w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigulek „Original” z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

Złodzieje grasują w powiecie kościerskim

W nocy z 19 na 20 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się zapomocą wybielenia dziury w murze do mieszkania kupca Okroja Leona w Wielkim Kłinczu (pow. kościerski), skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekoladowych, towarów kolonialnych, bielizny, biżuterii i inne przedmioty łącznej

wartości około 2000 zł. W nocy z 18 na 19 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się zapomocą wyjęcia okna do mieszkania Nowca Roberta, w Nowym Kłinczu (pow. kościerski), skąd skradli garderobę i bieliznę damską i męską, obuwie i inne przedmioty łącznej wartości 544 zł.

Regulamin dla grzechnych posłów

Dowcip francuski ostrzy zęby

Prasa francuska nietylko z podnieceniem i oburzeniem piętnuje posłów zamieszanych w aferę Stawickiego. Wydrwiwa ich też niemilosiernie i ostrzy na nich znany dowcip francuski.

Jdno z pism podaje następujący regulamin dla grzechnych posłów:

O godz. 7 rano — wstawanie; 7—8 — ćwiczenia gimnastyczne.

8 — śniadanie.
8,30 — 11,30 prace parlamentarne.
11,30 — 12,30 przechadzka pod dozorem.
12,30 — 13,30 wspólne śniadanie.

13—14 spacer pod dozorem potem znów prace, odpoczynek, nauka i spanie.

Gdy posłowie i senatorowie otrzymają przez pustkę do wyjścia na miasto — beda poddani

rewizji osobistej. Towarzyszyć im będzie po 2 inspektorów policji. Na czas trwania urlopu posłowie będą musieli składać kaucję (na wypadek defraudacji). Wizyty wolno im przyjmować tylko w obecności władz.

Ładny zaprawdę parlament i posłowie do tego parlamentu!

Programy radiowe

SOBOTA, 27 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka z płyt. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,36 D. c. muzyki. 12,55 Dziennik połudn. 15,25 Wiadomości o eksp. polskim. 15,30 Wiadom. Gosp. 15,40 Płyty. 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”. 16,00 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16,40 Lekcja jęz. franc. 16,55 Po jednej piosence (płyty). 17,25 Recital organowy z Wilna w wyk. A. Kalinowskiego. 17,50 „Pogadanka rolnicza”. 18,00 Reportaż. 18,20 Koncert po-

pułarny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego 19,25 Recytacje poezji. 19,40 Wład. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, z udziałem B. Mierzejewskiego (piosenki). Akomp. prof. L. Urstein. 21,00 Skrzynka poczt. techn., omówi p. W. Frenkiel. 21,20 Koncert muzyki polskiej w wyk. M. Barówny (fort.) i A. Szlemińskiej (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 22,05 Muzyka tan. 23,00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policj. 23,05—24,00 Kukułka wileńska.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

12,05 Lwów. Koncert ork. salonowej Tadeusza Seredyńskiego.
16,00 Aud. dla chorych i koncert ork. salon. T. Seredyńskiego.

16,55 Poznań. Arje operetkowe odśpiewa K. Koczyński (baryt.).

17,25 Wilno. Recital organowy prof. Władysława Kalinowskiego Tr. z Bazyliki Wileńskiej.

NIEDZIELA, 28 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dz. poranny. 9,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 9,55—10,00 Chwilka gospodarstwa domowego. 10,05 Nabożeństwo z Poznania. Kazanie na Niedzielę Starozapustną na temat „Idźcie i wy do winnicy mojej”, wygl. ks. dr. J. Krawczyk. 11,40 Odczyt misyjny pt. „Polskie Siostry Miłosierdzia w Chinach”, wygl. ks. J. Lenko ze Zgromadzenia Ks. Misjonarzy. 12,15—14,00 18-ty Poranek z Filharmonji Warsz. 13,00 Pogadanka rolnicza. 15,15 „Przegląd rynków produktów rolnych” — wygl. p. St. Prus - Wiśniewski oraz Wiad. Zw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. 14,30 Polska muzyka popularna (płyty). 15,00 „O opłacalności hodowli świń” z cyklu Kalkulacje rolnika — wygl. p. Sz. Ciekot. 15,20 Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. A. Furmańskiego. 16,00 Program dla dzieci. 1) Pogawędka W. Frenkla pt. „Najmniejsza część świata. 2) Piosenki w wyk. A. Szlemińskiej. 3) „Moja Wierna”, opowiadanie myśliwskie — wygl. p. K. Giżycki. 16,30 Kwadrans słynnych artystów — M. Fleta (płyty). 16,45 Kwadrans poetycki „Z Bożej Łaski” (opowiadanie) Z. Bartkiewicza. 17,00 Pogadanka „Czy należy prowadzić rachunki domowe”, wygl. p. H. Koryzna. 17,15 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym w wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego. 18,00 Słuchowisko pt. „Swaty” pg. Gogola. 18,40 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej (sopran). Przy fort. L. Urstein. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu B. Winawera. 19,50 „Zapomniany karnawał”. Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. R. P. pod dyr. St. Nawrota z udz. solisty. (W programie zapomniane tańce). W przerwie o 20,00 „Myśli wybrane”. 21,00—21,15 Feljeton. 21,15 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,25 Muzyka tan. 23,00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej i komunik. policyjny 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

13,00 Lwów. „Problem rasy w muzyce — wygl. dr. Z. Liśsa.

21,15 „Na wesolej lwowskiej fali”.
14,20 Katowice. Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. K. Kanasia.

15,00 Kraków. „O reumatyzmie” — wygl. dr. Edward Szczepiłek.

19,15 Odczyt p. t. „O fjordach Alaski i Kanady” — wygl. dr. S. Jarosz.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

15,00 Praga. „Włoszka w Algierze”, opera Rossiniego.

18,45 Davenport. Koncert kameralny.

18,45 Sztokholm. „Wielka księżna Gerolstein”, operetka Offenbacha.

19,35 Wiedeń. „Der himmelblaue Zeit”, operetka Oskara Straussa.

19,50 Beromuenster. „Arabella”, opera R. Straussa.

20,00 Sottens. „Włoszka w Londynie”, opera kom. Cimarosy.

20,00 Langenberg. „Wesołe kumoszki z Windsoru”, opera Nicolai’ego.

20,05 Monachjum. „Wesołe Figara”, opera Mozarta.

20,40 Rzym. „Księżna Chicago”, operetka Kalmana.

21,00 Medjolan. Tr. z Opery.

PONIEDZIAŁEK, 29 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8,00—12,05 Muzyka taneczna (płyty). 12,33 Muzyka symfoniczna w wyk. orkiestry Amsterdamskiej pod dyr. W. Mengelberga (płyty). 15,25 Wiadom. o ekspozycji polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Kronika harcerska. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 „Do słuchu i do tańca”, płyty. 16,40 Francuski (kurs elementarny). 16,55 Recital fortepianowy J. Familjer-Hepnerowej. 17,30 Pieśni w wyk. H. Weybergowej (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt pt. „Zatarg polsko-czeski o Śląsk w r. 1919”, wygl. mjr. dyplom. A. Przybylski. 18,20 Muzyka salonowa. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 15-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wyk.: Ork. symf. R. P. pod dyr. W. Bierdajewa i Al. Wielhorski (fort.). W programie utwory W. Maliszewskiego i Al. Wielhorskiego. Koncert poprzedzi prelekcja K. Stromengera. 22,00 Muzyka sal. z płyt. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 Muzyka.

KRONIKA

niedziela
28
stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Jana Złotoustego

Niedziela Walerego

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 25 bm. do 2 lutego dyżuruje w śródmieściu apteka Centralna, ul. Chelmińska, na Bydgoskim Przedmieściu apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — Skrzydlate fatum.
Światowid — Brat diabła.
Palace — Moskwa bez maski.
Lira — Karjera kelnerki.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 16-tej

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży

„PEREŁKA”

Baśń ludowa w 3 akt. Wiszkielskiego

Ceny najniższe od 0.25 do 1.— zł.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

„NA... Kochaj się... GO”

Rewja w 16 obrazach (2 częściach)

Ceny znizzone.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej

„NA... Kochaj się... GO”

Rewja w 16 obrazach (2 częściach)

Ceny znizzone.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

„DOM OTWARTY”

Komedja w 3 akt. Michała Bałuckiego

Ceny znizzone.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej

kuchni na Pomorzu. — Dancng.

Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restaura-

cja najlepsza i najtańsza.

Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszo-

rzędna kuchnia — Dancng.

Sniadalnia. Probiernia win — Grzeszkowiak

daw. Dammann i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Naj-

lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —

Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny

Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandaż-

ysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 15.

Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klin-

ik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części

B. Wilamowski, Zeglarska 24. — Tanie —

Bielizna — Galanteria — Trykotaż.

Biuro przyborów — papeteria — Fr. Więcicki.

Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

Rewelacyjna premiera najwspanialszego i wzru-

szającego filmu życiowego z uroczą i pełną

czarą platynową blondynką, wytworną i piękną

CONSTANCE BENNET

KARJERA KELNERKI

Mężczyźni ją kochają... Kobiety jej zazdrosz-

czą... Miłość w świecie którym rządzą zmysły

i pieniądze Okrucieństwo brukowej prasy

zamknęło jej drogę do szczęścia i sławy

DOSKONAŁY NADPROGRAM.

Początek o g. 5, 7, 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9

Z miasta

— Pomorskie Towarzystwo Opieki nad

Dziećmi, przenosi swoje biuro z dniami 1. II.

1934 r. na Rynek Staromiejski nr. 18. III p.

9425

— Sekretariat Oddziału Żeńskiego Zw.

Strz. przy ul. Jagiellońskiej L. 2 czynny w po-

niedziałki i czwartki od godziny 19-ej do 20-ej.

Biblioteka Oddziału czynna w poniedziałki i

piątki od godziny 19-ej do 20-ej.

— Stowarzyszenie Popierania Budowy Do-

mów Własnych zawiadamia swych członków,

że wszelkich informacji w sprawach Stowa-

rzenia udziela p. nacz mgr. Jan Głęboczek,

ul. Sienkiewicza 10, pokój nr. 19 we wtorki i

piątki między 12-tą a 2-gą po południu tel. 30.

W szczególności proszą się członków, zamierz-

ających rozpocząć na wiosnę budowę, o poro-

Toruńscy pionierzy kultury
duchowej przy pracy
Obrady Konfraterni Artystów w Toruniu

We czwartek, 25 bm. odbyło się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego Walne Zebranie Konfraterni Artystów w Toruniu.

Obrady zagał majster Mazurek, witając pp.: wojewodę Kirtiklisa, d-cę O. K. 8 generała Paślowskiego, starostę powiatowego i grodzkiego Rogowskiego i przybyłych gości.

Następnie konfrater inż. Jarosławski odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który jednomyślnie przyjęto, poczem wybrano fratrę radcę Dąbrowskiego na przewodniczącego zebrania.

Z kolei konfrater pisarz inż. Jarosławski zreferował sprawozdanie z działalności zarządu w roku ubiegłym.

Ze sprawozdania tego wynika, że Konfra-

ternia w ub. roku odbyła 28 zebrań oraz zorganizowała 3 odczyty i 4 wystawy. Na wyróżnienie zasługuje wystawa grudniowa, w której oprócz członków Konfraterni wzięli udział pp. Rupniewski, Batycki, Chmura i Jarosz.

Nie można też pominąć milczeniem udziału Konfraterni w pracach Komisji Artystycznej obchodu 700-lecia miasta Torunia, oraz projektu afisza 700-lecia Torunia, wykonanego bezinteresownie przez konfr. Karnięją.

Dalej Konfraternia zabierała publicznie głos w sprawie herbu miasta i przyczyniła się do odrzucenia nieodpowiedniego projektu i ogłoszenia konkursu na herb.

Skład Konfraterni w ubiegłym roku znacznie się powiększył — tak, że liczy ona obec-

nie 74 bratów. Przybyło 4 artystów — malarzy, 1 artysta — muzyk, kilku literatów i architektów.

Brak własnego lokalu dawał się dotkliwie odczuwać i utrudniał pracę na szerszą skalę. Obecnie istnieje nadzieja, że już w niedalekiej przyszłości lokal, znajdujący się w podziemiach Ratusza zostanie oddany do użytku Konfraterni. Z chwilą tą zostanie uruchomiona czytelnia fachowych czasopism oraz będzie można zapoczątkować stałe wieczory dyskusyjne, poświęcone sztuce plastycznej, architektury, literaturze, teatrowi i muzyce oraz tematom ogólniejszym z dziedziny estetyki.

Na wiosnę Konfraternia pragnie zorganizować szereg wycieczek pejzażowych po Pomorzu, celem zebrania odpowiedniego materiału propagandowego, by następnie z plonu tej wycieczki urządzić wystawę objazdową. Projektem tym żywo się zainteresował p. wojewoda Kirtiklis, przyrzekając pomoc w jego zrealizowaniu.

Projektuje się również wprowadzenie stałych premii w postaci wartościowych obrazów, któreby rocznie były rozlosowywane pomiędzy bratów.

Ponadto przewiduje się zaprowadzenie legitymacji, któreby dawały bratrom prawo wolnego wstępu także na wystawy dzieł sztuki w innych miastach.

Kończąc swe sprawozdanie, p. inż. Jarosławski dziękuje pp.: wojewodzie Kirtiklisowi, generałowi Paślowskiemu i staroście Rogowskiemu za ich życzliwe stanowisko i pomoc okazywaną Konfraterni oraz p. prezydentowi Boltowi za bezinteresowne oddanie lokalu.

Następnie konfr. podskarbi Feliks Gęstwicki zdaje sprawozdanie ze swej działalności, poczem przewodniczący komisji rewizyjnej konfr. Mocarski stawia wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum. Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Zgodnie z porządkiem obrad wybrano na opróżnione miejsca nowych konfraterów w osobach bratów: Edwarda Karnięją, Janusza Jaroszewicza, Jana Wieczorka i Janusza Witwickiego.

Do nowych władz Konfraterni wybrano do Zarządu konfraterów — Eugenjusza Grossa — jako majstra, Ignacego Mazurka — jako podmaistrę, Janusza Witwickiego — jako pisarza i Feliksa Gęstwickiego — na podskarbiego. Do komisji rewizyjnej weszli konfraterzy: Z. Mocarski i Ign. Zelek, a do sądu koleżeńkiego konfraterzy: Jarosławski, Brunon Gęstwicki i Jarosławicz.

W wolnych wnioskach omówiono m. in. sprawę odnawiania zabytkowych kościołów. Uchwalono opracować memoriał do J. E. Ks. Biskupa Chelmińskiego oraz zwrócić się do p. Wojewody Pomorskiego z prośbą o poparcie słusznych postulatów, zmierzających do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie i zapobieżenia prowadzeniu prac restauracyjnych przez niefachowców. Ponadto postanowiono zwrócić się bezpośrednio do ks. ks. proboszczów na Pomorzu z zawiadomieniem o istnieniu Konfraterni, która chętnie w sprawach artystycznych kościołów udziela fachowych porad.

W programie na przyszłość przewiduje się urządzanie wieczorów recytacyjnych z akcją nowej poezji, wieczorów kameralnej muzyki, współdział. z teatrem etc., odczytów i referatów dla publiczności o najnowszych prądach na polu architektury, malarstwa i rzeźby, oraz literatury, muzyki i teatru.

Obrady zakończono o godz. 22.30.

Spieszmy z pomocą zagrożonemu szkolnictwu
polskiemu zagranicą

Komitet Wykonawczy Fund. Szk. Polsk. Zagr. w Toruniu rozpoczął swe prace

W czwartek 25 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne Miejscowego Komitetu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Obrady zagał p. wiceprezydent Bała odczytaniem okólnika p. wojewody pomorskiego, wzywającego do zorganizowania poszczególnych Komitetów Miejscowych, któreby natychmiast podjęły działalność mającą na celu finansowe wsparcie Funduszu Szk. Polskiego Zagranicą oraz uświadomienie społeczeństwu o ważności zagadnienia polskiej szkoły na obczyźnie.

W myśl powyższego zebrani przedstawiciele poszczególnych organizacji toruńskich wyłonili z pośród siebie Komitet Wykonawczy w osobach pp. wiceprezydenta Bały — jako przewodniczącego, Gąsiorowskiego — jako sekretarza, dyr. Sobolewskiego — jako skarbnika oraz pp. ppłk. Matzenauer'a, insp. Łapińskiego, prof. Jamrosza, ks. prałata Krocza, kpt. Lachetę, Steinbornową, Kulczkowską, Haskową i przedstawicieli prasy jako członków Komitetu.

zumenie się w sprawie planów budowlanych i kredytów.

— Przypominamy, że Podwieczorek Polskie go Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę dn. 28 bm. o godz. 17. „Pod Orłem”.

— Zawody hokejowe TKSZ — Szk. Pchór. Art. W niedzielę 28 bm. o godz. 15 odbędzie się ciekawe zawody hokejowe pomiędzy TKSZ a drużyną wojskową Szkoły Podchor. Artylerji w Toruniu. Będzie to pierwszy występ w tym sezonie drużyny podchorążych, co budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Zawody odbędą się na torze obok Kasy Chorych.

— Ceny targowe. Wczoraj na targu sprzedawano artykuły pierwszej potrzeby po następujących cenach: masło funt 1—1.50, jaja 1.80—2; śmietana litr 80—90 gr., kartofle 2.30—2.50; kapusta główki 15, 20, 25 gr., marchew funt 10 gr., cebula f. 10 gr., buraki funt 10 gr.

Wieczornica Legionowa

W sobotę a nie w niedzielę odbędzie się w salach Dworu Artusa Wieczornica Legionowa. Będzie to napewno jedną z najbardziej atrakcyjnych zabaw tegorocznego karnawału. Każą się tego przynajmniej spodziewać przygotowani, jakie czyni Komitet, pracujący od szeregu tygodni nad organizacją wieczornicy.

Organizatorzy zabawy proszą tych wszystkich, którzy przez przeoczenie, czy niekompletność list dotąd nie otrzymali zaproszeń, by zechcieli zgłosić się po nie do Zw. Legionistów, ul. Warszawska 12.

Wszyscy na „Challenge” 1934

Niebawem, bo już za 4 dni, odbędzie się w Toruniu pod hasłem „Challenge 1934” bal maskowy PWK, który stanowi niewątpliwie największą atrakcję tegorocznego karnawału. Spotkamy się na balu PWK wszyscy, ale radzimy już z wczasu czynić przygotowania.

Kto wskutek omyłki czy przeoczenia nie otrzymał dotąd zaproszenia na bal, zechce zwró-

cić się po nie do sekretariatu Organizacji PWK (Wola Zankowa 19 w godzinach od 9 do 12). Radzimy również nabywać z wczasem łożę w sali „Dwór Artusa”, gdyż jest ich tylko 5. Zamówienia na miejsca w łożach przyjmuje redakcja „Dnia Pomorskiego” (ul. Bydgoska) oraz Sekretariat Organizacji PWK.

Kto nie będzie mógł przybyć na bal „Challenge 1934” zechce złożyć datkę w Banku Zw. Spółek Zarobk. na konto PWK „Challenge 1934”.

Szybownicy toruńscy przy pracy

Zarząd Koła Szybownicowego w Toruniu podaje do wiadomości członków, że w poniedziałek, dnia 29 stycznia br. o godz. 16, w sali książkowej Dworu Artusa odbędzie się pierwszy wykład z serii kursu teoretycznego dla pilotów szybowniczych kategorii „A” na temat „Wiadomości ogólne o szybownictwie” (stan, przepisy, instrukcje t. p.), który wygłosi p. inż. Roman Ostrowski.

Drugi z kolei wykład odbędzie się we wtorek 30 stycznia br. o godz. 16 w tej samej sali na temat „Tereny szybownicze dla różnych lotów”, który wygłosi pilot-instruktor p. Jądwiaga Maćkowska.

Dalsze terminy wykładów zostaną podane w dniu 30 stycznia br. na wykładzie.

Z uwagi na poruszane tematy, Zarząd K. S. T. wzywa wszystkich członków do licznego stawiania się. Sympatycy szybownictwa mile widziani.

Po każdym z wykładów odbędzie się krótkie zebranie informacyjne.

Wyrok w sprawie zająć z bezrobotnymi na Kozackich Górach

W sprawie zająć z bezrobotnymi na Kozackich Górach, o czym pisaliśmy w wczorajszym numerze. Zapadł wczoraj wyrok, mocą którego skazano z art. 130, § 27 k. k. Jana Stuzińskiego na 2 lata więzienia z zawieszaniem kary na lat 5, Aleksandra Chmielewskiego na jeden rok więzienia z zawieszaniem na 3 lata, i Franciszka Brzozowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na lat 2. St. Złotowski i Leona Serockiego uwolniono.

DZWIĘKOWY PALACE MICKIEWICZA
KINO - TEATR NR. 77

Już tylko ostatnie dwa dni:

Spieszcie oglądać potężny dramat krwi, miłości i cierpienia p. t.

MOSKWA BEZ MASKI

z czarującą bohaterką filmu „W cieniu krzyża” ELISSĄ LANDI i wspaniałym LIONELEM BARRYMORE.

Nadprogram — Tygodnik Foxa.

Pocz. o g. 5, 7 i 9 w niedz. i święta o g. 3, 5, 7 i 9
Sala dobrze ogrzana.

Chcesz zapomnieć o 10 kach życiowych — balu — Challenge — dn. 1 lutego w salach Dworu Artusa

Ulgi pozataryfowe na kolejach

Kto i dokąd może z nich korzystać?

Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, iż na mocy rozporządzeń ministra komunikacji, wydanych w zakresie uprawnień do udzielania ulg pozataryfowych stosowane będą czasowo, aż do odwołania następujące ulgi przy przejazdach liniami normalnotorowymi Polskich Kolei Państwowych:

a) przejazdy grupowe członków towarzystw turystycznych; uprawnieni do ulgi są członkowie towarzystw uznanych przez zarząd kolei. Przejazdy ulgowo mogą się odbywać grupami w ciągu całego roku, w określonych relacjach turystycznych, w klasach I, II i III pociągów osobowych lub pośpiesznych na odległościach najmniej 30 km. Grupa powinna wynosić najmniej 10 osób. Zgłoszenie wycieczki następuje na formularzu ustalonego wzoru, kierowanym wprost do stacji. Do ulg mają prawo jedynie ci członkowie towarzystw turystycznych, których legitymacje ostemplowane zostały przez dyrekcję kolei;

b) przejazdy członków Polskiego Związku Narciarskiego w grupach; ulgę stosuje się w sezonie zimowym (1. 12. — 30. 4.) na podstawie legitymacji Polskiego Związku Narciarskiego, ostemplowanych przez dyrekcję kolejową. Co do wielkości grupy, zgłoszenia przejazdu i jego minimalnej odległości, klas, wagonów, pociągów i opłat stosuje się do postanowienia, jak powyżej pod a), przy czym relacje stacyjne są odmiennie od relacji wskazanych pod a);

c) przejazdy członków Polskiego Związku Narciarskiego za biletami narciarskimi: — ulgę stosuje się za pomocą 1000-kilometrowych biletów narciarskich, dostępnych dla członków Polskiego Związku Narciarskiego, w cenie 45 zł w klasie II i 30 zł w klasie III pociągów osobowych, na podstawie legitymacji związku ostemplowanych przez dyrekcję kolejową. Przejazdy dopuszczone są w określonych relacjach staacyjnych. Przejazdy następują przy kolejnym realizowaniu kuponów biletu narciarskiego w kasach biletowych. Pojedynczy przejazd musi nastąpić co najmniej na odległość 30 km.

d) przejazdy wycieczkowe za biletami powrotnymi; w niektórych relacjach o ożywionym ruchu turystycznym z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Lwowa, Stanisławowa i Poznania stosowane będą powrotnie bilety wycieczkowe w dniu przedświąteczne i świąteczne. Bilety te są ogólnie dostępne i opłaty obliczone są bądź ryczałtowo, bądź za łączną odległość przejazdu tam i z powrotem. Przejazdy za temi biletami odbywać się mogą tylko w przeznaczonej przez dyrekcję kolei pociągach osobowych i nie mogą być przerywane;

e) przejazdy wycieczek zbiorowych do Mościc; wycieczki, złożone najmniej z 10-ciu osób, udające się do Mościc z odległości najmniej 60 km., dla zwiedzenia fabryki związków azotowych, korzystają z ulgi, która przysługuje tylko w pociągach osobowych w klasie III-ej, bez prawa przerywania podróży. Zgłoszenia należy kierować do dyrekcji kolejowych.

f) przejazdy grupowe pielgrzymów do Częstochowy; grupy pielgrzymów, udających się na Jasną Górę przy przejazdach do stacji Częstochowa lub Stradom korzystają z ulgi w wagonach klasy dowolnej pociągów osobowych lub pośpiesznych przy grupach złożonych co najmniej z 25 osób, pod warunkiem, że odległość przejazdu wynosi co najmniej 30 km. — Zgłoszenia pielgrzymki kieruje się wprost do stacji wyjazdu. Na 50 osób placących przewozi się jedną osobę w charakterze przewodnika bezpłatnie, nie więcej jednak, niż trzy osoby.

Obok powyższych ulg stosuje się w drodze poszczególnych zarządzeń, w razie potrzeby i w miarę uznania zarządu kolei następujące ulgi:

prejazdy grupowe w celach religijnych, wychowawczych, kulturalno-oświatowych; na podstawie każdorazowego osobnego zarządzenia ministra komunikacji udziela się zniżki dla większych grup podróży, przyjeżdżających w tych celach na odległość co najmniej 30 km. Opłaty oblicza się na najmniej 50 osób, zaś świadczenia wystawia dyrekcja kolei;

prejazdy powrotne ze zjazdów organizacyjnych naukowych, kulturalno-oświatowych, zawodowych, społecznych, sportowych, turystycznych i gospodarczych; na podstawie każdorazowego zarządzenia ministerstwa komunikacji udziela się zniżki dla pojedynczych osób, powracających ze zjazdów organizacyjnych w celach wskazanych. Podstawą stosowania ulgi są karty uczestnictwa określonego wzoru. Opłaty oblicza się w drodze powrotnej ze zjazdu;

prejazdy na targi i wystawy; na podstawie każdorazowego zarządzenia ministerstwa komunikacji udziela się osobom pojedynczym, udającym się na targi i wystawy zniżki na podstawie legitymacji lub zaświadczeń określone-

go wzoru.

Wszystkie powyższe ulgi stosowane być mogą jedynie wówczas, gdy podróży zachowa i wypełni ogólne warunki, pod którymi zarząd kolei przyznał ulgę.

Szczegółowych informacji, dotyczących uprawnień do korzystania z ulg, warunków ich stosowania, opłat, ograniczeń i postanowień szczególnych udzielają na żądanie zainteresowanych — dyrekcje okręgowe kolei państwowych.

Stosowanie ulg pozataryfowych może być w każdej chwili zawieszane lub ograniczone według uznania zarządu kolejowego.

BILETY ROBOTNICZE

Stosownie do porozumienia pomiędzy ministerstwem komunikacji i ministerstwem spraw wewnętrznych, opłaty za poświadczenia uprawnień do nabywania biletów robotniczych mają być zredukowane do minimum. Poświadczenia z reguły wystawiane są z półrocznym terminem ważności.

Możliwości wywozowe jaj

Eksport jaj stanowi dla rolnictwa jedną z najważniejszych pozycji polskiego handlu zagranicznego. Od czasu dzikiego wywozu, od wypadku do wypadku, eksporterzy nasi nauczyli się przystosować do wymagań rynków zagranicznych.

Towar polski idzie pod marką polską, przez co unika się dawnych błędów, że towar lepszy szedł pod firmą obcą, a wszelkie wady kładło się na karb naszej niedbałości eksportowej. Od dłuższego czasu jaja nasze podlegają dokładnemu sortowaniu, przyczem tylko dobre gatunki będą wywożone, a równocześnie przez wprowadzenie znakowania przyzwyczajają się na danych rynkach konsumenta do towaru polskiego i wytwarza się pewne tradycje nabywcze. Ma to swoje dobre strony i w tem że stale występujący w najlepszej jakości na danym rynku osiętu o wiele większą cenę jak towar dorywczo tylko sprowadzony, którego zalet się jeszcze nie zna.

Jak wszędzie, tak i nad rynkiem jajczarskim zaciążyło silnie obecne położenie gospodarcze. Podążać znaczenie wzrosła przy równoczesnym zmaleniu popytu.

Naszim największym odbiorcą jest Anglija. Jest to jeden z nielicznych rynków, niekropowany dotychczas kontyngentami, czyli ściśle ograniczonym cyfrowo importem. W Anglii obowiązują przepisy o określeniu jaj znakami pochodzenia. Ceny są jednak nie wysokie pomimo cla, dlatego, że jaja z dominacji cla nie placą. Spadek fanta nie wywołal spodziewanej wyższej ceny, ponadto na rynku tym konkurujemy z Danją, Holandją, Belgią, krajami bałkańskimi i bałtyckimi, czyli częściowo z krajami o słabszej walucie. Wszystkie te przyczyny składają się na stan stosunkowo niskiej opłacalności wywozu na ten rynek.

Rynek niemiecki zajmuje drugie miejsce według wartości wywozu. Jest to teren naszych najdawniejszych zainteresowań eksportowych. Przed kilku laty zajmował on czołowe miejsce w naszym wywozie. Dopiero stałe utrudnienia w związku z wojną celną zmusiły nas do szukania z powodzeniem innych rynków zbytu. Mimo to jeszcze teraz rynek niemiecki z powodu jego bliskości przedstawia dla nas wielką wartość, czego dowodzi właśnie wyżej wspomniany fakt, że pomimo utrudnień w formie kontyngentowania figuruje on na drugim miejscu naszego wywozu.

Na równi z Niemcami, a może nawet lekko go przeważając, przedstawia się dla naszych

możliwość eksportowych Hiszpanja. Jest to rynek, którego jeszcze kilka lat temu nasza urzędowa statystyka nawet nie wymieniała. Tymczasem jest on bodaj najdogodniejszy po Anglii, gdyż ilościowo nie jest skrepowany. Wprawdzie rynek hiszpański jest obciążony clami, ryzykiem walutowym w postaci niestabilizowanej pesety, i co najważniejsze — jest mocno obstawiony przez konkurencję, jednak gra on i grać będzie poważną rolę w naszych usiłowańach wywozowych.

Dalej idą rynki kontyngentowane: Francja i Szwajcaria. Import do Francji utrudniony jest cłem, wysokimi opłatami manipulacyjnymi, a ponadto w samym Paryżu specjalną opłatą miejską. Ponieważ jednak równocześnie kolonje cieszą się rozmaitemi udogodnieniami, przeto pojemność rynku francuskiego dla jaj polskich nie jest wielka.

Szwajcaria utrudnia przywóz cłem, a ponadto wprowadziła ilościowe jego ograniczenie. Jest to jednak rynek cen dobrych, wymagający towaru wysokiej jakości. Ceny utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie.

Inne rynki, jak Austria i Italia, są mocno utrudnione dla naszych eksporterów. Składają się na to utrudnienia ilościowe, celne, administracyjne i walutowe.

Ponieważ jednak w obecnym czasie prowadzimy rokowania handlowe z szeregiem państw europejskich o nowe traktaty handlowe, rzeczą racjonalnej polityki handlowej będzie stworzyć w porozumieniu z czynnikami zainteresowanymi takich możliwości dla naszego eksportu jajczarskiego, aby jego podstawa rozwojowa nie została przez egoistyczną politykę państw importujących dalej nadwyrężona, lecz co więcej, została nawet rozszerzona przez uzyskanie na podstawie wzajemności wyrównujących uprawnień.

Tylko cztery kina na Madagaskarze

Najmniejszą liczbę kinoteatrów posiada Madagaskar, gdyż tylko cztery. Na całym świecie jest ich 61.924, z czego 36.955 przystosowanych do filmów dźwiękowych. Pierwsze miejsce zajmuje Europa, która posiada 30.623 kinematografy, Ameryka półn i południowa 25.090. W Europie pierwsze miejsce zajmuje pod względem ilości kinematografów Danja, drugie Anglija, trzecie Francja.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgosz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszonica 748 g/1 (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/1 (119 f. h.)	
Owies 479 g/1 (80 f. h.)	
Jęczmień przemysłowy 573 g/1 (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/1 (108,9 f. h.)	
Zyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszonica	18,00—18,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	12,00—12,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,50—22,50
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Ezepak	40,00—42,00
Ezepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, od łuszczonej	90,00—100,00
Ziemiaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	50,00—53,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—42,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1083 ton w tem 245 ton żyta, 175 pszenicy, 80 ton jęczm. brow., 105 ton jęczm. przem., 90 ton maki żytniej, 63 ton maki pszennej, 175 ton otrąb żytnich, 15 ton otrąb jęczm., 15 ton grochu Folgera, 15 ton peluszek, 30 ton wytlóków suszonych, 10 ton mieszanki, 15 ton pulpy ziemniaczanej, 30 ton ziemiaków fabrycznych.

Ogólny obrót 1311,8 ton.

Bydgoszcz, dnia 26. 1. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 26. 1. 1934 r.

DEWIZY.

Belgia	123,85—124,16
Bukareszt	
Gdańsk	172,82—173,21
Holandja	357,30—358,20
Kopenhaga	124,65—125,25
Londyn	27,88—28,02
Nowy Jork telegr.	5,58—5,61
Oslo	140,25—140,95
Paryż	34,90—34,99
Szwajcaria	172,10—172,53
Włochy	46,69—46,81
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,50

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 26. 1. 1933 r.

żyto I. standard	14,25—14,75
Pszonica jednolita 742 gl.	20,50—21,00
Pszonica zbierana 731 gl.	20,00—20,50
Owies jednolity 468 gl.	11,50—12,00
zbierany	11,00—11,50
Groch polny	20,00—22,00
Rzepak	42,00—44,00
Mąka pszenna luksusowa	35,00—40,00
Mąka pszenna I gat. 65%	30,00—35,00
Mąka pszenna II gat. 20% „pc luksusowej”	25,00—30,00
Mąka pszenna III gat. „poślednia”	17,00—23,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	23,00—24,00
Mąka żytnia rasowa	18,00—19,00



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przejąłem kancelarię
adwokata Dr. Czarneckiego
w Wejherowie

I prowadzę ją przy ul.
3 Maja Nr. 1. (dom Ku-
backich)

A. Kolasiński
adw. o.kat.

9253

HURTOWNIA PIWA

Tel. 42439 M. BOEHLKE Tel. 42439
Gdańsk - Wrzeszcz - Mirchauerweg 27

poleca
na święta

znakomite piwa znanych browarów
Haberbusch i Schiele S. A.
w Warszawie

Również wody zdrojowe
sodowe — limoniady.

KONKURS

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. TORUNIA.
poszukuje na stanowisko Kierownika Kasy

samodzielnego bankowca

z wyższym wykształceniem i dłuższą praktyką na stanowisku kierowniczem. Posada zaraz do objęcia. Wynagrodzenie według 6. st. s. urzędników samorządowych z dodatkiem miesięcznym 200,— zł. za kierownictwo. Zgłoszenia tylko pisemne wraz z życiorysem i odpisami świadectw na najpóźniej do dnia 15. 2. 1934 r.

Naczelnik Zarządu K. K. O. miasta Torunia (—) Bała.
Zam. nr. 12 9446

Praktykant

leśny, fizycznie dobrze zbudowany, praktyka dwuletnia, dobry typiciel kłusowników i drapieżników szuka posady na Pomierzu, celem dokonania praktyki. Łask. złośz. do „Gazety Morskiej” Gdynia.

9436

Muzyki

fortepianowej
udziela dyplomowaną nauczycielką niedrogo. Bydgoszcz, Kościuszki 25. (9436)

W. Kotliński

magazyn białatów Szeroka 23

Od poniedziałku
29 stycznia

**Białe
Bogodnie**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Solcu Kujawskim pow. bydgoskiego przy ul. Bydgoskiej 57 i w chwili czynności wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Solca Kujawskiego tom 11 wykaz 28. na imię Pawła Krzemińskiego w Baranowie powiatu Tarnobrzckiego (Małopolska) zostanie w drodze egzekucji dnia 22 marca 1934 r. o godz. 11-tej przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny, tylny dom mieszkalny z pralnią i chlew, łąki i rolę, obszar wynosi 83,30 ar; nr. parcel: 1342, 1806, 1873, 799 etc. 527, 757 etc. matrykula art. 25, nr. księgi podatku budynkowego 29, czysty dochód gruntowy 1077 talarów, wartość użytkowa budynków 1.905 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 lutego 1933 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1933 r.

9434 Sąd Grodzki. Zlec. nr. 90-8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Płatniewiczach powiatu bydgoskiego i w chwili czynności wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Płatniewicze karta 13 na imię wdowy Boginy Frączkowej ur. Wiciak w Płatniewiczach w 10/16 częściach i małoletnich Edmunda Józefa, Wiktora Michała i Henryka Franciszka rodzeństwa Frącz po 2/16 części zostanie w drodze egzekucji dn. 22 marca 1934 r. o godz. 9-tej przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny, oberżę z przybudową sali, podwórze i ogród domowy, chlew z stodołą, drewniak z romizą, łąki i rolę, obszar jej wynosi 3,24,16 ha. nr. parcel 243, 243, 244, 245, 219 159, 160, 160, 161 matrykula art. 11, księga podatku budynkowego nr. 12, czysty dochód gruntowy 22,40 talarów. Wartość użytkowa budynków 294 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 kwietnia 1933 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1933 r.

9432 Sąd Grodzki. Zlec. nr. 95-8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Zeglarskiej 2 „Hotel pod Lwem“ dom murywany trzypiętrowy w chwili czynności wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Stare Miasto k. 109 na imię Jadwigi Mierzejewskiej zostanie w drodze egzekucji na wniósł firmy A. Kazimierski i Ska w Chojnicach oraz Zygmunta Kasprzowicza w Toruniu dnia 11 kwietnia 1934 r., o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Cena wywołania wynosi 48.000 złotych.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 22 stycznia 1934 r.

9433 Sąd Grodzki. Zlec. nr. 10-8

Miljon

porad ze wszystkich dziedzin życia codziennego. Proponujemy załatwienie spraw sądowych, podatkowych, bankowych, urzędowych, lekarskich dla ludzi, zwierząt, kwiatów i roślin. Przy skromnych środkach stwarzamy dobre egzystencje. Powiększamy pieniądze. Zakupujemy — sprzedajemy wynalazki, pomysły, nieruchomości itp. Informujemy o dobrym kupnie i sprzedaży, a również o wszystkim co człowiek żyje i potrzebuje. Organizujemy systemem amerykańskim nowopowstałe placówki, przemysłowe, handlowe w kraju i zagranicą. Sprawy intymne dla obojga płci, oraz rozwodowe. Odhycie podróży naokoło świata z pozostaniem w domu. Wydajemy prace literackie i inne. Uniwersalne „Wszystko dla Wszystkich“ (WudeWu) odpowiada na wszystko. To prawdziwe oko świata. Wszystko widzi — wszystko zna — wszystko załatwia. Obsługuje interesanta rzeczowo — szybko — dyskretnie. Tajemnica klienta, — to honor firmy.

Nie zwlekaj, gdy chcesz pozbyć się kłopotów i trosk. Pisz o poradę a będziesz zadowolony. Na koszt manipulacyjne dołącz zł. 1,50 w znaczkach pocztowych. Adresując: Wydawnictwo „Pogaz“, Poznań, 27 Grudnia L. 20.

Adres telegr. „Pogazpoznań“. Otrzymasz poradę bez płatnie. Wszędzie poszukujemy przedstawicieli. 9442

JAN SADOWSKI

GRUDZIADZ, PAŃSKA 18

SPRZEDAJE PODCZAS

BIAŁYCH TYGODNI

T. J. OD 1 LUTEGO PO

REKORDOWO OBNIŻONYCH CENACH

— wszelkie materiały, konfekcję, dywany, firany i t. p. —

Liczba czynności 6 K 28-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Brodnicy i w chwili czynności wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brodnica wykaz L 638 na nazwisko wdowy Lyby Rebe w Rypinie zostanie w drodze egzekucji dnia 18 kwietnia 1934 r. o godz. 9 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 40. Nieruchomość wielkości 32a 40 m kw., składająca się z placu budowlanego, willi, domu mieszkalnego i ubocznych zabudowań wykazuje wedle wyciągu z księgi wieczystej jako podstawę podatku budynkowego wartość użytkową w wysokości 2518 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 listopada 1932 r.

Brodnica, dnia 22 stycznia 1934 r.

9411 Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDZ NR. 3.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Władysław Czapiewski, kawaler, zamieszkały w Zgorzale i 2. niezamężna Franciszka Kuptz, zamieszkała w Skórzewie, dawniej w Gdańsku, Nordstr. 17 chcą zawrzeć związek małżeński. 9410

Skórzewo, dnia 18 stycznia 1934 r.

(— Sieracki, Urzędnik Stanu Cywilnego.

Spis zapowiedzi nr. 4-34

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. wdowiec Roman Masielowski, robotnik, zamieszkały w Skórczu, powiatu starogardzkiego, syn szewca Stanisława Wasielowskiego i Marianny urodzonej Markiewicz, nie żyjących i ostatnio zamieszkałych w Lutomier sku, powiatu łaskiego. 2. Niezamężna Anna Wiśniewska, robotnica, zamieszkała w Gdańsku, obecnie w Skórczu, córka kowala Franciszka Wiśniewskiego i Teofili Wiśniewskiej urodzonej Cybula, zamieszkałych w Skórczu, chcą zawrzeć związek małżeński. 9441

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Skórczu i „Gazecie Gdańskiej“. 9441

Skórcz, dnia 22 stycznia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego Grzankowski.

3. F. 11-33

WYWOŁANIE.

Wdowa Helena Groenke z Grudziądza ul. Koszarowa 1 wystąpiła z wnioskami, by Rudolfa Ottona Groenkego urodzonego dnia 19. 11. 1869 r. w Grudziądzu który na ostatku mieszkał w Grudziądzu i zaginął uznać za zmarłego.

Wspominanego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym sądzie stawił się najpóźniej na terminie dnia 17 sierpnia 1934 r. godzina 10. gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tem odnieść Sądow inajpóźniej w terminie powyższym.

Grudziądz, dnia 6 listopada 1933 r.

9448 Sąd Grodzki.

2 tonowy

samochód towarowy w najlepszym stanie korzystnie do sprzedania. Oferty pod nr. 1468 do adm. „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 9445

Poszukuje

od zaraz z młod. czelad. kominarskich. Dobre referencje wymagane. Różyński, Gniew (Pom.) 9424

Nowo-otwarta

DROGERIA „SYRENA“

GDYNIA, ul. Świętojańska 37

pod kierownictwem właściciela Karola Fischera.

Wszelkie artykuły drogeryjne, perfumeryjne, kosmetyczne, gospodarskie, opatrunkowe, gumowe, przybory fotograficzne i malarskie, gromnice kościelne.

Pierwszorządny towar. Umiarkowane ceny. Uprzejma obsługa.

Jeszcze kilka dni darmo!!!

Na usilne prośby naszej klienteli przedłużyliśmy do dnia 3 lutego 1934 r. termin skorzystania z cennych premij bezpłatnych, przeznaczonych dla tych Klientów, kto zakupi jeden z niżej wymienionych kompletów. Premje są następujące: 3 sztuki płótna, 3 narzutki, 3 koldry wato-wo i 3 obrusy damast. W celu przekonania, iż nasze reklamowe komplety składają się z towarów najlepszej jakości obniżamy ceny do ostateczności, a więc tylko za zł. 13.65 gr.

wysyłamy: 4 metry materiału p. wełnianego t. zw. „Astoria“ w najmodniejszym wyrobie, ostatnia nowość sezonowa na elegancką wyzywającą suknię damską, 12 guzików bardzo efektownych do przybrania sukni, 1 pulower damski o najnowszym wyrobie barankowym z pięknym przybraniem, w dobrym gatunku, 1 koszulę damską z dobrego madapolamu z ładnym haftem z jedwabnem wstawieniem, 1 parę reform damskich z dobrego trykotu, 1 biustonosz z popeliny jedwabnej wykończony tullem 1 parę pończoch wełna z jedwabiem lub czysto jedwabnych, 1 pudełko dobrego pudru, 1 kawałek mydła pachnącego, 1 elegancki pierścionek damski z dużym kolorowym kamieniem, 1 broszkę (przypinkę) bardzo efektowną i 1 ładny sznur koralu kolorowych lub perel.

Tylko za zł. 17.50

wysyłamy 3 mtr. kamgaru wełn. w najmodniejsze desenie na eleganckie ubranie męskie (kolor według śladania), 1 pulower męski w pięknych zakardowych wzorach p. wełniany z kołnierzem szalowym lub z zamkiem błyskawicznym, albo 1 koszule zefirową z 2-ma kołnierzykami w modne wzory, prasowaną (podać kołnierz), 1 parę kalessonów z dobrego białego trykotu, 1 koszulę męską trykot. z satynowym wykończeniem, 1 krawat czysto jedwabny w piękne wzory, 1 parę eleganckich skarpetek i 3 chustki z kolorowymi obwódkami.

51 metrów tylko za zł. 27,40 gr.

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metr. w doskonałym gatunku, na pościel lub na koszule, 12 mtr. płótna pościelowego w kraty niebieskie gwarantowane w praniu, 6 metr. zafiru w modne wzory na męskie koszule dzienne, 6 mtr. dobrego nansuku w kolorowe kwiatki na elegancką bieliznę damską i 10 mtr. płótna ręcznikowego białego na trwałe mocno ręczniki lub 3 przesłierała białe z kantami pełnej długości i szerokości.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka, o ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy.

Zamówienia prosimy skierować tylko do firmy **POLSKI TOWAR, Łódź** Skrzynka pocztowa 208.

Uwaga: Dnia 4 lutego 1934 r. ogłosimy listę wygranych, którzy zupełnie bezpłatnie otrzymali wspomniane premje.

9412

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
NOWO-OTWARTA DROGERIA
POD GWIAZDĄ
WEJHEROWO, plac Wejhera 17
poleca po cenach konkurencyjnych
MYDŁA TOALETOWE I PERFUMY
SPECJALNOŚĆ:
FARBY, POKOSTY, OLEJE
i przybory malarskie
9134
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

HODOWLA ZARODKOWEGO DROBIU RASOWEGO
SŁAWKOWO
poczta ostaszewo-Toruńskie
Przyjmuję każdego czasu jaja do wylęgu, opłata od jaja 15 gr za każde wylęzione kurcze 5 gr. Sprzedaję jaj wylęgowych od amerykańskich LENOHORN po 25 gr. i jednodniowe kurcze 80 gr. Sztuka jaja od czerwonich RED-ISLANDS po 25 gr. jednodniowe kurcze 80 gr. ANGL-SUSSEX jajko po 80 gr. zaś jednodniowe kurcze zł. 1.60. Rozplodowe pisklęta z rodowodem za każde jajko 2) gr. za wylęzone 10 gr. przy nadesłaniu poprzednim jakiego pochodzenia. Żółte jaja od kaczek „ORPINGTON“ po 60 gr. Łaskawie wysyła się za zaliczką pocztową albo za uprzednim przesłaniem gotówki opakowanie liczy się według własnych kosztów. 9263

Kostiumy maskowe
w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych
wypożyczają również na prowincję
„DOMINO“
Gdańsk, Gr. Gerbergasse 13. Tel. nr. 26729. 9274

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303-4465

OKAZJA

BIAŁE TYGODNIE

OKAZJA

rozpoczynam z dniem **29 stycznia**. — W tym czasie sprzedaję wszystkie artykuły **PO CENACH REKORDOWYCH**

Z. PRZYBYŁOWICZ, BYDGOSZCZ, STARY RYNEK 25

Hotel

„Królewski Dwór“

Grudziądz, Rynek 3/4

Od czwartku dnia 1 lutego 1934 r.

Nowy artystyczny zespół

P. Józefa Petersburskiego z Warszawy

Codziennie po południu od 5-jej do 7-jej i od 8-jej do 12-jej — **Koncert — Dancing**

Savoy tylko kilka dni

od dziś 27. bm. gościnne występy znakomitego recytatora i piosenkarza

Jana Bauera

o godz. 6,30 8,30 i 10,30 wstęp bezpłatny

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gumowie, stanowiąca gospodarstwo rolne o obszarze 83,1940 ha z zabudowaniami, czysty dochód według matrykuły podatku gruntowego 106,59 talarów w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gumowo karta 2 na imię Heleny Mielcarowej zostanie w drodze egzekucji dnia 28 marca 1934 r. o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Cena wywołania wynosi 39.266,67 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 20 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki. Zlec. nr. 20-9

5 K. 57-32

DOM BANKOWY BORIS SOKOŁOWER

Gdańsk, Langer Markt 35.

załatwia wszelkie transakcje bankowe

Adres telegr.: „**Interna**“

Telefon: 265—30 i 268—20

P. K. O.: 191.275.

Zyro: Polska Kasa Rządowa

8835

Znanej i wyborowej jakości

NASIONA

warzywne, kwiatowe, gospodarcze oraz rośliny, drzewka, krzewy, cebulki kwiatowe itd.

poleca:

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

u. Mostowa nr. 28 Skrz. poczt. nr. 1

Specjalny skład i hodowla nasion Zakłady Ogrodnicze

ILUSTROWANY

KATALOG GŁÓWNY NA ROK 1934

wyszedł już z druku i takowy wysylam zainteresowanym na życzenie bezpłatnie.

9354

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ulicy Chrobrego 2-3 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 30 karta 1120 na imię Marji Kłosowskiej z domu Wallo z Poznania zostanie — w drodze egzekucji dnia 22 marca 1934 r. o godz. 10-tej przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 4.

Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny ze skrzydłem lewym, podwórkiem i ogrodem, dom mieszkalny, budynek boczny, stajnię z pralnią i ustępem, obszar 10,50 ar. Wartość użytkowa 4.147 mk. matrykuła art. 681, księga podatku budynkowego 1785.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 listopada 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wzięci im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerezeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 8 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 91-8

9433

Zakup surowych skór

jak: lisów, tchórzy i innych po najniższych cenach dziennych

Skład futer i pracownia kuśnierska pod kierownictwem

BLAUSTEIN

GRUDZIĄDZ, STARA 20

Liczba czynności 2 K 27-32.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Starzyńskim Dworze i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Starzyński — dwór karta 195 na imię Halzki Aleksandry z Korfantych Ruppowa zostanie w drodze egzekucji dnia 7 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 6. Nieruchomość składa się z 463 morgów ziemi, domu mieszkalnego, chlewów, stajni, stodoły kuźni, domu mieszkalnego dla robotników i parkanu. Cena wywołania wynosi 248.995,20 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 marca 1933 r.

Puck, dnia 18 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

9431

Zlec. nr. 78

DOM BANKOWY BORIS SOKOŁOWER
Gdańsk, Langer Markt 35.
załatwia wszelkie transakcje bankowe
Adres telegr.: „**Interna**“
Telefon: 265—30 i 268—20
P. K. O.: 191.275.
Zyro: Polska Kasa Rządowa
8835

Uwaga! OTWARCIE! Uwaga!
Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szanownej Publiczności Grudziądza i okolicy, że objąłem restaurację u p. Koczyńskiego przy ulicy **Lipowej nr. 35.**
Otwarcie nastąpi dziś to jest 27 bm.
Staraniem moim będzie zaspokoić wszelkie wymagania Szanownej Klienteli przez staranną obsługę, pielegnowa nienapoję i pierwszej jakości potrawy, uprzyjemniając temsamem pobyt w lokalu.
9497
Fr. Niedbalski (gospodarz)

Liczba czynności 2 K 5-26.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Wielkiejwsi — Hallerowo i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wielkowieś karta 190 na imię generała broni Józefa Hallera w Warszawie, ul. Mokotowska nr. 29 zostanie w drodze egzekucji dnia 21 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 6. Nieruchomość składa się z dwóch domów mieszkalnych, baraku drewnianego, parkanu, drwalni, lasu i placu budowlanego wielkości 4,62,83 ha.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 listopada 1926 r.

Puck, dnia 18 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 79

9430

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Wejherowie, zapisane w księdze wieczystej Wejherowo karta 45 i z tej nieruchomości po wdrożeniu przetargu przymusowego wydzielono do nowej księgi wieczystej nieruchomości Wejherowo k. 198 (obecny zapisany właściciel nieruchomości Wejherowo k. 798 Paweł Figlon w Wejherowie i żony jego Otylja z d. Jeszko w równych częściach) i Wejherowo kart 799 (obecny zapisany właściciel nieruchomości Wejherowo karta 799 Augustyn Kreft i żona jego z d. Warkusz jako współwłaściciele na mocy ogólnej wspólności majątkowej zam. w Wejherowie) — w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze wieczystej na imię Józefa Barlikowskiego w Gościńcu obecnie zamieszkałego w Wejherowie i żony jego Anastazji z d. Kalfi wspólności majątkowej zostaną w drodze egzekucji dnia 31 marca 1934 r. o godz. 10-tej przed połudn. wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 8.

I. Nieruchomość Wejherowo k. 45: nieruchomość o obszarze 0,10,80 ha — zabudowana położona przy ul. Gdańskiej — roczna wartość podatku budynkowego wynosi 2840 mk.

II. Nieruchomość Wejherowo karta 798: nieruchomość o obszarze 0,00,86 ha składająca się z podwórza i domu mieszkalnego — przy ulicy Gdańskiej — o rocznym dochodzie podatku budynkowego 189 mk.

III. Nieruchomość Wejherowo karta 799: nieruchomość o obszarze 0,01,26 ha składająca się z podwórza i domu mieszkalnego o rocznym dochodzie podatku budynkowego 264 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 lipca 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wzięci im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerezeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, 17 stycznia 1934 r.

9423

1. K. 15-31

Sąd Grodzki

DYWANY

Chodniki Firanki Narzutki

Duży wybór

Ceny reklamowe.

K. Steinbach, Toruń

Szeroka 5. 8895

Wojsko Polskie

Kościuszkii

w roku 1794 2,60, kolor. 7,50. Najtańszy s'ownik niemiecko-polski Chociszewskiego opr. 2,80. Kneippa poradnik chorych 1,60 do nabycia. **Księgarnia Katolicka, Poznań, Jezuitska 5.** 9133

Pierwszorzędne

Obiady

1 zł. 9226

„**HUNGARIA**“

TORUŃ, Prosta 19.

Przysposobiam do czyta mińw, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i grv na for tepianie. Adamska, Sukien n cza 4, Toruń 774

Sprzedam

szafę, umywalnię i toaletkę z dużym lustrem oraz piec szamotowy. Wiadomość: Firma Biehe, Toruń, Mostowa 7. 9340

Dom

masywny w dobrym stanie, z ogrodem i nieco ziemi, w Świeciu, na sprzedaż za 18 000 zł. Oferty do adm. „**Dnia Pomorskiego**“ Toruń pod nr. 9254.

Jamnik

rasowy (rodziców premjowanych), 4 mies., z tablicą rodowodu sprzedam. Sutorowski, Toruń, Słowackiego nr. 6.

UCHWAŁA.
W sprawie upadłościowej F-y L. Skalski Toruń, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 15 lutego 1934 r. w tut. Sądzie pokój 7 godz. 11 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe ustalenie zgłoszonych wierzytelności, 2) sprawozdanie zarządcy konkursowego, 3) sprawa zwolnienia dotychczasowego zarządcy kursowego i wybór nowego 4) wolne wnioski.
Toruń, dnia 20 stycznia 1934 roku.
Sąd Grodzki.
Zlec. Nr. 19-9 5N 1-3T

OGŁOSZENIE.
komisarza wywłaszczeniowego na Wojew. Pom. o rebraniu Komisji Szacunkowej w m. Gdyni.
W myśl par. 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zb. ust. pr. str. 221 i nast. — podaję do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla ustalenia odszkodowania za grunta, pod legające wywłaszczeniu pod rozbudowę ulicy Władysława IV w m. Gdyni z mocy art. 43 i 171 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), zbierze się dnia 6 lutego 1934 r. o godzinie 8,30 w sali posiedzenia Rady Miejskiej w Komisariacie Rządu w Gdyni przy ul. Świętojańskiej.
W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby interesowane, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron i osób interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczeniu grunta zostanie ustalone bez udziału stron i osób interesowanych.
Nr. AAE 9-15 Gdynia gr. III-2
Toruń, dnia 24 stycznia 1934 r.
(—) **ŁUCZAK.**
Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pomorskie.
Zlec. nr. 17-9

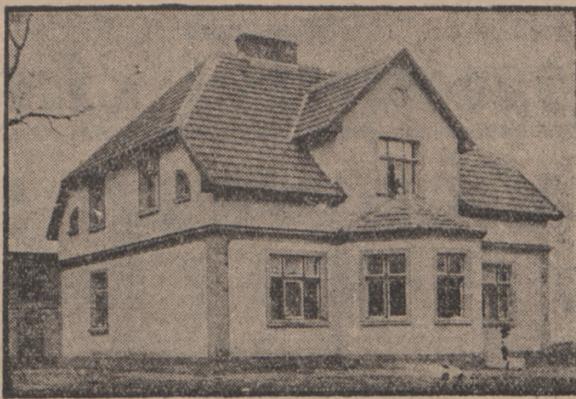
OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.
Sąd Grodzki w Toruniu 16 stycznia 1934 w sprawie Berty Lewin ze Starego Torunia, zastąpionej przez adwokata Wiśniewskiego Toruń, wierzycielki przeciwko Ludwikowi Czerniewskiemu ostatnio zam. w Lulkowie dzielnikowi komornik sąd. Kozak w Toruniu uprawdopodobnił przedłożenie akt podręcznych, że miejsce pobytu Ludwika Czerniewskiego ostatnio zam. w Toruniu nie jest znane.
Po myśli art. 157, 556 par. 2 kpc. Sąd ustanawia kuratorem dla tejże osoby adj. kancel. J. Wiśniewskiego, Toruń, Kościuszkii 3 w celu ochrony praw wyżej nazwanego aż do chwili zgłoszenia się jego lub osoby uprawnionej do ich zastępowania i zarządził doreczenie zawiadomienia o licytacji o ręk kuratora.
Doreczenie uważa się za dokonane z upływem 1 miesiąca od daty wywieszenia obwieszczenia w budynku sądowym.
Koszty połączone z ogłoszeniem oraz ustanowieniem i czynnościami kuratora ponosi narazie wierzyciel.
Sąd Grodzki.
Zlecenie nr. 21-9. V E. 942-33

PRZETARG.
30 stycznia godzina 11 sprzedaje u spedytora Hintza w Toruniu, Mostowa, przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie składowe, szafy ogniotrwałe, biżuterie, kalamarze, serwisy alpakowe, zastawy stołowe, aparaty do golenia, lornetki i t. d.
(—) Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.
9447 2822-33

30% taniej
FUTRA
sprzedaje teraz
Warszawski Skład Futer — Toruń, kaszenna 28



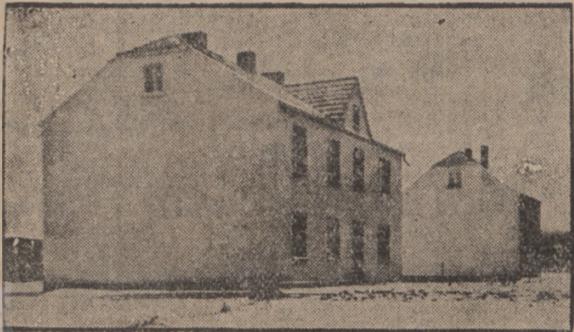
Nowa budowa naszego członka urzęd. kol. p. Franc. Puchowskiego, Tczew, Wybickiego 27, pożyczka 8.000,—



Nowa budowa naszego członka urzędnika kolejowego p. Bernarda Bieszki, Smolno, pow. Morski



Nowa budowa naszego członka p. dyr. C. Kreczego Poznań, ul. Marsz. Focha 188a, pożyczka 14.000,—



Przedni dom naszego członka stolarza kol. p. Gustawa Bieleckiego, Tczew, ul. Gdańska 56, pożyczka 18.000,—

Tylny dom naszego członka urz. kol. p. St. Skierniewicza, Tczew, ul. Gdańska 54, pożyczka 15.000,—

WŁASNA OSADA KAZDEMU OBYWATELOWI

za pomocą **bezpłatnej pożyczki**

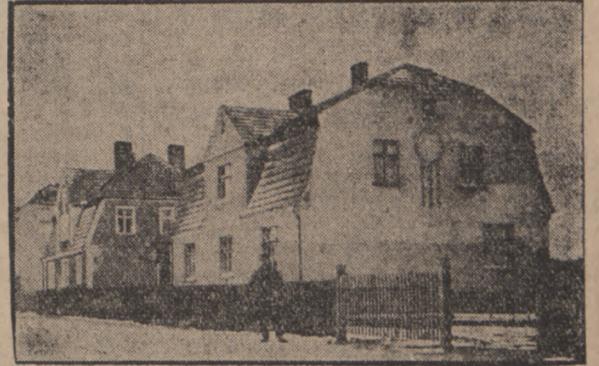
„HACEGE” e. G. m. b. H.

Gdańsk-Oliwa,

Fürstl. Aussicht 15

Tel. 45 504

Żądajcie bezpłatnych prospektów



Przedni dom naszego członka murarza p. Bernarda Szczuki, Tczew, Wybickiego 12, pożyczka 10.000,—

Tylny dom naszego członka ink. p. Huberta Czechowskiego, Tczew, Wybickiego 11, pożyczka 6.000,—

Dotychczas udzielone pożyczki wynoszą:

zł 1.313.500

Informacji udziela:
w Gdwi, p. dyr. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder”
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 31.
w Tczewie p. E. Radański, ul. Kościuszki 9.
w Bydgoszczy p. T. Chamicc, ul. Bocianowo 13.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

ZOBACZ
„KIEMASZ”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Skórkki
zające, tchórze, kozie, cielęce, końskie, włosie końskie, kupuje **Kuntze Kittler** Nast. Skład Skór. Toruń, Żelazna 21. 8988

Bandaż
rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandażu, wykonuje **Z. Górski** praktyczny bandażysta **Toruń, Mate Gabary 4** 8890

Nogi wieprzowe
Dziś w sobotę wydaje **Piwiarnia Autenrieba** Toruń, Prosta 18/20. Stale smaczne obiady, także poza dom. 9418

Uwaga!!!
50 proc. zniżki
Wszystkie przeróbki kuźnierskie oraz nowości w osennej modzie paryskich, wykonuje pierwszorzędnie Pracownia Futer, Toruń, Nowy Rynek 11, m. 2. 9427

Kilimy
filety (stary, lirany) na dogodnych warunkach sprzedaje Centr. Dom Tapet, Toruń, Szeroka 33. 9419

Tapczan
ze skrzyń oraz leżankę (nowe) tanio sprzedam. — Przyjmuję także wszelkie reperacje. **Tapicer, Toruń, Kopernika 16.** 9428

Konfekcja robocza
najtaniej **E. MELERSKI** Toruń, Szewska 12, róg St. Rynku. **CZAPKI.**

Kapelusze damskie
Duży wybór. Przyjmuję przeróbki. **Steinbach,** dawn. Słodowczówna, Toruń, Szeroka 5. 8895

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB” w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (7454)

„Salvator” z beczki 9225
„Hungaria” Toruń, Prosta 19.

Urzędnik gospodarczy w sile wieku, z długoletnią praktyką i b. dobrymi referencjami poszukuje od zaraz lub później odpowiedniego zajęcia. Wy magańa skromne. Zgłosz. do „Dnia Pom.” Toruń pod 9397

Kupimy 50 beczek żelaznych ocynkowanych o pojemności 150, 200 i 250 litrów. **„HADEGA” — Toruń** 9342

Poszukuje się kupna lub wydzierżawienia wille w Orlowie Morskiem, najmniej sześć pokoi. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 9372

Szkoła tańców
Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza Janina Werno. Lekcje pojedyncze i w kompletach. Wyuczam bez względu na zdolności. Nowy kurs 30 stycznia. Toruń, Prosta 22, 9358

Obiady, kolacje smaczne i obfite po cenie bardzo niskiej noclega **DWÓR ARTUSA** Toruń 9341

3 pokoje z kuchnią, kolo dworca Przedmieście wynajmę zaraz. Adres w „Dniu Pom.” Toruń. 9421

Sklep z przyległą jasną piwnicą do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28, II. 9381

Ostrzegam przed rozpowszechnianiem fałszywych wieści o mnie i mojej rodzinie, względnie o mojej działalności pedagogiczno-wychowawczej na niwie literackiej i społeczno-oświatowej. Przeciwno winnym występuje na drodze sądowej. C. A. Glatzel Warszawa/Gniezno 9398

2 pokoje eleganckie wynajmę inteligentnej pani, panu lub młodemu małżeństwu. Wiadomość w Adm. „Dnia Pom.” pod nr. 9388.

Najlepiej pielęgnowane **Piwa Okocimskie z beczki** w **DWORZE ARTUSA** Toruń a'la **Salvator Porter Jasne** (9341)

Zgubione świadectwo szkolne na nazwisko Franciszek Ewald unieważniam. Toruń, ul. Studzienna 9. 9420

Piec gazowy biało emajlowany, z płomenny jak nowy sprzedam. Toruń, Słowackiego 6.

Chłopca najtaniej ubierzesz w firmie **E. MELERSKI** Toruń, ul. Szewska 12 róg Starego Rynku.

NIE TYLKO NISKA CENA LECZ PRZEDEWSZYSTKIEM WYSOKA JAKOŚĆ TOWARU CECHUJE

BIAŁY TYDZIEŃ

FIRMY W. GRUNERT, TORUŃ
SKŁAD BŁAWATÓW Szeroka 32
POCZĄTEK JUŻ OD 29 STYCZNIA 1934 ROKU
Duży wybór dywanów, chodników i kilimów!

Ofis Oxtail Ozór w Maderze i Flaki 9227
„Hungaria” Toruń, Prosta 19

Mieszkanie 7 pokojowe, komfortowe, słoneczne, Bydg. Przedm. od marca lub kwietnia wynajmę. Zapytania: Sienkiewicza 13. II p. Toruń od 1-3. 9378

Firany kapv, storv, portjery, **Gobeliny** brokaty, makaty, narzutki, **Ceraty** obrusy, chodniki, dywaniki, **Kołdry** na wace i welnie poleca po cenach rekordowo niskich **Bazar Toruński** dawn. Czesław Buza Toruń, ul. Przedzamcze 20. 9377

Ubrania Płaszcz najtaniej 9426 **E. MELERSKI** Toruń, Szewska 12, róg Starego Rynku. Duży wybór **spodni.**

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA” Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, pręgów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie lojotoku, trądniku, pryszcz, wągry, nadmierne tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na bale itp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Pocz. rady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

Mieszkania 2 pokojowe w blokach Z. U. P. U. ul. Mickiewicza do wynajęcia. Informacje: Administracja Domów Z. U. P. U. w Toruniu, blok I. m. 19. 9422

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Świątlicki Aleksy Apoloniusz, wystawioną w P. K. U. Łask, unieważniam. 9403

Zgubiony paszport na nazwisko Becker Brunon, unieważnia się. 9384

GRUDZIĄDZ

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu ul. Trynkowa 19
przyjmuje uczennice na kurs 3 miesięczny i 5 miesięczny. Zapisy w kancelarii w godz. od 10—13-tej.

Poszukuję 4-pokojowego mieszkania w órdmieściu od zaraz. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 9380.

Lekcje tańców w kółeczkach zbiorowych i pojedynczo udziela. A. Różyńska, Grudziądz, ul. Szkolna 11, m. 5. 9362

Pokój umeblowany dla solidnego pana. Grudziądz, Sienkiewicza 9, m. 5. 9453

Mieszkanie 6-pokojowe do wynajęcia. Grudziądz, Kilińskiego 12, m. 3. 9452

Sprzedam ładno łożeczko dziecięce, skrzypce zgrane. Grudziądz Wenckiego 12, m. 5. (9450)

Baczność! Wyjątkowa oferta dla Polaka!
Sprzedam moje 2 nieruchomości z restauracjami i sklepami z rolą, położone w Kowalewie na Pomorzu lub zamienię je na inne obiekty na terenie W. M. Gdańska. **E. Kilper** 9091 Kowalewo.

Telegramy

ostatniej chwili

Układ o nieagresji na lat 10 między Polską i Niemcami został podpisany w Berlinie

Berlin 27. 1 (PAT). W dniu 26 bm. o godz. 11 podpisany został w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych układ o nieagresji. W imieniu Rządu polskiego podpisał układ poseł pełnomocny Rzplitej Polskiej minister Józef Lipski, zaś ze strony niemieckiej minister spraw zagr. Freiherr von Neurath.

Obecni byli przy podpisywaniu układu ze strony Polski prof. Makowski, naczelnik wydziału traktatowego dyplomacji, a ze strony Niemiec dyrektor Gauss, dyr. Meyer oraz radca Woehrmann.

Warszawa, 27. 1. (Pat). W dniu 15 listopada roku ubiegłego w rozmowach między Posłem Rzplitej w Berlinie a Kanclerzem Rzeszy ustalone zostało podane do powszechnej wiadomości zgodnie z zamiarem Rządu polskiego i niemieckiego, aby traktować w drodze BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ SPRAWY, dotyczące obu krajów oraz, aby wyrzec się w stosunkach wzajemnych WSZELKIEGO STOSOWANIA PRZEMOCY.

W związku z tem Rząd Rzplitej Polskiej i Rząd Rzeszy przeprowadził rokowania celem doprowadzenia do skutku w myśl powyższej rozmowy wiążącego porozumienia, dotyczącego przyszłego kształtowania się wzajemnych stosunków. Rokowania te zostały obecnie zakończone. Posel Polski w Berlinie i minister spraw zagr. Rzeszy podpisali w dn. 26 bm. przed południem w urzędzie spraw zagr. następujący układ:

Rząd polski i Rząd niemiecki, uważając, że nastąpił moment, aby rozpocząć NOWY OKRES W STOSUNKACH POLITYCZNYCH POLSKO-NIEMIECKICH PRZEZ BEZPOŚREDNIE POROZUMIENIE SIĘ JE-DNEGO PAŃSTWA Z DRUGIEM, wobec tego zdecydowały się one przez niniejszą deklarację położyć podstawy dla przyszłego kształtowania się tych stosunków. Oba Rządy zgadzają się przytem z założeniem, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny WARUNEK DLA POWSZECHNEGO POKOJU W EUROPIE.

Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach, zawartych w pakcie paryskim z dn. 27 sierpnia 1928 r. i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie, przyczem każdy z obu Rządów stwierdza, że przyjęte przez nich zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków, nie są w sprzeczności z niniejszą deklaracją i PRZEZ TE DEKLARACJĘ NIE SĄ NARUSZANE.

Pozatem oba Rządy stwierdzają, że niniejsza deklaracja, nie dotyczy takich zagadnień, które zgodnie z prawem międzynarodowym należy uważać za należącą wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z obu państw. Oba Rządy oświadczają, że jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnie-

niach, dotyczących ich wzajemnych stosunków.

W razie, gdyby wynikły pomiędzy nimi kwestje sporne, którychby się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba Rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnym porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych, przyczem w razie potrzeby nie uchyli to możliwości zastosowania tych rodzajów postępowania, które są przewidziane dla takich wypadków w innych OBOWIĄZUJĄCYCH JE WZAJEMNYCH POROZUMIENIACH. W żadnym jednak razie nie będą się one uciekały DO STOSOWANIA PRZEMOCY

W CELU ZAŁATWIENIA TEGO RODZAJU SPRAW SPORNYCH. Stworzona na powyższych zasadach gwarancja pokojowa ułatwi obu Rządom doniesle zadanie znajdujące dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań, opartych na sprawiedliwym i słusznym w równaniu obustronnych interesów.

Oba Rządy są przeświadczone, że stosunki pomiędzy ich krajami będą się w ten sposób owocnie rozwijały i doprowadzą do ugruntowania DOBREGO SASIEDZKIEGO POZYCIA, co nie tylko dla tych obu krajów, ale i dla pozostałych narodów europejskich będzie miało zbawienne następstwa.

Niniejsza deklaracja będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne zostaną możliwie szybko wymienione w Warszawie. Deklaracja pozostaje w mocy w ciągu OKRESU 10-CIU LAT, licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie, jeżeli żaden z obu rządów nie wymówi jej NA 6 MIESIĘCY PRZED UPŁYWEM TEGO CZASU, zachowuje ona w dalszym ciągu moc, potem jednak każdy rząd będzie mógł ją wymówić w każdym czasie z terminem 6-miesięcznym.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Zywiolowe manifestacje w Warszawie Na cześć P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Sejmu

Warszawa 27. 1. (Pat). Na wiadomość o uchwaleniu nowej Konstytucji ludność stolicy spontanicznie manifestowała w godzinach wieczornych. Tłumy publiczności zebrały się na placu Marszałka Piłsudskiego dokąd nadciągało szereg organizacji z orkiestrami. Z placu Marszałka Piłsudskiego zebrani udali się przed gmach

Prezydium Rady Ministrów, wnosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego, Rządu oraz na cześć nowej Konstytucji. Z przed gmachu Prezydium pochód udał się do Zamku. Do zebranych wygłosił krótkie przemówienie jeden z posłów, podkreślając moment historyczny,

jaki nastąpił w dniu dzisiejszym. Zebrani wznosili okrzyki na cześć p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka.

Gdy p. Prezydent ukazał się w oświetlonym oknie Zamku niemiłkające okrzyki trwały przez dłuższą chwilę. W lokalach organizacji młodzieży i Legjonu Młodych zebrana młodzież na wieść o uchwaleniu projektu nowej Konstytucji zorganizowała spontaniczną manifestację wznosząc okrzyki na cześć nowej Konstytucji.

Po wygłoszonych okolicznościowych przemówieniach młodzież udała się na miasto, przyłączając się do pochodu i śpiewając „Pierwszą Brygadę“.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomości telefoniczne z Poznania, Katowic Bydgoszczy, Gdyni, że ludność wszędzie przyjmowała radosną wieść o uchwaleniu nowej Konstytucji entuzjastycznie, manifestując na cześć p. Prezydenta Rzplitej Marszałka Piłsudskiego i twórców projektu nowej Konstytucji.

W STOLICY POMORZA wieść ta rozniosła się lotem błyskawicy. W czasie przedstawienia w Teatrze toruńskim podczas przerwy dyrektor Cornobis zakomunikował publiczności o uchwaleniu nowej Konstytucji przez Sejm, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Zgromadzona publiczność żywiolowo manifestowała. Również manifestowano w kinach toruńskich podczas przedstawień.

Wysokie odznaczenia jugosłowiańskie dla działaczy społecznych i politycznych Pomorza

Król Aleksander Jugosłowiański nadał ostatnio szereg wysokich odznaczeń działaczom polskim pracującym nad politycznym gospodarczym i kulturalnym zbliżeniem polsko-jugosłowiańskim.

Z terenu Pomorza m. in. odznaczeni zostali: komisarz rządu Gdyni p. Sokół ordérem „Jugosłowiańskie Korony“ dru-

giej klasy, starosta powiatowy w Toruniu p. Bazyli Rogowski orderem Jugosłowiańskiej Korony“ czwartej klasy. Ponadto komandorami orderu „Św. Sawy“ odznaczeni zostali: nasz redaktor naczelny poseł Birkenmayer, poseł Tebinka, i prezes rady wojewódzkiej B. B. W. R. major rez. Paluch.

Każdy kupiec

rozumie, że należy się ogłaszać, lecz nie wie w jakich pismach ogłoszenia są najskuteczniejsze.

Nasze wydawnictwo

polecamy dla celów reklamowych, gdyż ogłoszenie nadane do jednego z naszych pism powtarza się

bezpłatnie w 7-miu innych wydaniach!!!

Pytanie 3. ???

Jaka jeszcze jest różnica między Kopernikiem a kolekturą Loterii Państwowej Pawła Billerta ???

9103

Posel Tebinka — radcą Pomorskiej Izby Rolniczej

W uzupełnieniu listy członków Pomorskiej Rady Izby Rolniczej, którą przed paru dniami ogłosiliśmy, komunikują nam, iż p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zamianował dodatkowo radcą Izby pana posła Tebinke.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann
Gdańsk, Kaszubski Markt 21, I p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mars. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef D. Brostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Torze: Jerzy Kruszczyński, Torze, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mgiełska“, „Dziś i Bydgoski“, „Dziś i Grudziądzki“, „Dziś i Kujawski“.
Nakładem i z członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.